

W KĘTACH OTWARTO KINO CYFROWE 3D s.19



www.info.kety.pl

KĘCZANIN

NR 04 (221)
kwiecień 2010

cena 3,00 zł
Nr indeksu 363928
ISSN 1425-6975

PISMO ZIEMI KĘCKIEJ

**ŚW. JAN KANTY
BĘDZIE PATRONEM
SWOJEGO MIASTA
s. 4-6**



*Wesołych i pogodnych świąt
życzy Wydawca i Redakcja Kęczanina*



*Z okazji Świąt Wielkiej Nocy
życzymy mieszkańcom Gminy Kęty
oraz Naszym Gościom zdrowia, wiele szczęścia oraz radości
ze spotkań w gronie rodziny i najbliższych przyjaciół.*

*Józef Skudlarski
Przewodniczący
Rady Miejskiej w Kętach*



*Roman Olejarcz
Burmistrz Gminy Kęty*

REKLAMA



Tradycyjne wyroby

produkowane z mięs zwierząt
pochodzących z polskich
gospodarstw rolnych

Rzeźnictwo i Handel – Kapecki Sp. Jawna
43-340 Kozy, ul. Jaworowa 3
tel. 33 8194-068, 8159-068 fax. 33 8194-762

**ZAPRASZAMY DO SKLEPU W KĘTACH
UL. SIENKIEWICZA 1C (na przeciwko dworca PKP)**



Wesołego Alleluja!



Zapraszamy do naszych sklepów firmowych
na przepyszne wyroby świąteczne!

KĘTY PiekarniaCAFE ul. Kościuszki 15
oś. Nad Solą, oś. 700-lecia, ul. Hutnika

Od redaktora

Spis treści

Czy święty Jan Kanty będzie patronem swego rodzinnego miasta? I dlaczego nie został nim do teraz?

str. 4-6



Trzy pytania do burmistrza Romana Olejarsza

str. 7

W Bielanych oddano do użytku nową, przyszkolną salę sportową. Szkole przybył nie tylko nowy obiekt sportowy, ale też kilka klas i

str. 8



Kryminałki, złodziejskie wpadki i tragiczne wypadki

str. 10-11

Co dalej z Beskidzką Drogą Integracyjną. Wszyscy chcemy, żeby powstała, ale niestety, na jej szlaku leżą Wadowice...

str. 12



Wydarzenia kulturalne, imprezy, zapowiedzi, recenzje

str. 14-21

Mamy kino na światowym poziomie: cyfrowe, trójwymiarowe i z doskonałym dźwiękiem

str. 19



Stop przemocy – to ważny program społeczny, którego celem jest zapobieganie przemocy w rodzinie

str. 23

Relacja z dwóch Sesji Rady Miejskiej

str. 26-28



O sprawach lokalnych, czyli relacja z kilku zebrań dzielnicowych i wiejskich

str. 29

SPORT: – Finały KLAPS-a, Ligi Halowej w Piłce Nożnej, a poza tym zmagania siatkarzy: juniorów i seniorów

str. 31-36



Wiosna, więc rośnie

No, i mamy już kwiecień. Po mroźniej i śnieżnej zimie wreszcie zrobiło się ciepło, a i trochę zieleni widać tu i tam – po prostu nowe rośliny. „Kępczanin” też trochę grubszy niż zwykle i mam nadzieję, że nadal będzie rósł. Kiedy blisko dwa lata temu zaczynaliśmy pracę w tym naszym miesięczniku, liczył on sobie 28 stron, a dziś trudno nam się pomieścić w objętości 44! Tyle dostają Państwo w tym świątecznym wydaniu. Ale też od poprzedniego numeru sporo się działo: były np. dwie sesje Rady Miejskiej, kilka zebrań mieszkańców dzielnic i sołectw. Oddano salę sportową w Bielanych, przygotowujemy się do letnich inwestycji. Wydarzenia sportowe też sypią się nam jedno za drugim, więc musimy gdzieś pomieścić te wszystkie ligi, halówki, turnieje... Kępczanie kochają sport i cieszy ich każdy sukces miejscowych sportowców. Widzimy to po ilości odślon na stronach Info Kety, gdzie na bieżąco publikujemy relacje i wyniki.

Przybywa nam też w gminie różnych atrakcji. Teraz na przykład otwarto kino cyfrowe z trójwymiarowym obrazem. O czymś tak interesującym też trzeba wspomnieć, a przy okazji i o początkach kina w Kętach. I wszystko to trzeba gdzieś pomieścić. Przy tym wszystkim ten nasz „Kępczanin” troszkę nam podrożał, z 2,5 zł do 3 zł. Mamy nadzieję, że nam to wybaczycie, a nasz miesięcznik nadal będzie się sprzedawał tak świetnie jak do teraz – w 1400 egzemplarzach, co do sztuki. Wszystkim Naszym Czytelnikom za to dziękujemy!

MAREK NYCZ

Foto na okładnce Dominik Królicki

Zdjęcie miesiąca



zdjęcie: Dariusz Tlaska

KĘPCZANIN

Kępczanin – Pismo Ziemi Kępczej

Wydawca: Gminna Biblioteka Publiczna im. Ambrożego Grabowskiego w Kętach, INFO Kęty

Adres redakcji: 32-650 Kęty, ul. Sobieskiego 19,

Tel. 0.519 19 00 11,

e-mail: biuro@info.kety.pl

Redakcja czynna jest codziennie, od poniedziałku do piątku w godz. 10-15.

Nakład 1350 egz.

Druk: DTL Porąbka, ul. Chmielna 5, Tel. 0.33 810 60 38, e-mail: dtl@cnm.pl

Redaktor naczelny: Marek Nycz

Zespół redakcyjny:

Krzyszyna Kusak – dyrektor GBP,
Karina Zoń – dziennikarz,
Katarzyna Tatarowicz - dziennikarz
Mariusz Konior – red. tech. i skład
Grzegorz Koziol – red. tech. i skład

Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są codziennie w godz. 9 – 15 w redakcji oraz Gminnej Bibliotece Publicznej. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Niezamówionych materiałów nadesłanych do redakcji nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów

Święty Jan Kanty

Kęczanie wyrazili wolę i skierowali prośbę do Stolicy Apostolskiej, aby ta uznała świętego Jana Kantego patronem jego rodzinnego miasta. Głosowanie w tej sprawie przyjęło przez aklamację wszystkich radnych obecnych na sesji Rady Miejskiej 26 marca 2010 roku. Przez szacunek do postaci największego syna Kęt radni głosowali na stojąco.

Propozycja, aby św. Jan Kanty został patronem naszego miasta wyszła ze strony Towarzystwa Miłośników Kęt. Jego członkowie skierowali taki wniosek na ręce burmistrza, Romana Olejarza. Burmistrz - jak sam relacjonował to przed głosowaniem na sesji – zapoznał z tą propozycją księdza dziekana Jana Wodniaka, przełożonego dekanatu Kęckiego. Ten przyjął inicjatywę z dużą aprobatą i gorąco ją poparł. Również proboszczowie parafii w naszym mieście z radością poparli taki pomysł. Aby formalności zostały dokonane, przyszedł czas na Radę Miejską, bo to ona winna wystąpić oficjalnie do Rzymu z tym wnioskiem. Jeszcze przed głosowaniem radnych z wnioskiem zapoznała się Komisja Spraw Społecznych RM. Natomiast już na samej sesji wystąpiła pani Anna Chowaniak, przewodnicząca TMK, oficjalnie przedstawiając stanowisko Towarzystwa oraz jego argumentację za tym, aby św. Jan Kanty był naszym patronem.

Po przegłosowaniu zgody i wniosku o uznanie św. Jana Kantego patronem Kęt dalsze kroki i starania przejęła Kuria w Bielsku-Białej. Biskup Tadeusz Rakoczy ma podobno osobiście zawieść do Rzymu kęcką prośbę i złożyć ją na ręce papieża Benedykta XVI. Jak udało się nam nieoficjalnie dowiedzieć, wszystko wskazuje na to, że święty Jan z Kęt zostanie naszym patronem za kilka miesięcy. Uroczystości związane z tym doniosłym faktem mogą nastąpić 20 października, bowiem tego dnia wypada liturgiczny obchód ku czci św. Jana Kantego.

Marek Nycz

Dobry Mistrz z Kęt

Święty Jan Kanty urodził się 24 czerwca 1390 roku w Kętach. Niewiele wiemy o jego dzieciństwie i domu rodzinnym. Kilkuwiekowa tradycja mówi, że dom rodziców Jana znajdował się tuż przy szkole parafialnej, w miejscu, gdzie dziś stoi kaplica poświęcona naszemu świętemu. Andrzej Komoniewski, znany kronikarz żywiecki, pisał nawet, że przed budową kaplicy ziomkowie jego pielgrzymowali do domu rodziców Jana. A tam, za piecem widoczny był napis sporządzony ponoć ręką przyszłego świętego, „gdy jeszcze chłopczykiem był”.

W rok po tym, jak Jan przyszedł na świat Kęty otrzymały prawa magdeburskie, była to trzecia lokacja, której owym było wytyczenie dzisiejszego Rynku i ulic. Dorastający Jan był więc świadkiem tych wielkich jak na owe czasy przemian. Miasto Kęty opuścił w 1413 r., mając już 23 lata. W Krakowie trafił na najwspanialszy okres, bo dosłownie kilkanaście lat wcześniej Akademia Krakowska została odnowiona przez królową Jadwigę i

króla Władysława Jagiełłę na wzór Uniwersytetu Paryskiego. Zaczynał się złoty wiek Krakowa i uniwersytetu. Wpisując się na nową uczelnię Jan uiścił sześć groszy opłaty – dużo, zaważywszy, że wielu żaków nie stać było nawet na zwyczajowy grosz.

W dwa lata później Jan z Kęt – zapisany jako Joannes de Cauty – zdobył tytuł bakałarza (odpowiednik dzisiejszej matury), w 1417 roku został magistrem filozofii, a w 1419 r. przyjął święcenia kapłańskie.

W latach 1420-1429 Jan z Kęt był rektorem i wychowawcą u Bożogrobców w Miechowie. Już jako dojrzały człowiek, w wieku 39 lat (w roku 1429) powrócił do Krakowa i pozostał na stałe na uniwersytecie jako rektor katedry i profesor filozofii, równocześnie rozpoczynając studia teologiczne, które w jego przypadku trwały aż 14 lat. Z każdym rokiem rósł jednak autorytet Jana z Kęt, jako filozofa, a potem i teologa. Aż trzykrotnie był wybierany na dziekana wydziału sztuk wyzwolonych. Brał udział w reformie Aka-

patronem Kęt

demii. W 1456 roku, po śmierci profesora Benedykta Hesse Jan z Kęt obejmuje po nim katedrę teologii. Przez wszystkie lata swej wyteżonej pracy naukowej pełni też Jan z Kęt obowiązki kopisty, przepisując przez 40 lat najcenniejsze księgi tworzącej się Biblioteki Jagiellońskiej. Przystaje to robić na 10 lat przed śmiercią, a gdy umiera w 1473 r., Europa wkracza w epokę druku, czego świadkiem jest sam Jan. Schyłek jego życia wypełnia nie tylko praca na Akademii, ale też wielka służba społeczna, pomoc ubogim i chorym. Kra-



ków przeżywa wtedy dwa wielkie pożary i zarazę. Jan Kanty jest już niezwykle kochanym przez studentów ich duszpasterzem. Papież Jan Paweł II wiele wieków później, gdy był jeszcze krakowskim kardynałem powiedział: „Można by go ogłosić patronem duszpasterzy na całym świecie. Nie wiem, czy znalazłoby się wiele postaci, które tak ściśle łączyły w sobie stanowisko profesorskie i równocześnie posłannictwo duszpasterskie”.

Dobry Mistrz z Kęt, jak go nazywano jeszcze za życia, służył z nauk moralnych – nieraz surowych – ale i z ogromnego

miłosierdzia. Zaskarbił tym sobie miłość i szacunek nie tylko wśród studentów, ale też mieszczan krakowskich. Ksiądz Władysław Gasidło, proboszcz kolegiaty św. Anny w Krakowie, gdzie spoczywają doczesne szczątki świętego, napisał: „lud garnął się do niego, jak do źródła ciepła i dobra”. Stał się przykładem tzw. „mądrości świętych”, w czasach wielkich przemian, kryzysu Kościoła, ale też jego odnowy.

Jan z Kęt był wzorem pokory i miłosierdzia, gdyż zawsze dzielił się z potrzebującymi wszystkim co miał. To on był autorem powtarzanego później wielokrotnie na uniwersytecie zawołania: Pauper venit! Christus venit! (Biedak przyszedł! Chrystus przyszedł!) i pozostawiania przy stole w jadalni wolnego nakrycia dla głodnego, który mógłby nadejść.

Św. Jan Kanty zmarł w wigilię Bożego Narodzenia 1473 r., w roku, gdy na świat przyszedł Mikołaj Kopernik – przyszły student krakowskiej uczelni i symbol nowej nauki europejskiej. Wszystkie przymioty Jana z Kęt, dzieło życia, cuda i nauki wyniosły go na ołtarze, jako symbol mądrości i miłości w jednej osobie.

Kult Jana z Kęt zaczął się od chwili Jego śmierci, ale dopiero w 1676 roku papież Klemens X zezwolił na publiczny kult Jana Kantego, a cztery lata później został on beatyfikowany. Kanonizował go papież Klemens XIII w 1767 roku. Dziś św. Jan

Kanty jest patronem środowisk naukowych, nauczycieli i młodzieży oraz dzieł miłosierdzia. Patronuje też Krakowowi i Polsce. Nadszedł czas, aby został również patronem swego gniazda.

Man

Zainteresowanych postacią św. Jana Kantego odsyłam do książki kęczanina ks. Władysława Gasidło – znakomitego znawcy życia i nauki naszego świętego: „Ku czci świętego Jana z Kęt”, wydanej przez Kurie Metropolitalną w Krakowie w 1991 roku. Z niej też korzystałem pisząc powyższy tekst.

Z Kęt czy z Malca

Wniosek o uczynienie św. Jana Kantego patronem Kęt, jako największego syna naszego miasta, raz jeszcze sprowokował kilka osób do starego i dawno rozstrzygniętego sporu. Chodzi o tezę, że Jan urodził się nie w Kętach, ale w Malcu. I chyba dlatego, trzeba raz jeszcze sprawę rozstrzygnąć, choć trudno mniemać, że na zawsze uda się zakończyć ten niepotrzebny spór. Przytoczmy więc słowa księdza Władysława Gasidły, proboszcza akademickiej kolegiaty św. Anny w Krakowie, opiekuna grobu Jana z Kęt i największego dziś znawcy życia i dorobku naszego świętego.

„Ojcem wielu błędów i nieporozumień co do daty i miejsca urodzenia św. Jana z Kęt i jego nazwiska rodzowego był W. Wisłocki – pisze ks. Gasidło. – Napisał on rozprawę pt. *Jan z Kęt Waciego (1390 r.)*, w której sugeruje, że Mistrz z Kęt urodził się w Malcu. Jego pomysły pokutują tu i ówdzie jeszcze dziś w literaturze popularnej, a nawet naukowej, poświęconej osobie św. Jana Kantego. Dopiero badania R.M. Zawadzkiego dowiodły, że argumentacja Wisłockiego na temat Malca i nazwiska Waciego jest nie tylko nieprzekonująca, ale przede wszystkim bałamutna i miejscami wręcz błędna.” Ksiądz Gasidło przywołuje za Zawadzkiem liczne naukowe publikacje, tak krakowskie, jak i watykańskie niezliczone twierdzące, że św. Jan Kanty był rodowitym kęczaninem. Co przeciwstawia jednemu podpisowi, na jakim swą maleńką teorię oparł Wisłocki, zresztą korzystający przy tym nie z oryginału, ale z odpisów!

Kęczanin, biskup Adam Dyczkowski we wstępie do książki o Jerzego Mrówczyńskiego CR *Święty Profesor – Jan z Kęt*, napisał wręcz, że Jan był synem burmistrza Kęt. Tymczasem wspomniany Władysław Wisłocki fantazjuje nawet, że ojciec świętego, niejaki Waciego (Vacenga), był „hultajem” (bezrobotnym włóczęgą) trudniącym się „procederem na granicy”. U Wisłockiego zresztą więcej jest podobnych bzdur, ale zostawmy je w spokoju. Namąciły w wielu głowach, więc wystarczy. Dziś świat naukowy, tak uniwersytecki jak i kościelny, nie ma wątpliwości: Jan pochodził z Kęt.

man

Nasz św. Jan był człowiekiem sukcesu



Anna Chowaniak

M.N.: Jak to się stało, że św. Jan Kanty nie jest jeszcze patronem swego rodzinnego miasta?

Anna Chowaniak: Chyba dlatego, że wszystkim wydawało się oczywiste, iż św. Jan Kanty jest patronem Kęt. Sprawa wyszła, gdy dowiedzieliśmy się, że wiele miast bierze sobie świętych za patronów, np. Chrzanów św. Mikołaja. Wtedy przyrzekliśmy się sprawie bliżej...

Władysław Surówka: I kiedy zaczęliśmy dochodzić prawdy, okazało się, że nawet miejscowi duchowni nie byli zorientowani, jak jest naprawdę. Gdybyśmy o tym wiedzieli 18 lat temu, gdy figura św. Jana Kantego wracała na Rynek, to już wtedy sprawa byłaby załatwiona. Klimat był wtedy wyjątkowo dobry na przeprowadzenie takich rzeczy.

Anna Chowaniak: Naszą czujność przytępiła też chyba bardzo długa droga kanonizacyjna, a także ogromny kult świętego, wielkie uroczystości, pielgrzymowanie do miejsca jego urodzenia. Kęczanie tak bardzo czcili św. Jana Kantego, że jego patronat nad miastem wydawał się oczywisty. Trzeba też pamiętać o jednym ważnym fakcie: kanonizacja nastąpiła na kilka lat przed pierwszym rozbiorem, który przecież mocno przyhamował wszelką polską inicjatywę. Nastąpiły trudne czasy.

Władysław Surówka: Ostatecznie wątpliwości rozwiązał kęczanin ks. Władysław Gasidło, proboszcz kościoła św. Anny w Krakowie, gdzie jest grób św. Jana Kantego. Kiedy już było pewne, że św. Jan Kanty nie jest formalnym patronem Kęt, trzeba było to zmienić.

M.N.: To od kogo teraz wyszła inicjatywa powołania świętego Jana na patrona Kęt?

Anna Chowaniak: Sprawa jest oczywista, inicjatywa wyszła z Towarzystwa Miłośników Kęt. Uznaliśmy, że mimo iż

wszyscy uważamy św. Jana Kantego za patrona i opiekuna Kęt i kęczan, to trzeba to jeszcze zakończyć faktycznym, formalnym uznaniem go za takiego przez Stolicę Apostolską.

Władysław Surówka: A taką prośbę do Rzymu, za pośrednictwem Kurii Bielsko-Żywieckiej, może złożyć tylko Rada Miejska, jako najwyższy organ przedstawicielski całej kęckiej społeczności.

M.N.: Zatem do kogo się państwo zwrócili z tym wnioskiem?

Anna Chowaniak: Najpierw do burmistrza. To burmistrz zapytał o opinię księdza dziekana, a potem zorganizował spotkanie wszystkich proboszczów dekanatu kęckiego i oni na takim spotkaniu wręcz



entuzjastycznie przyjęli tę inicjatywę.

Władysław Surówka: Potem sprawa trafiła na komisję spraw społecznych i z niej, już w formie wniosku do głosowania na Radę Miejską. Rada przyjęła uchwałę, którą zaopiniuje i prześle do Rzymu ks. bp Tadeusz Rakoczy.

M.N.: Powiedzmy jeszcze na koniec, dlaczego św. Jan Kanty – poza tym oczywistym argumentem, że jest kęczaninem – tak bardzo nadaje się na patrona?

Anna Chowaniak: To postać wielowymiarowa, wzór duchownego, naukowca



Władysław Surówka

ciekawego świata, nauczyciela i przyjaciela młodzieży, dobroczyńcy. Święty Jan Kanty niezwykle pasuje do naszych czasów, które potrzebują wzorów ludzi spełnionych, a on nie był męczennikiem, tylko pracowitym człowiekiem sukcesu, jego życie było udane i owocne. W swych czasach, wychodząc z małego miasteczka osiągnął szczyty. Ten patron jest nam potrzebny ze względu na swój autorytet, a także jako symbol wartości, które reprezentował. Tak był i jest postrzegany. Gdy Sobieski ruszał pod Wiedeń, modlił się u grobu św. Jana, Jan Paweł II czynił to przez całe swe życie. To był wzór dla największych Polaków.

Władysław Surówka: Chcielibyśmy, aby postać św. Jana Kantego była żywa również w Kętach, a jego kult i autorytet emanował nie tylko z Krakowa. Święty Jan jest Kętom potrzebny.

M.N.: Dziękuję za rozmowę.



kolegiata św. Anny w Krakowie

Trzy pytania do burmistrza

Podczas spotkania w dzielnicy Podlesie, ze strony mieszkańca z Młynka padł zarzut, że Gmina zagarnęła tam grunty pod drogę, a do tego ktoś rzekomo sfalszował mapki. W trakcie spotkania nie udało się wyjaśnić tej kwestii, czy może Pan to zrobić teraz?

Trudno było na zebraniu zdefiniować zarzuty, tym bardziej nie można było udzielić wiążącej odpowiedzi. Przypuszczalnie mieszkańiec odniósł się do różnych dokumentów – map ze „starej ewidencji” i „nowej ewidencji” gruntów mieszając w ten kontekst plan zagospodarowania przestrzennego. A zapisy w planie w żaden sposób nie naruszają stanu własności. W planie przestrzennego zagospodarowania są m.in. naznaczone ślady dróg, które są planowane w przyszłości do realizacji (np. Obwodnica Południowo-Zachodnia, BDI), co wcale nie oznacza zabrania komukolwiek jego własności. W przypadku podjęcia inwestycji stany prawne reguluje (po wcześniejszym wydzieleniu działek) inwestor drogi.

W tej nie do końca wyjaśnionej na zebraniu Dzielnicy Kęty-Podlesie sprawie uzgodniłem z Przewodniczącym Zarządu Dzielnicy potrzebę spotkania w Urzędzie Członków Zarządu Dzielnicy i delegacji mieszkańców ul. Młynek.

Kategorycznie stwierdzam, że na zebraniu padły zarzuty, które mają charakter

pomówień. Nikt w Urzędzie żadnych map nie fałszuje, mapy w geodezji są zasobem, którego nie można podważyć posługując się nieaktualnymi mapkami z lat 60-tych. Nową ewidencję gruntów realizowała i wdrażała administracja rządowa. Gmina Kęty w imieniu Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu kontynuuje realizację tego zadania rządowego.



Jakie są perspektywy zmian w miejscowym planie przestrzennego zagospodarowania gminy? Takie sprawy poruszane są dość często np. podczas zebrań dzielnic lub sołectw.

Odpowiadając w tej ważnej społecznie sprawie posłużę się zapisami ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym:

Art. 32

1. W celu oceny aktualności studium i planów miejscowych wójt, burmistrz albo prezydent miasta dokonuje analizy zmian w zagospodarowaniu przestrzennym gminy(...)
2. Wójt, burmistrz albo prezydent miasta przekazuje radzie gminy wyniki analizy, o których mowa w ust.1 (...), co najmniej raz w czasie kadencji rady. Rada gminy podejmuje uchwałę w sprawie aktualności studium i planów miejscowych, a w przypadku uznania ich za nieaktualne, w całości lub części podejmuje działania, o których mowa w art. 27.

Artykuł 27 mówi o trybie zmiany studium lub planów miejscowego.

Analizy o których mowa w art. 32.1 będą przedłożone Radzie Miejskiej na sesji wrześniowej. Miesiąc wrzesień br. jest więc planowanym terminem rozpoczęcia prac nad zmianami planu studium.

Powstają kolejne sale sportowe przy gminnych szkołach, niby wszyscy powinni być zadowoleni, a tu nagle pada zarzut, że sale są „niewymiarowe”, że za małe, za niskie, że nie można będzie w nich prowadzić rozgrywek na poziomie ligowym. Proszę odnieść się do tych zarzutów.

Budujemy sale gimnastyczne przy szkołach. Taki mamy cel. Sale są normatywne i zabezpieczają w pełni realizację szkolnych zadań z zakresu kultury fizycznej. W planowanych procesach inwestycyjnych trzeba też brać pod uwagę przyszłe koszty eksploatacyjne.

Proszę zasięgnąć opinii środowiska w Bielanych, co sądzą o nowo oddanym obiekcie. Ja znam te opinie, są jednoznacznie pozytywne. Natomiast można prowadzić odrębną dyskusję na temat budowy drugiej w gminie hali sportowej. Sądzę, że jest taka potrzeba. Aby była jednak efektywnie wykorzystana, winien to być obiekt szkolny przy jednej ze szkół średnich. Wyśiłki krytykujące nasze osiągnięcia będą efektywne, jeśli zostaną zamienione na starania we władzach powiatowych o podjęcie stosownej inwestycji. Nie tylko we własnym imieniu wyrażam przekonanie, że samorząd Kęt wesprze takie przedsięwzięcie. A kompleks sportowy przy szkole w Bulowicach już wzbudza wiele pozytywnych emocji, chociaż jest dopiero w fazie wykształconej kubatury.

red.

800 tysięcy na ul. Kościuszki

Na dzień 17 marca Wojewoda zaprosił przedstawicieli gminy Kęty do Urzędu Wojewódzkiego na podpisanie umowy na dofinansowanie zadania „przebudowa ul. Kościuszki w Kętach na odcinku od ul. Sienkiewicza do ul. Krakowskiej”.

Umowę podpisali Wojewoda Małopolski Stanisław Kracik oraz Burmistrz Gminy Kęty Roman Olejarz i przy kontrasygnacie Skarbnik Grażyna Zątek. Na jej podstawie inwestycja zostanie dofinansowana w kwocie 817 780 zł

z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011, co stanowi 50% kosztów.

W terminie do końca sierpnia zostanie gruntownie przebudowana ulica na odcinku 273 m. Jezdnia zostanie unormowana do szerokości 6m, co pozwoli na wybudowanie szerokich chodników o nawierzchni granitowej. Wykonane zostanie nowe oświetlenie uliczne, a całość terenu będzie odwadniana nowo wybudowaną kanalizacją deszczową.

UG

REKLAMA

Wesela oraz inne imprezy w Zawoi pod Babią Górą.

Duża sala, smaczna kuchnia i dobra orkiestra. Catering całodobowy.

Kontakt:

**tel. 606 436 171
696 058 746**

Sala oddana



19 marca oddano do użytku nową salę gimnastyczną przy Zespole Szkolno-Gimnazjalnej w Bielanych. Jak ważne było to wydarzenie może świadczyć bogaty program. Uroczystości rozpoczęła Msza Święta, po której, zebrani udali się do szkoły, gdzie przed wejściem na salę przecięto wstęgę. Dokonali tego burmistrz Roman Olejarz, zastępca burmistrza Anna Gacek-Bilczewska, sołtys Bielan Kazimierz Babiuch, dyrektor ZSG w Bielanych Małgorzata Lis oraz przewodniczący Samorządu Uczniowskiego Jakub Haczek.

Zebranych powitała Dyrektor ZSG która przypomniała historię szkoły oraz podziękowała wszystkim którzy, przyczynili się do powstania obiektu. Burmistrz Roman Olejarz podkreślił znaczenie inwestycji dla całego sołectwa. Dzięki nowym pomieszczeniom uzyskanym w trakcie budowy w szkole znalazła miejsce filia biblioteki, co pozwoliło wygospodarować pomieszczenie dla KGW w miejscowym Domu Ludowym. W dobudowanych pomieszczeniach powstaje też regionalna izba pamięci. Podkreślił, że nowa sala gimnastyczna odpowiada wszelkim potrzebom i jest adekwatna do możliwości. Podziękował Sołtysowi i Radzie Sołectkiej za ich zaangażowanie i pomoc w realizacji zadania.

Członek Zarządu Województwa Małopolskiego Marek Sowa pogratulował wspaniałego obiektu oraz podziękował samorządowi za zaangażowanie w realizację zadania.

Po poświęceniu obiektu uczniowie wystąpili w części artystycznej. W występach akrobatycznych, pokazach tańców i kabarecie wystąpiło 80 uczniów, co stanowi 1/3 ilości uczących się w ZSG. Całość została przygotowana w duchu otwarcia Igrzysk Olimpijskich więc nie zabrakło

również zapalenia znicza. I w nawiązaniu do tematu przewodniego części artystycznej wielu zebranych życzyło uczniom, aby ich rywalizacja na nowej sali zawsze przebiegała zgodnie z ideami barona de Coubertin'a.



POSEŁ NA SEJM RP
Janusz Chwierut

„Całe życie jest szkołą”
Jan Amos Komeński

Pan Roman Olejarz
Burmistrz Gminy Kęty

Szanowny Panie Burmistrzu,

Proszę przyjąć gratulacje z okazji oddania do użytkowania nowej sali gimnastycznej w Zespole Szkolno-Gimnazjalnym w Bielanych.

Nowe inwestycje takie właśnie jak ta, są wyrazem troski o rozwój najmłodszego pokolenia mieszkańców, bowiem inwestowanie w młodzię jest inwestowaniem w przyszłość naszego kraju. Gratuluję śmiałego przedsięwzięcia, które zakończyło się pełnym sukcesem.

Życzę Panu dalszych osiągnięć w działalności samorządowej, wielu dowodów sympatii i uznania ze strony mieszkańców oraz wytrwałości i siły w realizowaniu wszystkich inicjatyw służących dobru społeczności lokalnej.

Posel na Sejm RP
Janusz Chwierut

Oświęcim, 19 marca 2010 r.



Inwestycja w liczbach:

Wymiary boiska wielofunkcyjnego sali - 12 x 24 m

Wysokość sali (do konstrukcji) – 8,20m

Efekt całego zakresu prac:

Powierzchnia użytkowa - 1063 m²

Kubatura - 5805 m³

Koszt inwestycji: 4 290 382 zł w tym dofinansowanie ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej przyznanych uchwałą Sejmiku Województwa Małopolskiego - 590 000 zł.

UG

REKLAMA

UBEZPIECZENIA



PZU - MAJĄTKOWE
PZU - KOMUNIKACYJNE
PZU - TURYSTYCZNE

Zapraszam do biura: **Kęty ul. Mickiewicza 48a** -/przy drodze do Oświęcimia/

Czynne: 9.00 - 17.00

Ubezpieczamy w miejscu i czasie wygodnym dla **Klienta**

607235070 33-8414058

Kęty dostaną kolejne miliony – tym razem na wysypisko

Zgłoszone do konkursu zadanie „Rozbudowa składowiska odpadów komunalnych w Kętach” znalazło się na piątym miejscu w Małopolsce wśród projektów zakwalifikowanych do dofinansowania w ramach działania 7.3 Gospodarka Odpadami Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Nasza kęcka inwestycja uzyskała aż 85 punktów. Wartość zadania to 5 103 952,75 zł, a kwota dofinansowania – 4 338 359,83 zł.

Pieniądze posłużą na rekultywację starej niecki i dalszą rozbudowę składowiska. Prace prowadzone będą w latach 2010 – 2011. Przypomnijmy, że już w od 24 listopada ubiegłego roku odpady na kęckim wysypisku składowane są w nowej kwaterze. Jej budowa trwała od lutego 2009 roku, a koszt przedsięwzięcia wyniósł ponad dwa miliony złotych. Inwestorem całości jest Przedsiębiorstwo Komunalne Komax. Nowa niecka mierzy 112 tys. metrów

szczęściennych, a przewidywany okres jej wypełniania trwał będzie 12 lat. Nowa kwatera uzyskała wszystkie wymagane normy polskie i unijne. Zostały założone studnie odgazowujące, uszczelniono podłoże. Prowadzony jest



też monitoring wód podziemnych, mający na celu kontrolę ewentualnego przedostania się zanieczyszczeń.

Kolejne miliony jakie teraz dostaliśmy posłużą do sfinansowania rekultywacji terenu i kolejnych etapów modernizacji wysypiska.

man

REKORDOWA AKCJA POBORU KRWI W NOWEJ WSI

Zarząd Klubu Honorowych Dawców Krwi im. H. Działowskiej w Nowej Wsi wraz z rodziną Pani Małgorzaty Miksy składa serdeczne podziękowania wszystkim osobom, które w niedzielę 7 marca

uczestniczyły w akcji oddawania krwi.

Krew oddało 75 osób (25 kobiet i 50 mężczyzn). W sumie pobrano 34 litry krwi. Jest to jak dotąd rekordowa liczba w historii akcji krwiodawczych organizowanych przy naszej

parafii. Wszystkie krew zostanie przeznaczona na dalsze leczenie Pani Małgorzaty.

Zapraszamy ludzi dobrej woli do udziału w kolejnych akcjach. Wszystkim dawcom jeszcze raz dziękujemy za ten wspaniały dar serca!

Zdjęcia z akcji można obejrzeć na naszej stronie parafii www.parafianowawies.info



ISO dla Hipokratesa

NZOZ Hipokrates rozpoczął 2010r. z certyfikatem ISO9001. Kęcki ośrodek to druga niepubliczna placówka medyczna w powiecie oświęcimskim, której przyznano świadectwo jakości.

Zamiar wdrożenia procedur, niezbędnych do uzyskania certyfikatu powstał już w 2004r., czyli w chwili powstania Hipokratesa. Kierownictwo ośrodka oficjalnie działania, mające na celu zdobycie ISO, rozpoczęło w roku 2008. Kontrole, audyty zewnętrzne i kompletowanie niezbędnej dokumentacji zajęły dwa lata. Jak mówi dyrektor Hipokratesa, dr n. med. Jarosław Ślifirski, podczas wprowadzania odpowiednich norm i standardów, najważniejszą sprawą było przekonanie pracowników zakładu, że jest to ważne i korzystne, zarówno dla chorych, jak i dla samej firmy.

- Od otwarcia Hipokratesa w swojej pracy staramy się kierować jedną maksymą – obsługiwać tak, jak sam chciałbyś być obsługiwany – mówi dr Ślifirski. – Dzięki zdobyciu certyfikatu ISO nasi pacjenci mogą być pewni, że świadczymy usługi na najwyższym poziomie i zgodnie z warunkami prawnymi, obowiązującymi na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Z punktu widzenia przeciętnego pacjenta NZOZ-u, fakt pozyskania ISO zmienia niewiele. Kierownictwo ośrodka zapewnia bowiem, że w Hipokratesie od początku realizowano jego zasady i idee. Obowiązki, wykonywane przez personel zakładu, oparte są teraz na jednolitych, nieprzekraczalnych normach. Prozaiczne czynności, takie jak mycie rąk czy stosowanie rękawiczek, w każdym gabinecie wygląda obecnie identycznie. Posiadanie certyfikatu ISO wymusza również na kierownictwie Hipokratesa używanie odpowiednich, atestowanych środków czystości.

car

REKLAMA

GABINET STOMATOLOGICZNY

Lek. stom. Dariusz Zinkowski
KĘTY ul. Jagiellońska 1 C

KOMPLEKSOWE LECZENIE
STOMATOLOGICZNE

REJESTRACJA TELEFONICZNA

033 - 845 16 23

kom. 500 464 064

KRONIKA POLICYJNA

Do włamania użył płytki chodnikowej

24 lutego około godziny 19.30 nieznanemu sprawcy udało się dostać do sklepu przy ulicy Partyzantów w Kętach. Złodziej płytą chodnikową wybił szybę w drzwiach wejściowych i wszedł do lokalu. Zabrał 10 kartonów papierosów oraz 10 butelek alkoholu. Policja prowadzi śledztwo w celu ustalenia personaliów przestępcy.

Wjechała w dom

24 lutego tuż po godzinie 6.35 na ulicy Stara Droga w Bulowicach wydarzył się nietypowy wypadek. Jadąca w stronę Kęt 29-latką, kierującą fiatem cinquecento, nagle wpadła w poślizg, straciła panowanie nad kierownicą i... wjechała w ścianę prywatnej posesji oraz jej ogrodzenie. Obrażenia mieszkanki Bulowic były na tyle poważne, że przewieziono ją do szpitala powiatowego w Oświęcimiu, gdzie poddawana jest leczeniu.

Włamywacz na Widoku

1 marca tuż przed godziną 19. ktoś włamał się do domu jednorodzinnej przy ulicy Widok w Kętach. Przestępca wykorzystał fakt, że właściciele nie byli w domu od kilku dni. Dostał się do budynku wyważając drzwi od strony tarasu. Wchodząc uruchomił jednak alarm. Spłoszony złodziej zdążył zabrać tylko dwa pierścionki – złoty i srebrny – o wartości 600 złotych. Kiedy na miejsce przybyli pracownicy firmy ochroniarskiej, po włamywaczu nie było już śladu.

Wszedł oknem

W nocy z 7 na 8 marca nieznanemu sprawcy udało się dostać do domu przy ulicy Kościuszki w Nowej Wsi. Złodziej wszedł do środka podważając okno. Ukradł złotą biżuterię i kartę bankomatową. Straty oszacowano na 300 złotych.

Złodzieje stopili lody

W nocy z 9 na 10 marca doszło do włamania do jednego z supermarketów przy ulicy Sobieskiego w Kętach. Sprawcy weszli do budynku wykorzystując otwór po wentylatorze, który wpełnęli do środka. Włamywacze niczego nie ukradli, ale otworzyli chłodnię z lodami, które uległy roztopieniu. Warty 2 tys. zł. towar trzeba było wyrzucić.

Pół miliona z dna rzeki

Kęcka Policja zatrzymała przedsiębiorcę, który z koryta Soły bezprawnie wydobyl żwir, warty pół miliona złotych. Proceder trwał trzy miesiące. W tym czasie mężczyzna ukradł 10 tysięcy ton kamieni.

W marcu do funkcjonariuszy komisariatu Policji w Kętach z różnych źródeł zaczęły napływać informacje, dotyczące kradzieży żwiru rzeczno-ego, do których dochodziło w Nowej Wsi. Złodzieje pojawiali się w późnych godzinach nocnych. Zawsze poruszali się dwoma samochodami. Kierowca pierwszego z nich miał za

dzinie 4. nad ranem na brzegu rzeki przy ulicy św. Floriana w Nowej Wsi pojawiły się dwa podejrzane samochody. Funkcjonariusze zdołali zatrzymać na gorącym uczynku kierowcę jednego z nich. W trakcie przesłuchania mężczyzna przyznał się, że kradzieży dokonywał na zlecenie właściciela firmy transportowej, mającej siedzibę w gminie Kęty. Funkcjonariusze natychmiast przeszukali teren, należący do przedsiębiorstwa. Na miejscu znaleźli 1,5 tysiąca skradzionego żwiru. Zabezpieczyli też trzy samochody ciężarowe.

Rejonowy Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie zbadał wyrobisko, powstałe w wyniku wydobycia kamienia i sporządził odpowiednią ekspertyzę. Wynika z niej, że z koryta Soły zniknęło 7 tysięcy metrów sześciennych żwiru, wartego łącznie pół miliona złotych.

Przedsiębiorczy złodziej będzie musiał nie

tylko ponieść konsekwencje karne swojego czynu (grozi mu do pięciu lat więzienia), ale także naprawić wyrządzone szkody, czyli zainwestować w 10 tysięcy ton żwiru.

car



jedna z ciężarówek zabezpieczona na poczet przyszłej kary

zadanie sprawdzenia terenu. Jeśli w okolicy nie działał się nic podejrzany, na miejsce przyjeżdżała ciężarówka, na którą pakowano wydobyty z koryta Soły żwir.

W piątek 19 marca policjanci zorganizowali zasadzkę na złodziei. Tuż po go-

Zginął podczas awantury domowej

W nocy z 20 na 21 lutego do jednego z domów przy ulicy Kościuszki w Kętach została wezwana Policja. Na miejscu funkcjonariusze znaleźli zwłoki 30-letniego mężczyzny. Według prokuratury do śmierci kęczanina mógł przyczynić się jego ojciec.

- W trakcie awantury domowej doszło do szarpaniny pomiędzy 30-letnim kęczaninem a jego 54-letnim ojcem, podczas której młody mężczyzna stracił przytomność i zmarł. - mówi Mariusz Słomka, zastępca prokuratora rejonowego w Oświęcimiu.

22 lutego została przeprowadzona sekcja zwłok 30-latką. Ze wstępnych ustaleń biegłego sądowego wynika, że bezpo-

średnią przyczyną zgonu mężczyzny było zachłyśnięcie treścią pokarmową.

Ojciec zmarłego został zatrzymany bezpośrednio po „wypadku”. Po dwóch dobach został jednak zwolniony z aresztu. Do dnia dzisiejszego nie usłyszał żadnych zarzutów. Prokuratura zastrzega jednak, że śledztwo jest w toku i nie wyklucza możliwości postawienia mężczyzny w stan oskarżenia.

- Obecnie prokuratura prowadzi wobec 54-latkę postępowanie pod kątem nieumyślnego spowodowania śmierci. - mówi Mariusz Słomka.

car

Odnaleziono ciało zaginionego

29-letni Dawid, który zaginął prawie miesiąc temu, nie żyje. Jego ciało odnaleziono 20 marca w korycie Soły pod mostem drogowym.

Zwłoki zatrzymały się na jednym z filarów. Przechodzący mostem mężczyzna zauważył, że z wody wystaje coś, co przypomina ludzką dłoń. Natychmiast zaalarmował Policję. Rodzina już potwierdziła tożsamość zmarłego.

Dawid wyszedł z domu 25 lutego. Po raz ostatni widziano go tego samego dnia przy kładce w Kobiernicach. Dotąd nie udało się wyjaśnić w czym towarzystwie przebywał i w jakich okolicznościach doszło do jego zniknięcia.

28 lutego ponad 60 strażaków przeszukiwało teren nad Sołą w poszukiwaniu mężczyzny. Znaleźli jedynie należący do Dawida rower, który leżał

tuż przy kładce. Tydzień później ochotnicy, wyposażeni w płaskodenną łódź motorową i ponton, sprawdzili koryto rzeki – również bezskutecznie.

car



„Nieść chętną pomoc bliźnim...”

„Dzień Myśli Braterskiej” to skautowe święto braterstwa, a zarazem rocznica urodzin założycieli skautingu Roberta i Olave Baden – Powell.

Kęccy harcerze obchodzą je w szczególny sposób, otóż organizują wtedy charytatywną licytację. Tak było i w tym roku. 28 lutego odbyła się licytacja, z której rekordowy dochód, bo ponad 3,5 tys. zł., przekazano na leczenie Kubusia Bosaka.

Patronat nad imprezą objął Przewodniczący Rady Miejskiej, Józef Skudlarski. Przedmioty licytowane to przede wszystkim rzeczy zrobione przez kęckich harcerzy i ich rodziców. Ponadto wielu lokalnych artystów przekazało swoje prace na ten cel. Wśród nich znalazł się też portret Józefa Piłsudskiego, подарowany przez Pana Skudlarskiego oraz plakaty z autografami Piotra Gruszki. Na imprezie pojawiło się wielu rodziców harcerzy, byłych instruktorów z rodzinami oraz władze miasta. Jeden z instruktorów podsumował to wydarzenie w sposób szczególnie wymowny – „To bardzo pomysłowa inicjatywa, która nie tylko wspiera i pomaga, ale też uczy miłości do drugiej osoby”

Pwd. Natalia Moskwik

16-letni włamywacz zatrzymany

W czwartek 18 marca o godzinie pierwszej w nocy ktoś włamał się do zakładu fotograficznego przy ulicy Kościuszki w Kętach. Złodziej wybił szybę w oknie wystawowym i zabrał z gabloty pięć aparatów cyfrowych o łącznej wartości pięciu tysięcy złotych.

Zaledwie półtora godziny później doszło do włamania do sklepu wielobranżowego na osiedlu Sikorskiego. Tym razem sprawca wybił szybę w drzwiach wejściowych płytka chodnikową. Z wnętrza sklepu zabrał kasetę kasy fiskalnej wraz z zawartością (600 złotych) oraz wódkę i papierosy, wycenione na pięć tysięcy złotych.

Kęccy policjanci zdołali szybko ustalić sprawcę obu przestępstw. Okazał się nim 16-latek mający na koncie już wiele podobnych czynów. Podczas przesłuchania nastolatek przyznał się do trzech innych włamań oraz

dwóch usiłowań. To on, w nocy z 24 na 25 lutego, okradł sklep przy ulicy Oświęcimskiej w Nowej Wsi oraz lokal przy ulicy Partyzantów w Kętach-Podlesiu, powodując 1700 złotych strat. W ciągu ostatnich tygodni próbował również włamać się do dwóch innych sklepów, ale – jak sam tłumaczył – przeszkodziły mu w tym antywłamaniowe szyby.

16-letni kęcczanin najprawdopodobniej nie działał sam. Niestety, policji dotychczas nie udało się ustalić personaliów pozostałych przestępców.

Funkcjonariusze zdołali odzyskać dwa aparaty fotograficzne oraz śladową ilość papierosów, skradzionych podczas czwartkowych włamań.

Nastoletni złodziej stanie przed sądem rodzinnym.

car

Włamywacze usunęli ślady

Do zuchwałej kradzieży doszło w siedzibie jednej z firm przy ulicy Akacjowej w Łękach. W nocy z 9 na 10 marca do biurowca włamali się nieznani jak dotąd sprawcy. Pomimo obecności stróża, złodzieje weszli niezauważeni. Wylamali drzwi do jednego z biur, gdzie znaleźli metalową kasetkę z gotówką. Uszkodzili schowek i ukradli 12 tysięcy złotych, które znajdowały się w środku. Wychoząc sprawcy zabrali kasety monitoringu, usuwając w ten sposób ślady przestępstwa.

Złapana dzięki monitoringowi

W niedzielę 14 marca na krytej pływalni w Kętach doszło do kradzieży. Ktoś wszedł do damskiej szatni i włamał się do szafki jednej z klientek. 23-letnia mieszkanka Kóz straciła telefon komórkowy oraz kartę płatniczą. Pechowa wizyta na basenie kosztowała ją 1,5 tysiąca złotych.

Na szczęście w tej sytuacji doskonale sprawdził się system monitoringu, zamontowany na pływalni w ubiegłym roku. Dzięki nagraniom z kamer, rozmieszczonych na terenie basenu, udało się zidentyfikować złodziejkę. Dobrze znana już Policji mieszkanka Kęt została zatrzymana. Za kradzież z włamaniem grozi jej do dziesięciu lat więzienia.

Okradł piwnicę

18 marca nieznany sprawca włamał się do piwnicy w jednym z bloków na osiedlu Nad Sołą w Kętach. Złodziej wylamał skobel w drzwiach a po wejściu do środka zabrał rower warty 700 złotych.

Złodziej miał własne kluczyki

20 marca właściciel audi zaparkowanego na osiedlu Batalionów Chłopskich zauważył, że z jego samochodu zniknął radioodtwarzacz. Okazało się, że ktoś włamał się do jego samochodu używając dorobionego kluczyka i zabrał sprzęt. Straty oszacowano na 400 złotych.

Kradzież na Fabrycznej

20 marca okradziono dom w trakcie budowy usytuowany przy ulicy Fabrycznej w Kętach. Złodziej wykorzystał fakt, że budynek nie był należycie zabezpieczony i ukradł kosę spalinową i myjkę ciśnieniową warte 3 tysiące złotych.

Chcemy BDI... prawie wszyscy

Kolejny raz sprawa budowy Beskidzkiej Drogi Integracyjnej była jednym z głównych tematów poruszanych podczas sesji Rady Miejskiej w Kętach. W związku z tym 26 lutego, na wniosek naszych radnych do Kęt przyjechało wiele osób, od których zależy budowa tej drogi. Goście wyjaśniali, na czym polegają trudności z rozpoczęciem prac przy BDI.

Na początek przypomnijmy, że BDI ma być dwupasmową, 65-kilometrową drogą szybkiego ruchu, łączącą Bielsko-Białą z podkrakowskim Głogoczowem. Przez Gminę Kęty przebiegać będzie 12-kilometrowy odcinek BDI i na nim mają się znaleźć dwa węzły łączące z nią lokalną sieć dróg: w Kętach – za zakładem Grupy „Kęty” oraz w Bulowicach.

Kętom zaproponowano cztery warianty przebiegu drogi. Po konsultacjach z mieszkańcami władze gminy zaopiniowały wariant przebiegu BDI po stronie południowej, na granicy z Czańcem. Do tego miejsca droga ma być doprowadzona przez tereny Złotej Góry. Dalej, w stronę Bulowic BDI pobiegnie do przecięcia ze Starą Drogą ok. 300 m poza bulowickim przejazdem kolejowym.

Ten przebieg zgodny jest z wcześniejszymi planami, planem miejscowym. W Kętach nie było żadnych problemów społecznych z ustaleniem przebiegu drogi, podobnie jak w kilku innych, sąsiednich gminach. Problem pojawił się w Wadowicach, gdzie przygotowania i prace projektowe utknęły, bo wadowiczenie – jak twierdzi projektant – odrzucili 16 kolejnych wariantów. I nadal nie ma tam konsensusu.

Z tego powodu kęcka Rada Miejska już na jednej z poprzednich sesji wystosowała apel, wyrażając w nim „głębokie zaniepokojenie, z powodu braku skutecznych działań” tak projektanta, jak i władz Wadowic, bowiem brak zgody w jednym miejscu niweczy plany całości.

Na wniosek radnych z Gminy Kęty na XXXVII sesję (26 lutego) zaproszono: posłów Tadeusza Arkita, Marka Polaka i Stanisława Rydzonia, ponadto: Bogusława Mąsiora - radnego Sejmiku Województwa Małopolskiego oraz przedstawicieli krakowskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad - Krzysztofa Łatę (Naczelnika Wydziału Dokumentacji) i Piotra Sroczyńskiego (Zastępcę Naczelnika Wydziału Dokumentacji). Obecny był też projektant Stanisław Dobranowski oraz Barbara Gędzba – Dyrektor Wydziału Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Jak wyjaśnił Krzysztof Łata, aktualnie trwają prace mające na celu ubieganie się o decyzję środowiskową. Wniosek o nią zostanie złożony najprawdopodobniej w przyszłym roku i dopiero po jej uprawomocnieniu będzie można podjąć kolejne prace przygotowawcze. Jeśli działania proceduralne przebiegną bez większych problemów droga będzie budowana w latach 2014 – 2016. Na-

czelnik K. Łata podkreślił, że sens strategiczny budowy BDI zostanie osiągnięty tylko w przypadku powstania drogi w całości.

Jak przypomniał Piotr Sroczyński, cała trasa, we wszystkich wariantach nie powstała w biurze, na mapach, ale została w całości „przechodzona” w terenie. W trakcie prac planistycznych uwzględniono wszystkie strefy, np. ochronną UNESCO w Kalwarii Zebrzydowskiej, czy uzgodnienia konserwatorskie związane z dworkiem w Czańcu. Tymczasem sprawa utknęła w Wadowicach.

Na spotkaniu w Kętach przedstawiciele



projektanta i GDDKiA powiedzieli, że Wadowice otrzymały kolejne trzy propozycje. 16 marca władze tego miasta przysłały odpowiedź. Stanisław Kotarba, rzecznik wadowickiego Ratusza powiedział nam, że samorząd i mieszkańcy Wadowic już dawno pozytywnie zaopiniowali trasę przez... Tomice – to tzw. wariant 1h. Teraz w odpowiedzi do projektanta Ewa Filipiak, burmistrz Wadowic napisała: „Pomimo, że firma Transprojekt informuje nas o kolejnych wariantach my ich nie rozpatrujemy, ponieważ **nasze stanowisko jest niezmiennie i ostateczne**. W związku z tym nie prowadzimy rozmów na temat innych wariantów niż 1h, który uzyskał naszą pozytywną opinię.”

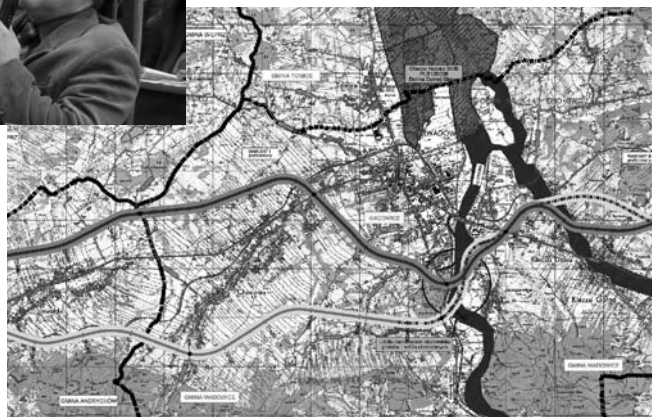
Stanisław Kotarba twierdzi, że to projektant wymyślił wariant 1h, a teraz uważa, że jest on nie do zrealizowania ze względu na brak zgody samorządu w Tomicach (to fakt!) i tego, że trasa ma tam prowadzić przez obszary „Natury 2000”. Kotarba uważa, że to nie jest żadna przeszkoda, nawet ze względu na unijne prawo. Natomiast puszczenie drogi po stronie południowej – za czym wciąż obstają GDDKiA oraz projektant, jest nielojalne i pociągnie „wielomiliardowe odszko-

dowania”, bo wadowiczenie pójdą do sądu.

Na spotkaniu w Kętach podnoszono jeszcze jeden argument: „tomickie” rozwiązanie nie jest korzystne również z uwagi na to, że kierowcy jadący BDI w stronę Suchej i Makowa będą zmuszeni zjechać w tym kierunku przez centrum Wadowic.

Kęczanie niepokoją się tempem prac, widząc jak szybko postępują prace w Bielsku, przy węźle hałcnowskim. Tymczasem tutaj wszystko zastygło i mimo starań wielu osób nie udaje się rozwiązać problemu wadowickiego. Dziś z Kęt do Krakowa można dojechać w około 80 min, po budowie drogi czas ten powinien się skrócić nawet o połowę.

Dlatego w trakcie dyskusji w Kętach wszyscy zgodzili się, że BDI jest inicjatywą niezbędną do realizacji. Burmistrz Roman



Olejarz apelował o konsensus władz samorządowych i wpisanie tej inwestycji do Strategii Rozwoju Województwa Małopolskiego oraz analogicznego dokumentu dla Województwa Śląskiego. Sugerował niewstrzymywanie inwestycji, ale realizowanie jej etapami na uzgodnionych odcinkach.

Z kolei poseł Tadeusz Arkit zwrócił uwagę na potrzebę respektowania przez samorządy planów zagospodarowania przestrzennego, które same przyjęły. Radny Sejmiku Województwa Małopolskiego Bogusław Mąsior poinformował o wspólnym posiedzeniu sejmików małopolskiego i śląskiego, w trakcie którego zostanie również poruszona sprawa budowy BDI. Zapowiedział monitorowanie dalszych prac i wywieranie presji, aby inwestycja w całości doszła do realizacji.

A tymczasem musimy czekać na rozwiązanie węzła wadowickiego.

man

Rozmowy o Rynku

Dziewiątego marca w Urzędzie Gminy odbyło się spotkanie władz z mieszkańcami mające na celu wyjaśnienie spraw związanych z planowanym remontem Rynku.

Zaproszenie zostało wystosowane przez kierownictwo urzędu w związku z dyskusją na forum internetowym INFO Kęty oraz listem który trafił do Urzędu.

Na sali sesyjnej pojawiło się trzech zainteresowanych tematem mieszkańców, z których jedynie jedna osoba zdecydowała się zabrać głos. Jej zastrzeżenia dotyczyły m.in. reklam szpecących Rynek, wycinania zieleni (zwłaszcza świerka będącego w okresie świątecznym choinka), sklepów, które nie powinny być w reprezentatywnym punkcie miasta jak Rynek oraz kłopotów z parkowaniem.

W odpowiedzi zastępca burmistrza Anna Gacek – Bilczewska wyjaśniła, że Rynek jest wpisany do rejestru zabytków i wszystkie zmiany musi zatwierdzić konserwator zabytków. Wygląd reklam powinna nadzorować służba konserwatorska. Większość kamienic znajduje się w rękach prywatnych i ich wygląd zależy od właścicieli. Do gminy należy budynek Urzędu Gminy (Rynek 7), Muzeum (Rynek 16) i planowana siedziba INFO Kęty (Rynek 13). Wyraziła nadzieję, że odnowiony Rynek i remont kamienicy Rynek 13 zmobilizuje pozostałych właścicieli do zadbania o wygląd własnych budyn-

ków, podobnie jak to miało miejsce przy ul. Krakowskiej, gdzie w czasie remontu ulicy rozpoczęto prace modernizacyjne wielu budynków prywatnych. Poinformowała, że zielen na Rynku pozostanie i będzie można usiąść i odpocząć w cieniu drzew. Stojący w Rynku świerk z uwagi na swoje rozmiary stanowi zagrożenie, grozi wyrwaniem w trakcie silnych wiatrów lub złamaniem. Układ punktów handlowo-usługowych w Rynku powoli się zmienia. Pomóc w tych zmianach powinno poszerzenie chodników, co umożliwi rozwój punktów gastronomicznych, gdyż stworzy się miejsce pod wystawienie stolików przed lokalem.

Jak zaznaczył burmistrz Roman Olejarz przygotowanie projektu modernizacji Rynku poprzedziły liczne konsultacje społeczne, na których mieszkańcy mogli przekazywać swoje uwagi. Niektóre zostały uwzględnione, część nie była możliwa do realizacji, a pewna ich grupa była ze sobą sprzeczna. Dlatego wyraził swoje przekonanie, że planowany remont odcisnie pozytywny ślad na życiu Kęt.

UG



Serce za serce

Warto robić coś bezinteresownie, bo to daje więcej satysfakcji niż dobra materialne, a dar ze szczerego serca, stokrotnie powraca. Ta idea przyświeca Radzie Rodzi-

ców przy Szkole Podstawowej w Malcu. Wszystko zaczęło się dwa lata temu, od szukania pomocy dla chorego ucznia – Patryka. Akcja się powiodła i teraz przyszedł czas na podziękowania. Ich wyrazem będzie bal organizowany przez dzieci i rodziców.

Inicjatorką tej uroczystości jest mama Patryka - Dagmara. Chcąc odwdziżyć się za okazaną pomoc, którą otrzymała od rodziców i uczniów szkoły, prawie od dwóch lat prowadzi społecznie pozaszkolne zajęcia nauki tańca. W ten

sposób w Malcu powstał zespół taneczny „FULLUZ”, gdzie uczniowie uczą się nie tylko tańczyć, ale też współpracować i szanować siebie nawzajem. W działalność tę angażuje się coraz większe grono rodziców. W lutym zrodził się pomysł, aby zorganizować imprezę zatytułowaną „Serce za serce”, dla wszystkich sponsorów i ludzi dobrej woli, którzy w jakikolwiek sposób pomogli. Bal, który odbędzie się 10 kwietnia w Domu Ludowym w Malcu, będzie okazją do pokazania osiągnięć dzieciaków z „FULLUZ”. Zatańczą też rodzice, gościnnie wystąpi zespół „Codegen”.

Rada Rodziców maleckiej szkoły chciałaby zarazić swoją działalnością innych, bo mimo trudności i przeciwności warto pomagać, dając tym samym dobry przykład młodszemu. To daje ogromną satysfakcję, siłę do dalszej pracy i przekonanie, że nie ma rzeczy niemożliwych.

TaK





...partnerstwo dla wspólnego rozwoju...



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

Polsko-słowackie rozmowy przy stole

Dom w Kultury w Kętach jest pomysłodawcą i organizatorem unijnego projektu „Pomosty Beskidzkie – sposobem na pobudzenie transgranicznej aktywności kulturalnej”. Do jego realizacji zaprosiliśmy Centrum Kultury i Informacji z Czadcy.

W minioną sobotę 13 marca zainaugu-

rowaliśmy projekt spotkaniem zatytułowanym „Porozmawiamy przy stole I”. Miało ono charakter konferencji dla animatorów kultury z Kęt i Czadcy, której głównym celem było zapoznanie się partnerskich ośrodków, a także przybliżenie podobieństw i różnic międzykulturowych charakterystycznych dla Polski i Słowacji.

Na konferencji gościliśmy 14-osobową grupę z centrum kultury w Czadcy wraz z panią dyrektorką Dagmar Labáková. Wśród delegacji znaleźli się instruktorzy zespołów muzycznych, regionalnych, klubów filmowych i fotograficznych oraz ich lokalna telewizja. W inauguracji wzięli udział przedstawiciele władz miasta – Burmistrz Gminy Kęty Roman Olejarz, Wiceburmistrz Błażej Banaś i Kierownik Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych Zbigniew Jarosz. Na zaproszenie do udziału w spotkaniu bardzo licznie odpowiedzieli również mieszkańcy naszej gminy, stali uczestnicy działań Domu Kultury, kierownicy zespołów artystycznych, członkowie stowarzyszeń, klubów i organizacji. Cieszymy się, że nasza propozycja zbliżenia do siebie mieszkańców Euroregionu Beskidy, już na pierwszym spotkaniu znalazła tak liczne, bo ponad 100-osobowe grono odbiorców. Liczymy na to, że kolejne wydarzenia z całorocznego programu „Pomosty Beskidzkie” będą cieszyły się coraz większym zainteresowaniem.

Konferencję rozpoczęła dyrektorka Domu Kultury w Kętach Grażyna Bułka, która przywitała licznie zgromadzonych gości i przedstawiła program. W pierwszym bloku, dzięki multimedialnym prezentacjom partnerów projektu uczestnicy mieli możliwość przyjrzeć się bliżej Kętom i Czadcy, poznać tradycje, historię, walory turystyczne, a także działalność artystyczną i kulturalną obu miast.

W drugiej, merytorycznej części konferencji, od strony historyczno-kulturowej, polsko-słowackie pogranicze beskidzkie przybliżył nam w swoim wykładzie dr Krzysztof Nowak – adiunkt w Zakładzie

Historii Śląska Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Natomiast Kęty jako miasto z tradycjami zaprezentowała nam etnolog Alicja Skrudlik – Pilch adiunkt muzealny z Muzeum im. A. Kłosińskiego w Kętach. Ciekawym punktem programu był „Pokaz mody ówczesnej” – laskiego stroju trady-



cyjnego ze zbiorów Izby Regionalnej w Porąbce. Stroje laszek – zarówno te odświętne jak i codzienne, stroje mężatek, panien i wdów – zaprezentowała nam młodzież Gimnazjum im. Jana Pawła II w Porąbce, pod kierownictwem Sławomira Kubisia i Alicji Skrudlik – Pilch. Na zakończenie konferencji goście ze Słowacji mieli okazję skosztować naszego tradycyjnego, polskiego bigosu, natomiast Polacy bryndzowych haluszek – narodowej potrawy Słowaków.

Dla utrwalenia informacji przekazanych na konferencji oraz bliższego zapoznania się z naszym projektem wszyscy uczestnicy otrzymali materiały promocyjne i ulotki, które mogą gromadzić w specjalnie przygotowanych na ten cel teczkach.

Jednym z rezultatów projektu jest już utworzona strona internetowa www.domkultury.kety.pl/pomosty_beskidzkie_poświęcono_na_realizacji_„Pomostów_Beskidzkich” wraz z forum dla zalogowanych użytkowników, które służyć ma jako kanał komunikacyjny pomiędzy uczestnikami projektu a także miejsce do wymiany opinii i wrażeń.

Miły klimat i przyjazna atmosfera spotkania wpłynęły na pozytywne oceny naszych gości, którzy zapewнили nas o chęci czynnego uczestnictwa w kolejnych etapach projektu i dalszej współpracy.

DK

Przedszkolaki w bibliotece

Stałymi gośćmi biblioteki są przedszkolaki, które cyklicznie przychodzą na zajęcia animacyjne. 5 marca podczas rozmów i bajkowych zgadywanek najmłodszy z zainteresowaniem wysłuchali opowieści o książce i bibliotece. Największą frajdę sprawiła im możliwość samodzielnego oglądania barwnych książeczek.

10 marca uczyły się dzielić z innymi. Czy lubię pożyczać innym dzieciom swoje zabawki? Czy lubię dzielić się z innymi? Na te pytania odpowiadały po wysłuchaniu „Bajki o tym, jak motylek Tomek nauczył się dzielić”. Nie obyło się również bez kolorowania i wesołej zabawy z chustą animacyjną. Dzieci otrzymały zakładki i kolorowe naklejki oraz wypożyczyły książki, które będą czytać w przedszkolu.

23 marca uczniowie klasy I a z kęckiej „dwójki” zastanawiali się, czy dobrze jest mieć przyjaciela. Co znaczy powiedzenie „prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie?”. Kogo możemy nazwać przyjacielem? Jakie cechy powinien on mieć? Te pytania wyłoniły się po wysłuchaniu „Bajki o dwóch ołówkach”. A bawiąc się słoneczkiem, dzieci z jego promieni stworzyły wykaz najważniejszych cech przyjaciela.



Dzieci z grupy integracyjnej przedszkola nr 7



Klasa Ia ze SP nr 2

Po lewej dzieci z przedszkola nr 7

Zmiany godzin otwarcia filii biblioteki

Informujemy, że od 1 kwietnia br. filia Gminnej Biblioteki Publicznej w Bielanych zostaje przeniesiona do Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego przy ul. Łęcka 2 i będzie czynna w następujących godzinach:

Środa	14.00 – 18.00
czwartek	14.00 – 18.00
Piątek	10.00 - 12.00

Z dniem 1 kwietnia ulegają zmianie godziny otwarcia filii biblioteki w Nowej Wsi. Filia będzie czynna:

Wtorek	10.00 – 18.00
Środa	8.00 – 14.00
Czwartek	8.00 – 14.00
Piątek	12.00 – 18.00
Sobota	8.00 – 12.00

Świat w oczach przedszkolaków...

Wśród 10 marca ponad 100 przedszkolaków z 7 placówek naszej gminy przybyło do Domu Kultury w Kętach by odbyć niezwykle ciekawą i niecodzienną podróż.

O tym, jak piękny jest nasz świat dzieci z Przedszkoli nr 1, 7, 8 i 9 w Kętach, Przedszkola w Witkowicach, Bielanych i Przedszkola Sióstr Zmartwychwstańek w Kętach przekonywały prezentacjami artystycznymi przygotowanymi na drugi etap XXIX Olimpiady Przedszkolnej. Dzięki naszym małym przewodnikom poznaliśmy uroki Francji, usłyszeliśmy piosenkę o holenderskich

tulipanach, podziwialiśmy afrykańskie i rosyjskie tańce narodowe. Zaprzyjaźniliśmy się też z hiszpańskim bykiem a nawet mieliśmy okazję poznać japoński zwyczaj parzenia herbaty. Nie zabrakło również wyprawy na Dzikie Zachód i spaceru po

ulicach rodzimego Krakowa. Wszystko to okraszone było pięknymi strojami i wspinała muzyką. Prezentacje zakończyły się „Legendą o hejnale mariackim” i wspólnie odśpiewanym polskim hymnem narodowym. Za przygotowanie występów każda placówka otrzymała pamiątkowy dyplom i symboliczne nagrody.

Uważamy, że tak pięknie przygotowane programy powinna zobaczyć szersza publiczność, dlatego mamy nadzieję, że z okazji Dnia Dziecka nasi milusińscy jeszcze raz zabrają nas w podróż dookoła świata.



DK

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

08.04, GODZ. 17.15

BIBLIOTEKA - rozmowy powieści Anity Nair „Przedział dla pań” w Dyskusyjnym Klubie Książki

08.04, GODZ. 18.00

DOM KULTURY - Wernisaż wystawy fotograficznej ś.p. Krystyny Wazł pt. „Podróże po Bliskim Wschodzie” Autorkę zdjęć wspominać będą przyjaciele z Politechniki Krakowskiej.

09.04, GODZ. 17.00

DOM KULTURY - Koncert dla Papieża Jana Pawła II pt. „Jesteśmy - pamiętamy”;

09.04, GODZ. 20.00

DOM KULTURY - FILM - „Stracie tytanów” - 3 D - fantazy prod. USA;

10-22.04, GODZ. 18.00

DOM KULTURY - FILM - „Stracie tytanów” - prod. USA;

13.04, GODZ. 9.00

DOM KULTURY - Eliminacje Gminne do XVI Regionalnego Turnieju Interpretacji Bajki i Baśni „Na zaczarowanej łące”

15-16.04, GODZ. 10.00

DOM KULTURY - XVI Regionalny Turniej Interpretacji Bajki i Baśni „Na zaczarowanej łące”

16.04, GODZ. 18.00

DOM KULTURY - Spotkanie Klubu Obieżyświatów - „Ekwador cz.II „Dżungla” gość: Łaziska Grupa Górska

20.04, GODZ. 9.00

DOM KULTURY - Otwarty konkurs wiedzy o życiu i twórczości Fryderyka Chopina – dla gimnazjalistów i uczniów szkół Średnich

22.04, GODZ. 17.00

BIBLIOTEKA - Popołudnie filmowe z filmem pt. „Wojna uczuć” w reżyserii Toma Robertsa

23.04, GODZ. 10.00

DOM KULTURY - „Impreza ekologiczna „Ziemia nie jest jednorazowa” - prezentacje zespołów szkolnych, rozstrzygnięcie konkursu plastycznego „Śmieciostuka”, projekcja filmu przyrodniczego w 3D

24-25.04, GODZ. 18.00

DOM KULTURY - „W pułapce wojny” - prod.USA triller - wersja cyfrowa

26.04, GODZ. 12.00

DOM KULTURY - Recital aktorski pt. „6804” - z pamięci gawęda osobista Augusta Kowalczyka , byłego więźnia KL Auschwitz – w ramach obchodów Miesiąca Pamięci Narodowej

28.04, GODZ. 19.00

DOM KULTURY - Marcin Koncert muzyczny – szczegóły na afiszach

29.04, GODZ. 17.00

BIBLIOTEKA - Klub Pasjonata zaprasza na opowieści pana Kazimierza Smazy o podróżach po Wietnamie, Laosie i Tajlandii.

30.04 - 1.05

DOM KULTURY - konferencja „Porozmawiajmy przy stole I” w ramach projektu „POMOSTY BESKIDZKIE” (szczegóły na afiszach).

Co nowego w „Strefie kultury 2009”...

Drugi rocznik „Strefy kultury”, który Dom Kultury oddaje w Państwa ręce, poświęcony jest najważniejszym wydarzeniom ze strefy kultury, jakich w 2009 roku byliśmy świadkami w gminie Kęty. W liście tych wydarzeń w szczególności wpisuje się realizacja projektu „Atrakcyjna przestrzeń plenerowa przy Domu Kultury w Kętach”. Podsumowując miniony rok przyjrzelśmy się bliżej koncertom, turniejom, przeglądowi, występom, wystawom i jubileuszom.

Zaprezentowaliśmy również sylwetki osób, za sprawą których głośno było w województwie i Polsce o Kętach. Ich dokonania świadczą o wielkim potencjale twórczym, jaki drzemie w mieszkańcach Ziemi Kęckiej – cieszymy się więc z ich sukcesów wspólnie. Obszernie piszemy w tym numerze o edukacji artystycznej młodego pokolenia, ofercie skierowanej do



grupy w wieku 40+ oraz zespołach i grupach zajmujących się animacją kultury w środowisku. Mamy nadzieję, że ta bogata i różnorodna działalność wciąż przynosi efekty: kęczanie chętnie angażują się we wszelkie projekty kulturalne, są wiernymi odbiorcami, ale i twórcami kultury.

Życzymy Państwu miłej lektury.

DK

Chopin mniej znany

Beata Bilińska, znakomita pianistka, laureatka prestiżowej Nagrody MIDEM Classic Award 2008 w Cannes, otworzyła **Rok Fryderyka Chopina w Kętach**. W jej oryginalnych interpretacjach, w sali

widowskiej Domu Kultury zabrzmiały nokturny, ballady i mazurki najwybitniejszego polskiego kompozytora.

Niezapomniane chwile przeżyli melomani, którzy ku miłemu zaskoczeniu organizatorów, tłumnie stawili się na koncercie. Beata Bilińska przeniosła ich w wyrosły z gruntu polskiej tradycji świat muzyki Fryderyka Chopina. Po występie artystka spotkała się z publicznością, a duża ilość autografów, jakie rozdała na swoich płytach, jest najlepszą recenzją tego koncertu.

Recital chopinowski w wykonaniu Beaty Bilińskiej, zbiegający się z datą dwusetnych urodzin Fryderyka Chopina, rozpoczął prowadzony przez Dom Kultury w Kętach całoroczny projekt. Kęczan zapraszają będziemy na koncerty w wykonaniu profesjonalnych artystów i uczniów szkół muzycznych, wystawy oraz filmy biograficzne poświęcone kompozytorowi. W ramach projektu przewidzieliśmy również wycieczkę Szlakiem Chopinowskim, konkurs wiedzy na temat Chopina oraz akcję plastyczną „Obraz nutka malowany”. Wierzmy, że nasza propozycja spotka się z dużym zainteresowaniem ze strony mieszkańców gminy.

DK



Laotańskie wzruszenia

„Laos – ciąg wzruszeń” – to temat kolejnego spotkania w Klubie Obieżyświatów, które odbyło się 26 lutego w wypełnionej po brzegi sali kameralnej Domu Kultury w Kętach. Gośćmi wieczoru byli prof. dr hab. Henryk Goik – który z nostalgią opowiadał o Laosie – i aktor August Kowalczyk, występujący w tym dniu w roli lektora, odczytującego fragment książki o tym kraju.

- Wzruszenia, których w Laosie można

doznać wynikają ze spotkań z ludźmi, z zachłyśnięcia się krajobrazem, zapachem ziemi, kwiatów, z obserwacji niezwykłych zjawisk atmosferycznych, z przepięknych zachodów słońca, z dotknięcia pozostałości kultury człowieka sprzed wieków – z zachwytem opowiadał profesor Goik.

Podczas spotkania dowiedzieliśmy się, że Laos to królestwo wody: rzek, dużych i małych wodospadów oraz jezior, a uroda Laotanek zachwyca prostymi profilami i uśmiechem wynikającym z pogodnej, radosnej duszy. Wszystkie te informacje udokumentowane były pięknymi zdjęciami i okraszone dużym poczuciem humoru prelegenta. Na zakończenie spotkania refleksja pana Augusta Kowalczyka dokładnie oddała cały obraz tego odległego kraju; „Laos to raj biednych, ale szczęśliwych ludzi”.

DK



Miłość Peonii

4 marca uczestnicy Dyskusyjnego Klubu Książki dyskutowali o powieści amerykańskiej pisarki chińskiego pochodzenia Lisy See „Miłość Peonii”.

Książka jest inspirowana popularną w Chinach operą, której młoda bohaterka skazana jest na życie w izolacji. Swoją młodość spędza zamknięta w pokoju, dlatego potajemnie wykrada się do ogrodu. Piękno przyrody budzi w niej falę miłości. We śnie odwiedza ją młodzieniec, w którym się zakochuje. Ta nieszczęśliwa i nierealna miłość staje się przyczyną jej śmierci. Śmierć nie jest jednak końcem jej życia, ponieważ jako duch szuka swego ukochanego wśród żywych. Gdy i on zakochuje się w niej, wraca z zaświatów.

Ta na pozór romantyczna historia jest do wodom na to, że chińskie kobiety mogły zdecydować o swoim losie jedynie wybierając dobrowolną śmierć, głodząc się lub umierając z miłości.

W książce narracja prowadzona jest przez przerażoną dziewczynę, która stała się głodnym duchem, a ten zawieszony jest między niebem a ziemią. Nie może znaleźć schronienia w świątyni przodków, bo status panny jej na to nie pozwalał. Jedynym wyjściem z tej patowej sytuacji był ślub ...

Na kolejne spotkanie klub książki zaprasza 8 kwietnia.

biblioteka

Nowa Ambrożjada

Gminna Biblioteka Publiczna im. Ambrożego Grabowskiego ogłasza konkurs literacki „AMBROŻJADA” w dwóch kategoriach:

1. Poezja (wiersze 3-5 sztuk),
2. Proza (opowiadanie – 1 sztuka);

w trzech grupach wiekowych:

- Grupa wiekowa I – do 14 lat
- Grupa wiekowa II – od 15 do 21 lat
- Grupa wiekowa III – dorośli (powyżej 21 lat)

Temat prac jest dowolny. Prace powinny być dotąd nienagradzane i niepublikowane.

Osoby, które chcą wziąć udział w konkursie składają swoje prace w trzech egzemplarzach u bibliotekarki GBP w Kętach lub przesyłają na adres:

Gminna Biblioteka Publiczna, ul. Reymonta 2, 32-650 Kęty z dopiskiem „konkurs”

Prace konkursowe winny być opatrzone godłem oraz odpowiednią kategorią. W oddzielnej zaklejonej kopercie, oznaczonej tym samym godłem, należy podać: imię i nazwisko, wiek, adres zamieszkania i telefon autora (w grupie wiekowej do 14 lat również nazwę szkoły – godło nie obowiązuje).

Termin składania prac: **7 maja 2010 r.**

Na laureatów konkursu czekają nagrody książkowe i dyplomy.

Nagrodzone prace będą prezentowane podczas spotkania laureatów w Czytelnicy Biblioteki.

Uczestnictwo w konkursie oznacza zgodę na publikowanie danych osobowych i utworów autora w prasie oraz na stronie internetowej biblioteki.

UWAGA

19 i 20 (poniedziałek, wtorek) biblioteka nieczynna z powodu wyjazdu pracowników na szkolenie.

REKLAMA

OŚWIADCZAM,

ŻE OD TRZECH LAT NIE PROWADZĘ KWIACIARNI „ROMA” NA UL. JANA KANTEGO W KĘTACH. W ZWIĄZKU Z TYM NIE MAM NIC WSPÓLNEGO Z AFERĄ KRADZIEŻY WIEŃCY.

BYŁA WŁAŚCICIELKA
ROMA CHRAPKOWICZ

Biesiada Seniora



Czwartkowe popołudnie, 11 marca, przyciągnęło do biblioteki grono seniorów, którzy każdą wolną chwilę poświęcają realizacji swoich pasji.

Zorganizowana przez bibliotekę Biesiada Seniora była podsumowaniem konkursu zatytułowanego „Ręką Seniora” skierowanego do ludzi dojrzałych i stała się okazją do rozmów, wzajemnego poznania i prezentacji własnych talentów literackich, fotograficznych i rękodzielniczych.

I choć była to już czwarta edycja konkursu, ciągle zaskakuje nas żywiołowość i preżność osób, które wydawałoby się, okres aktywności mają za sobą. Nic bardziej myl-

nego. Bogactwo złożonych prac, wśród których znalazły się: wiersze i opowiadania (łącznie 54), 135 niezwykłych robótek (anioły, pejzaże, eleganckie torebki, serwetki i obrusy, ozdobne skrzynki, lusterka, wazon, pisanki wielkanocne, fantazyjne bukiety kwiatów z bibuły, itp.), zachwycające fotografie i obrazy, świadczące o niewyczerpanych podkładach witalności ich autorów i radości przeżywania każdego dnia.

Ze względu na dużą wartość emocjonalną i wspomnieniową prac literackich oraz ogromną różnorodność rękodziela, wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody książkowe i dyplomy. **GBP**

Lista osób nagrodzonych:

W KATEGORII LITERATURA:

poezja:

Michał Indyk, Krystyna Sobocińska, Karol Ptaszkowski, Jan Kramarczyk i Janusz Klasa.

proza:

Agnieszka Klęczar, Jadwiga Matusiak-Wąs, Adam Duda, Stanisław Sikor, Helena Ciecianiak.

W KATEGORII FOTOGRAFIA:

Kazimierz Jastrzebski

W KATEGORII RĘKODZIELNICTWO:

Kaja Dudek, Halina Indyk, Antonina Koczur, Małgorzata Dudek, Stanisława Wąsik, Jadwiga i Wiesław Wyrwowie, Ewa Martyniak, Barbara Duda, Małgorzata Bogacz, Barbara Tłałka, Stanisława Gładys, Helena Kaczmarczyk, Barbara Zaporowska, Zofia Kotzian, Elżbieta Kurek, Krystyna Matusiak.

W KATEGORII ŁĄCZNEJ:

Alina Jurzak (malarstwo i rękodzieło)
Urszula Drzyżdzyk-Dziudziel (literatura i rękodzieło)

Anna Nosal-Tobiasz (literatura i malarstwo)

Weronika Włodarczyk (literatura i malarstwo)

Jadwiga Duchnicka (literatura i rękodzieło)

Mieczysław Czulak (literatura i fotografia)

Wszystkim nagrodzonym serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych pomysłów i osiągnięć twórczych. Prace seniorów można obejrzeć w czytelniku książek i czasopism do końca marca.





KĘCZANIN

historyczny

Kęty, kwiecień

str. 1



Początki zapory i jeziora

Jeśli wiosna wyciągnie was z domów, a rowery znowu odzyskają zeszlóroczną sprawność, to polecam wycieczkę do Międzybrodzia. Zatrzymajcie się na chwilę na zaporze „Porąbka”. Tutaj publikujemy kilka fotografii z czasów, gdy powstawała.

Była to sztandarowa inwestycja II Rzeczypospolitej obok CO-P-u i Gdyni, a także druga polska tama po wybudowanej wcześniej w Wapienicy. Oddano ją do użytku w grudniu 1936 r.

Jej budowę planowano już

na początku XX w. Koncepcje budowy wykonali: profesor Karol Pomianowski i inżynier Tadeusz Baecker. Ciekawostką jest fakt, że pierwszy prezydent RP Gabriel Narutowicz polecił inż. Baeckerowi wzór swojej zapory, jaką wybudował w 1917 r. w szwajcarskim Muhlenbergu na rzece Aarze. Tak powstał ostateczny projekt jednej z najpiękniejszych polskich, a może i europejskich zapór wodnych. W 1921 roku jednym podpisem

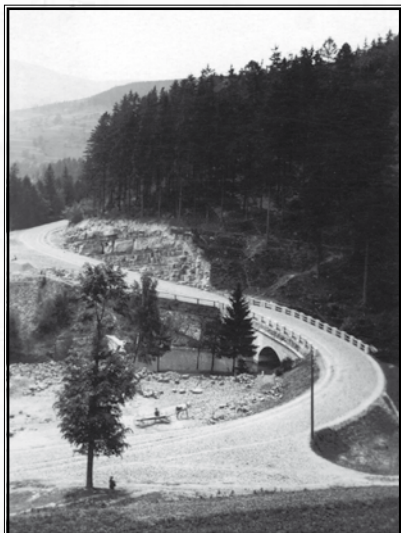
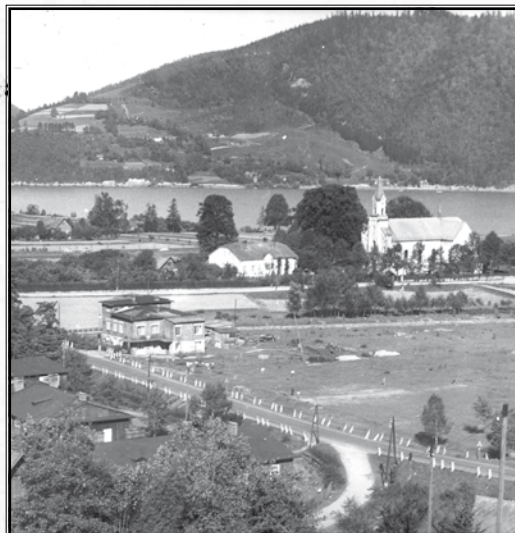
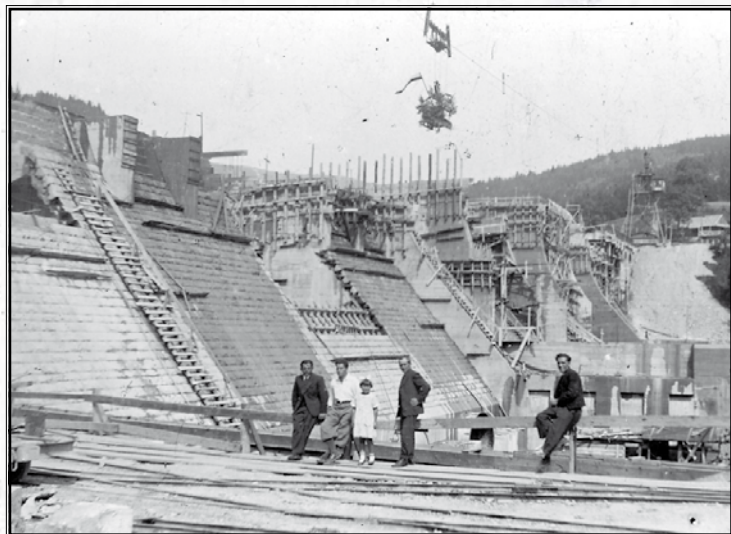
Ignacy Paderewski uruchomił publiczne pieniądze i ruszyła budowa. Z przerwami, czasem kilkuletnimi, trwała do 1936 r. Inwestycja kosztowała 20 milionów złotych – gigantyczną sumę. W niej 4,5 miliona przeznaczono na wykup kilkuset domów i gospodarstw, których grunty są dziś na dnie Jeziora Międzybrodzkiego, a wielu kępczan stamtąd właśnie pochodzi. Na następnej stronie znajdziecie jednego z nich, jest tam wspomnienie o Wła-

dysławie Drożdżiku.

Kolekcję kilku fotek, które tu pokazujemy zamyka zdjęcie Międzybrodzia Bialskiego z kościołem. Zwróćcie uwagę, jak tuż po wojnie było tam pusto!

Jeśli kogoś interesuje historia zapory „Porąbka” to polecam materiał na naszej internetowej stronie i dużą kolekcję fotek, jakie tam umieściłem: www.info.kety.pl – w dziale „ciekawostki”.

Marek Nycz



Wspomnienie o Władysławie Drożdżiku – w 10. rocznicę śmierci

Jest częścią ukochanej

Pod swoimi tekstami w „Kęczaninie” podpisywał się Osiadły, bo nie był rodowitym mieszkańcem Kęt. Razem z rodzicami przeniósł się tutaj z Międzybrodzia, w czasach gdy powstawała zaporą i jezioro. Gdyby zastosować tutejszą, kęcką miarę kęckości, to można by Władysława Drożdżika nazwać „krzakim”, w odróżnieniu od „ptaków” - przelotnych kęczan i „pniaków” - związanych z miastem przez pokolenia przodków. Władysław Drożdżik przez dziesiątki lat zapuszczał tutaj swoje korzenie, wraстал w to miasto, ucząc kolejne pokolenia licealistów i odkrywając przed nami naszą małą ojczyznę. To On, przybysz z gór, najpierw pokazał nam, że historia Kęt jest fascynująca, potem zaraził nas swoją pasją, a dziś sam stał się częścią dziejów tego miasta.

W lutym minęła dziesiąta rocznica śmierci Profesora. Był nie tylko naszym polonistą, ale przede wszystkim - autorytetem, wyrocznią, a jego zdanie i ocena naszych poczynań była zawsze najważniejsza. Niektóre lekcje, a nawet wypełniające je czasem płomiennie, improwizowane felietony i eseje wygłaszane przez Profesora, pamięta się latami.

Byłem w drugiej klasie liceum, gdy Kęty obchodziły swoje 700-lecie i do naszych rąk trafiła pierwsza książka o ich historii – „Z dziejów Kęt”. To było odkrycie, bo wcześniej większość z nas myślała, że nasz Profesor jest

tylko polonistą, a tu mamy historyka. Ale jeszcze większym odkryciem była sama historia, bo jeśli wcześniej myśleliśmy, że wiatr historii gdzieś tam wiał, to raczej nie tu. Tu w Kętach nic się nie działo, bo i co się mogło się dziać w takim małym mieście, gdzieś na krańcach Polski. I nagle Władysław Drożdżik pokazał nam, że nasze miasto bywało w samym centrum wydarzeń, że bez naszej lokalnej historii nie byłoby tej większej, że bywali tu wielcy Polacy i działy się rzeczy niezwykle.

Nie potrafię zliczyć, ile razy sięgałem po tę książkę, ile razy szperałem w niej za jakąś wiadomością. I co tu kryć, do dziś jest to jedyna monografia miasta. Oczywiście już teraz uzupełnia ją sporo innych publikacji, ale też każda z nich obejmuje tylko fragment, nie całość dziejów Kęt. Wśród tych prac wiele wyszło również spod pióra Władysława Drożdżika, bo przez całe życie wciąż szukał, drażył, zbierał i gromadził wszystkie wiadomości, z których kawałek po kawałku można było składać naszą przeszłość. Ani przed Nim, a ni po Nim nie było nikogo, kto robiłby to z porównywalną pasją i znajomością rzeczy.



Sam Profesor mawiał czasem o swym „niefortunnym wyborze studiów polonistycznych” po maturze zdanej z wyróżnieniem. Przyznawał, że dopiero w dojrzałym wieku zrozumiał, iż bardziej pociągały go historia i prawo.

Żona Profesora, pani Irena Drożdżik wspominała kiedyś, że ich spacerzy po Kętach były nie tylko peregrynacjami w przestrzeni, ale też w czasie, bo jej Mąż znał niemal każdy dom i jego historię. Potrafił podczas takich spacerów opowiadać o ludziach i wydarzeniach sprzed wielu lat. Z wdziękiem to zamilowaniu do słuchania i niezwyklej pamięci, w której przechowywał

te zasłyszane historie. Każdy spacer był więc fascynującą wycieczką w przeszłość.

Kiedy już po studiach byłem nauczycielem w szkole, której dyrektorował, zdarzało mi się rozmawiać z Władysławem Drożdżikiem o tych właśnie historiach. Przede wszystkim słuchałem, bo to ja mogłem być beneficjentem takich rozmów. Z czasem i mnie się zdarzało wyłożyć jakąś koncepcję i wtedy byłem ciekaw opinii Profesora. Zawsze z zaciękawieniem słuchał, a potem pokazywał mi mocną i słabą stronę przedstawionego mu pomysłu. Powstał nawet taki wspólny projekt, abyśmy razem odtworzyli kęcki Rynek w



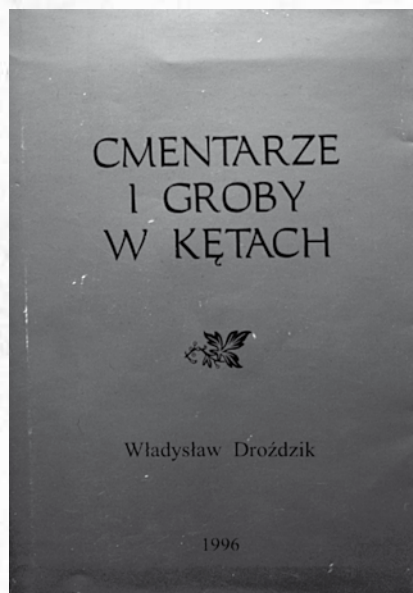
przez siebie historii

czasach, gdy był jeszcze drewniany. Władysław Drożdżik miał panować nad faktami, ja – jako rysownik – miałem od stworzyć domniemany wygląd takiego Rynku. Planowaliśmy

szym cmentarzu. Trzeba było wielu lat skrupulatnej pracy, benedyktyńskiej cierpliwości i pracowitości, aby to wszystko zebrać i opisać. I taki był właśnie Władysław Drożdżik.

Trzeba też pamiętać, że przez 30 lat nasz Profesor był nauczycielem języka polskiego w LO im. Stanisława Wyspiańskiego, a w latach 80. również jego dyrektorem. Wychował kilka pokoleń kęckiej inteligencji. Już na emeryturze, ale wciąż zaangażowany w sprawy miasta, współtworzył „Kęczanina”. Przez wiele lat pisywał do niego teksty, które do dziś należą do najcenniejszych publikacji w naszej lokalnej gazecie. To On ogniskował inicjatywę

powstawiania, a potem animował wieloletnie funkcjonowanie Towarzystwa Miłośników Kęt. I wreszcie rzecz bezcenna: zainicjował i stworzył „Almanach Kęcki” – wydawnictwo, które nie ma sobie równych w Małopolsce. Wyrosło z „Biuletynu Kulturowego”, jaki Władysław Drożdżik wraz z tutejszą inteligencją wydawał



i tak nam schodziło, a ja zajęty innymi sprawami odkładałem to zadanie, aż przyszła choroba Profesora, a potem w 2000 roku odszedł od nas na zawsze. Nie mogłem sobie darować... Kilka lat temu sam zrobiłem to, co mieliśmy zdziałać razem, ale wiem, że to tylko namiastka tego, co pokazalibyśmy z Profesorem.

Ile razy piszę o jakiejś kęckiej historii, tyle razy szperam w książkach, wycinkach z artykułami, publikacjach, które pozostawił po sobie Władysław Drożdżik. Dla osoby zainteresowanej historią Kęt są bezcenne. Szczególnie wysoko cenię sobie książkę „Cmentarze i groby w Kętach”, bo zawiera dziesiątki rzetelnych i bardzo ciekawych not biograficznych znamienitych kęczan, którzy spoczęli na na-

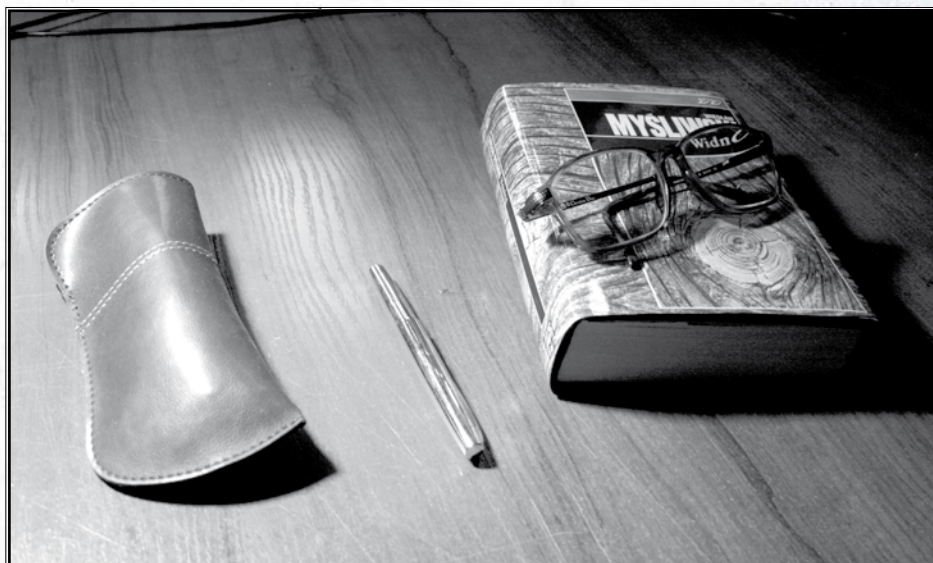
w latach 80. Pomiedzy tymi dwoma wydawnictwami, jakby w poszukiwaniu formy, pojawił się „Kalendarz Kęcki”, również cenny i ciekawy, ale dopiero „Almanach” stał się osią, wokół której do dziś tworzy się życie intelektualne w Kętach.

Kiedy zabrakło Władysława Drożdżika trud redagowania i wydawania „Almanachu” – jak i prowadzenia TMK – podjęła żona Profesora, pani Irena Drożdżik. I choć dziś przekazała już redakcję Zbigniewowi Matejce, to wciąż w

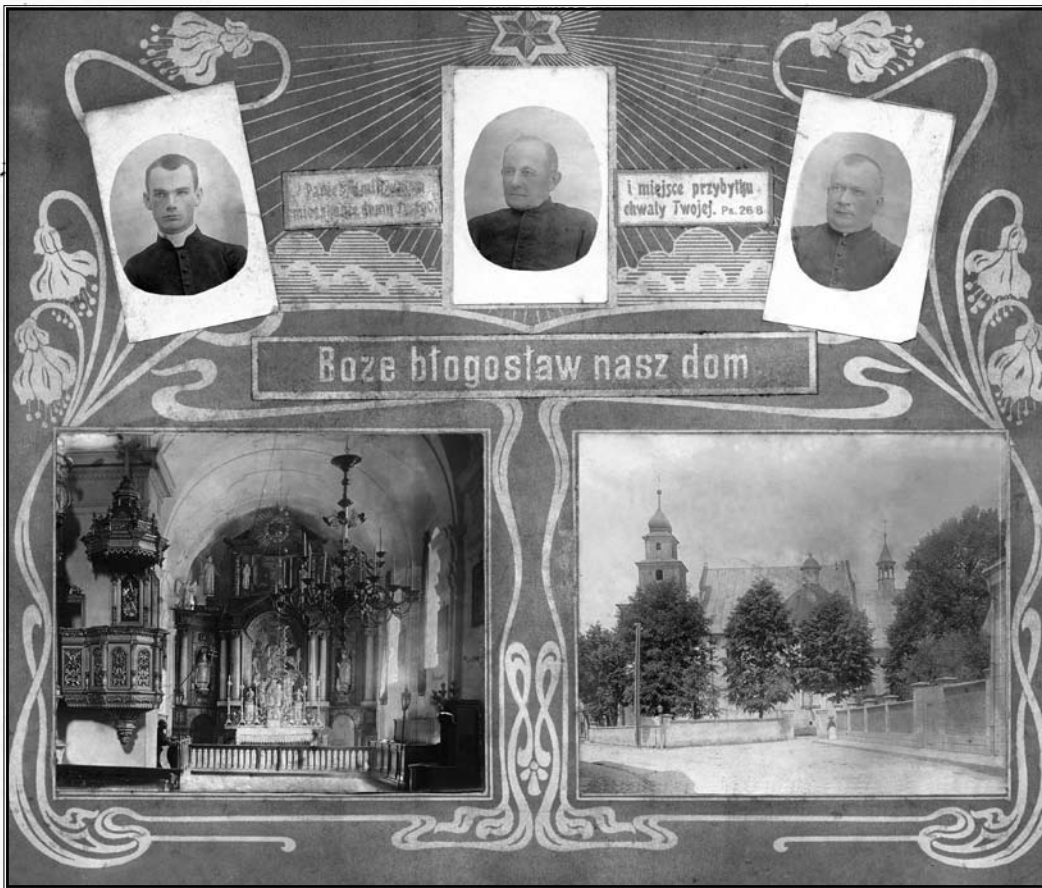
„Almanachu” czuje się klimat, jaki stworzyli Państwo Drożdżikowie.

Władysław Drożdżik zmarł 10 lat temu, ale kiedy rozmawia się o Nim w gronie ludzi zajętych sprawami Kęt, wciąż jest przywoływana Jego postać. Odszedł od nas do historii, którą tak kochał, a my winni mu jesteśmy pamięć, bo Jego pamięć tutejszych dziejów przez tyle lat była dla nas wsparciem.

Marek Nycz



Sto lat murowanej wieży



Tę fotografię dostarczył nam Stefan Leśniak – za co serdecznie mu dziękujemy. Jak powiedział nam pan Stefan, najprawdopodobniej zdjęcie to pochodzi z pamiątek po jego pradziadkach ze strony ojca – rodziny Korczyków. Fotka odnaleziona została u brata Stefana Le-

śniaka na ul. Słonecznej, w domu z roku 1959. Znalazca odcyfrował napis na zdjęciu: „Panie miłuj mieszkanie domu Twojego i miejsce przybytku chwały Twojej” z Księgi Psalmów 26, 8.

A co przedstawia to tableau i z jakiej okazji powstało? Otóż najpewniej jest to „cegielka”, którą dostawali na pamiątkę darczyńcy na rzecz budowy murowanej wieży w kościele parafialnym. A wszystko to działo się dokładnie sto lat temu, w 1910 r., wtedy bowiem widoczną jeszcze na tej fotce wieżę drewnianą zastąpiono murowaną, która wznosi się do dziś i góruje nad Kętami. To, że jest tak dobrze widoczna ma też swoją historię. Otóż jedna z fundatorek, Karolina Naglikowa – ówczesna

właścicielka młyna sewerynowki, a z nim i tartaku – postawiła proboszczowi pewien warunek. Obiecała, że darmo dostarczy każdą potrzebną do budowy ilość drewna, jeśli wieża będzie na tyle wysoka, aby mogła

ją widzieć ze swego okna pod Kęckimi Górami. I stało się, że jest widoczna. Mawiają. Włosi przy takich historiach: *Se non e vero, e ben trovato!* – nawet jeśli nie całkiem prawdziwe, to dobrze wymyślone. Więc nie czepiajmy się, wieża stoi i jest faktem.

Na marginesie trzeba jeszcze zaznaczyć, że kiedyś kęcki kościół parafialny miał dwie wieże, ale po jednej z katastrof stracił je. Z materiału, czyli kamienia i cegły po wieżę północną wybudowano plebanię, jeszcze wtedy parterową. Wieżę południową odbudowano, ale przez kilka stuleci zdołał ją drewniany hełm z dzwonnicą, co widać na zdjęciu.

Na pokazanym tu secesyjnym obrazku są jeszcze fotografie trzech duchownych: proboszcza i dwóch wikarych. Nie wiemy, jak się nazywali, ale proboszczem był wtedy albo ks. Warmuz, albo ks. Schottek. Jeśli ktoś z Czytelników wie coś więcej, będziemy wdzięczni za uzupełnienie lub sprostowanie naszej informacji.

man



Album rodzinny



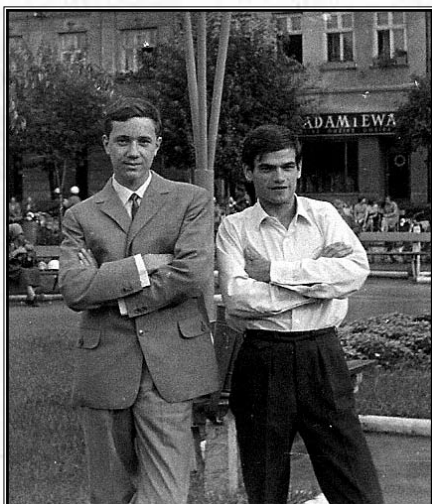
rok 1954 - Jan Zawarus, Roman Koniarz, Tadeusz Piwowarski. Przed kaplicą św. J. Kantego ministranci.

Prezentujemy tutaj zdjęcia kęczan, którzy zechcieli podzielić się z nami swoimi rodzinnymi fotografiami. Stanowią one część historii naszego miasta. W tym numerze stronę tę oddaliśmy panu Marianowi Gąsiorkowi i kilku zdjęciom z jego kolekcji. On też opatrzył je własnymi komentarzami, a całość dostarczył nam jego syn Paweł Gąsiorek. Państwu Gąsiorkom dziękujemy, a innych Czytelników zachęcamy, aby i oni podzielili się z nami swoimi pamiątkowymi fotografiami.

man



rok 1970 - Wylot ul. Słonecznej na ul. Krakowską. Budynek p. Jarosz – dziś jest tam rondo.



Rynek Kęty - Od lewej Józef Skowron i Marian Gąsiorek, 1964 r.



rok 1968 - ul. Sobieskiego. Po prawej stronie Zakłady im. T. Kościuszki (późniejszy Kentex). Na spacerze w niedzielne popołudnie. Państwo M.M. Gąsiorkowie i A. Gałuszka z wózkiem sportowym.



rok 1978 - Osiedle 700-lecia. Blok nr 4. Zaparkowany samochód „Tarpan” p. Małyszka.



Lata pięćdziesiąte - Młodzież szkół podstawowych uczestniczy w spotkaniu, które odbyło się w klubie „Sielanka” w Kętach. Uczestnicy z Nowej Wsi, Bulowic, Witkowic i okolicznych wsi. Było to spotkanie „Organizacji Harcerskiej”.

Czytając Grabowskiego

W tej skromnej rubryce chcemy przypomnieć najciekawsze, choć króciutkie fragmenty „Wspomnień” Ambrożego Grabowskiego, kęczanina i krakusa, patrona naszej biblioteki, kronikarza i bibliofila, szperacza, historyka i tatrzańskiemu turysty... Zresztą, kim nie był Grabowski! Uczmy się od niego ciekawości świata. Oto pierwsza opowieść, o kielbaskach. Pochodzi z połowy XIX wieku!

Hot dogi pana Ambrożego

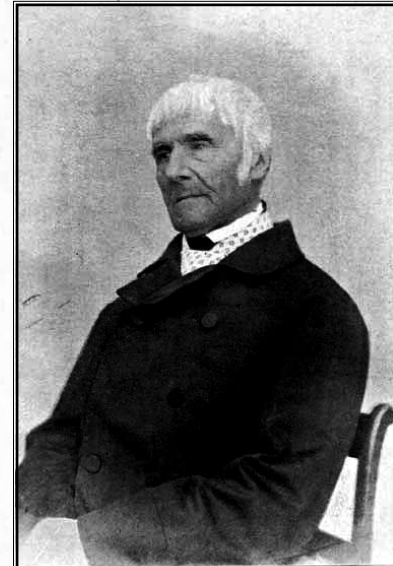
Kiedym przybył do Krakowa r. 1797 – a jeszcze i w późniejszym czasie, kiedy podług Chatnforta, należałem do tej licznej klasy ludzi, która ma mniejjadła, a więcej apetytu przekupki krakowskie wystawiały na ulicach przed domami sprzęt drewniany, podobny do skrzynki lub szuflady na czterech nogach, która we-

wnątrz grubo była wylepiona gliną. Była to kuchnia przenośna, improwizowana, która, wyjąwszy dni postu t. j. piątek i sobotę, posługę swą robiła. Na tej ulicznej restauratorce zwykle rano rozżarzała węgle i stawiała wielki gliniany kocioł czyli rynkę z pokrywą takąż, w której gotowały się tak zwane psie kielbaski, wiel-

kości i miąższości palca u ręki, których cena była grosz. Nie były one z psiego mięsa, ale z wieprzowego pośledniego, grubo krajanego, najczęściej z tłustych odrzynków, tak że się wydały białe.

Nikt sobie nie wyobrazi, kto tego nie doświadczył, jaki to miły, przyjemny zapach rozlatywał się po ulicach, kiedy do stragana przyszedł jaki chudak przechodzień na śniadanie. Przekupka, odjąwszy pokrywę, podawała na glinianej miseczce ten groszowy specjał i nalewała rosółu a cała, atmosfera napędzała się miłą wonią; ale to tylko dla tych, co należeli do mojej klasy.

Kiedy sobie to teraz przypominam, jeszcze mi ślinka idzie i z ochotą kupiłbym sobie tego ape-tytu, jaki w owym czasie przychodził.



AMBROŻY GRABOWSKI.
FOTOGRAFIA Z NATURY WAL. RZEWISKIEGO Z R. 1861.

A nam się zdaje, że fast foody Amerykanie wymyślili.



Nowa izba pamięci

W Bielanych, 19 marca oddano do użytku nową salę sportową przy Zespole Szkolno-Gimnazjalnym. W jednym z pomieszczeń wybudowanych przy okazji wznoszenia sali znalazła swoje nowe lokum bielańska izba pamięci – załączek bogatej sołeckiej historii, może kiedyś - tutejszego muzeum. Opiekunami izby pamięci są Marcin Dziubek i Mariusz Karnas oraz ich koledzy z tutejszej wojskowej Grupy Rekonstrukcji Historycznej. Choć jej członkowie skupiają się przede wszystkim na historii Batalionu Obrony Narodowej „Oświęcim” (w jego skład wchodziła KON „Kęty”) oraz wydarzeniach wojennych lat 1939-1945, to w izbie pamięci prezentują przede wszystkim rzeczy ilustrujące codzienne

życie i obyczaje Bielanych. Większość eksponatów pochodzi z ich prywatnych kolekcji, a także od osób zaprzyjaźnionych. Całość uzupełniają fotografie ukazujące dawne miejsca i ludzi tworzących lokalną historię. Od lat dużym wsparciem i osobistym zaangażowaniem w sprawy miejscowej tradycji wykazuje się też sołtys Bielanych, Kazimierz Babiuch. Niejedną inicjatywą – np. liczne wydawnictwa – mogła się zmaterializować dzięki jego czynnemu udziałowi. Izba jest przede wszystkim znako-

mitą pomocą dydaktyczną dla nauczycieli i uczniów szkoły, ale też można ją zwiedzać po porozumieniu się z dyrekcją

szkoły lub członkami Grupy Rekonstrukcji Historycznej.

man



Początki samorządu w Kętach

Z niecierpliwością będziemy czekać na tegoroczny numer „Almanachu Kęckiego”, a w nim na artykuł dra Przemysława Stan-ko. Wczoraj (25 marca) mieliśmy okazję wysłuchać bardzo ciekawego wykładu tegoż historyka o jednym z najstarszych dokumentów w dziejach Kęt. Siega on początków samorządu w Kętach i jest zaopatrzony w najstarszą pieczęć z kęckim herbem.

Dr Przemysław Stan-ko jest pracownikiem Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie i badaczem archiwum watykańskiego. Już kilkakrotnie mieliśmy okazję w Kętach wysłuchiwać jego niezwykle ciekawych wykładów o historii naszego miasta. Również w „Almanachu Kęckim” znalazło się sporo wiadomości, do których dotarł ten niestrudzony badacz. Bardzo często są to wręcz sensacyjne odkrycia.

Tym razem dr Stan-ko był gościem 61. „Spotkania przy armacie”. Tematem wieczoru był XV-wieczny dokument, odnaleziony w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. Jest to poświadczenie pożyczki, jaką zaciągnął książę oświęcimski Kazimierz I.

Choć dokument ten był już kiedyś badany, a potem wielu autorów powoływało się na niego, to dziś okazuje się, że jeszcze w XIX wieku błędnie została na nim odczytana data roczna. Pisany ręcznie gotykiem, a do tego w języku staroniemieckim, sprawił sporo kłopotów. Może dlatego wcześniejsi badacze datowali ten dokument o 20 lat później.

Równie ciekawe jest w nim grono księżących poręczycieli – tutejszej szlachty. Z roli jaką odegrali przy tej transakcji jasno wynika, że stanowili oni radę starszych, ciało doradcze na dworze suwerena. Obok ich pieczęci – Peszki z Witkowic, Paszki z Malca, Miczka z Nidku, Tomasza Rachnowskiego z Porąbki – znajduje się pieczęć Kęt. Świadczy to o tym, że nasze miasto miało już wtedy samorząd, czyli najprawdopodobniej było wykupione od właściciela – wójta. Władzy nie sprawowali tu już podwójci. To znaczący dowód, że mieszczenie stawali się liczącą warstwą,

bogatą i samodzielną, że kształtował się tu ich samorząd z Radą i burmistrzem.

Ale powróćmy jeszcze na chwilę do pieczęci z herbem Kęt. W tamtych czasach – ledwie 30 lat od ostatniej lokacji i nadania miastu praw magdeburskich – Kęty nosiły niemiecką nazwę Libenwerde. I taka też jest nazwa na pieczęci. A jak wygląda umiesz-



czony tam herb? Otóż bardzo podobnie jak dziś: Jest tam pół piastowskiego orła (bez korony), a w lewym heraldycznym polu trzy owale, które mogą być odczytane w jednoznaczny sposób jako jaja. Są one umieszczone diagonalnie, po skosie, a nie w trójkącie jak dziś. Na herbie nie ma tylko wstęgi rzeki. – Możecie być państwo dumni z tego sygillum – mówił dr Stan-ko – bo mało które miasto w tym regionie ma tak stare pieczęcie z herbem. Dziś są to tylko Kęty i Oświęcim.

Zebrani na spotkaniu kęczanie byli bardzo zainteresowani nie tylko samym prezentowanym dokumentem, ale też okolicznościami jego odnalezienia, metodami badawczymi dra Stan-ko oraz tłem historycznym. Prelegent przypomniał na przykład, że ów dokument datowany jest w czasach, gdy ziemie tutejsze były płańdrowane przez husytów. Palili oni miasta, m.in. Kęty, zagarniali kościoły katolickie, niszczyli dokumenty. To była prawdziwa katastrofa – mówił dr Stan-ko. Z tamtego okresu ocalało bardzo mało dokumentów, więc opisywany tutaj jest szczególnie cenny.

Przedstawiłem tu tylko mały fragment tego arcyciekawego spotkania, po więcej odsyłam Czytelników do „Almanachu”.

man / foto muzeum

Kazimierz I Oświęcimski

W artykule obok opisujemy wykład dra Stanko dotyczący jednego z najstarszych dokumentów, w którym mowa jest o Kętach z XV wieku. Wspominany jest tam oświęcimski książę Kazimierz I. Oto garść wiadomości o nim samym i jego włościach.

Kazimierz I wywodzi się z rodu Piastów cieszyńskich, jego dziadkiem był słynny Przemysław Noszak, a ojcem książę oświęcimski Przemysław Młodszy. Jego ojciec został zamordowany 1 stycznia 1406 r. w czasie podróży z Gliwic do Cieszyna przez niejakiego Marcina Chrzana. Osieroconym Kazimierzem opiekowali się: dziadek Przemysław Noszak, a po nim stryj Bolesława I.

W 1414 r. Kazimierz otrzymał księstwo oświęcimskie, toszeckie i gliwickie, a kilka lat później także Strzelin. Należy pamiętać, że w tym czasie ziemie te, a więc i księstwo oświęcimskie były czeskim lennem. Ale nie przeszkadzało to księciu Kazimierzowi wziąć udział w Krakowie w koronacji Zofii Holsztańskiej na królową Polski, choć nadal utrzymywał dobre kontakty z królem czeskim Zygmuntem Luksemburczykiem. Podobno nawet pobierał rentę od króla – 3000 złotych.

W latach 1428-1433 ziemie książęce były płańdrowane przez husytów, którzy spalili m.in. Kęty, Toszek i Pyskowice, a należące również do Kazimierza Gliwice były główną bazą wypadową husytów. Udało się ich przepędzić po pięciu latach zmagania dzięki pomocy księcia karniowskiego Mikołaja V.

Kazimierz I był dwukrotnie żonaty. Jego pierwszą żoną była Anna, córka księcia za-gańskiego Henryka VIII Wróbla. Z nią do-czekał się trzech synów: Waclawa, Przemysława i Jana IV. Po śmierci Anny Kazimierz ożenił się z Małgorzatą, córką księcia raciborskiego Jana II. Drugie małżeństwo było bezdzietne. W tym samym czasie t. j. 1430 książę oświęcimski nadał prawa miejskie Wadowicom. Zmarł w 1433 lub 1434 i został pochowany w nekropolii tamtejszej linii Piastów w klasztorze dominikanów.

mn



Pierwsze kino w Kętach

Doczekaliśmy się w Kętach kina cyfrowego, o czym piszemy na stronie obok. To ogromny postęp i wielka atrakcja, jaką zafundował na Dom Kultury. A jakie były początki kina w Kętach? Oto kilka fak-

lat i nie zdążył zrealizować swego pomysłu utworzenia w Kętach kina. Dokonał tego drugi mąż matki pani Marii, Eugeniusz Żurek. W latach 30. nawiązał współpracę z niejakim Aleksandrem Jabłońskim,

wi dziś sklep „Żabka”. O sali tej trzeba napisać jeszcze, że przez wiele lat był to jedyny tego rodzaju obiekt w mieście. Tutaj odbywały się wszelkie uroczystości, spotkania mieszczan, tu funkcjonował amatorski teatr profesorki Babińskiej. Obok, w miejscu gdzie stoi dziś blok przy ul. Hutnika, stała jeszcze kregielnia, więc hotel, restauracja (również salą bilardową), sala bankietowa, kino na 200 widzów i kregielnia to prawdziwy przedwojenny dom kultury. Podobno urządzano tam nawet walki bokserskie!

Maria Dryja wspomina dziś, że gdy powstawało kino – tuż obok

klasztoru – ówczesny duszpasterz sióstr klarysek, ks. Piątek był pełen obaw. Obawiał się, że kino będzie miejscem zgorszenia. Obyło się jednak bez protestów, kino ruszyło, a kępczanie wypełniali go do ostatniego miejsca. Filmy sprowadzano koleją z Krakowa.

- Ja sama byłem wielką miłośniczką kina – wspomina

Podobno pod kinem, czynnym przez cały tydzień, gromadziły się tłumy. Wielu chłopców nie miało pełnej sumy na bilet, więc wystawali do ostatniej chwili pod drzwiami, licząc na łaskę właścicielki. A ta w końcu wpuszczała ich za pół ceny.

W 1939 roku Niemcy przejęli dom, kino i restaurację, a rodzinę Dryjów wysiedlili. Pod niemieckim zarządem kino działało nadal. Starsi kępczanie pamiętają, że Polacy zwyczajowo nie chodzili do niemieckiego kina, gdzie wyświetlano m.in. propagandowe kroniki „Die Wochenschau”, a na murach pojawiały się napisy: „Tylko świny siedzą w kinie”.

Zaraz po wyzwoleniu Dryjowie wrócili do swego domu. Pani Maria Dryja wspomina, że omal nie doszło wtedy do kompletnego zniszczenia aparatury. Jeden z rosyjskich żołnierzy chciał rozbić niemiecki projektor, ale w jego obronie stanął Adam Bilik, wieloletni operator, który mieszkał do słownie po sąsiedzku, na ul. Różanej i w porę się zjawił. Na odgłos awantury pojawił się dowódca sowieckiego żołdaka i nie pozwolił mu zdemontować aparatury.

Po wojnie, przez dobrych kilka lat kino działało jeszcze w swej pierwotnej siedzibie, choć przejęła je już wtedy Kintotechnika Polska. Kiedy w latach 50. sala stała się za ciasna, kino „pod Białym Orłem” przeniesiono do domu parafialnego, gdzie zaczęło działać pod nazwą „Hejnał”. Razem z projektorem powędrowały tam również rzędy drewnianych

krzesel – zwyczajnie zarekwirowane. Natomiast w dawnej sali kinowej urządzono sklep meblowy.

I tak dobiegł końca pierwszy etap historii kęckiego kina.

Marek Nycz



tów jakie udało się nam zebrać, aby pokazać kępczanom, że prawdziwymi kinomanami byli już ich pradziadkowie i dziadkowie.

Przy ulicy Kościuszki wznosi się dom państwa Dryjów, który uchodzi za miejsce urodzenia jednego z najznakomitszych kępczan – Ambrożego Grabowskiego. Dziś znajduje się w nim m.in. apteka „Pod Orłem”, biuro rachunkowe, a w dobudowanej później części sklep „Żabka”. Już w XIX wieku w budynku tym mieścił się hotel i restauracja, za czasów austriackich noszące nazwę „Pod Czarnym Orłem”, a po odzyskaniu niepodległości przemianowane na „Pod Białym Orłem”. W latach 20. XX wieku odkupił ten obiekt Michał Wiśniewski, ojciec dzisiejszej właścicielki domu pani Marii Teresy Dryji. Cała posesję nabył od Seibotha, za pieniądze zarobione w Chicago w Ameryce, gdzie przez wiele lat był kucharzem, a potem i właścicielem restauracji. Niestety, ten przedsiębiorczy człowiek zmarł w wieku 38

weteranem pierwszej wojny światowej. Ten, jako członek Związku Inwalidów Wojennych uzyskał koncesję na prowadzenie kina, które poprowadził wspomniany Eugeniusz Żurek razem z całą swoją rodziną. W zamian Jabłoński dzierżawił salę restauracyjną hotelu. Później sam Jabłoński i jego żona byli pierwszymi ofiarami wojny, bo w 1939 r. zginęli w domu Bielewiczów na ul. Jana Kantego, gdy uderzyła w niego niemiecka bomba.

Ale wróćmy do czasów przedwojennych. Około 1935 r. sprowadzono z Niemiec aparat projekcyjny firmy Klank

oraz drewniane rzędy krzesel kinowych, które starzy kępczanie zapewne pamiętają, bo długo służył jeszcze w kinie „Hejnał”. Kino zainstalowano w sali bankietowej obok restauracji. Dużą jej część stano-



pani Maria. – Ale, że byłem jeszcze małą dziewczynką, to nie na każdy film mogłam wejść do kina rodziców. Niejeden oglądałam z... operatorki, bo operator Fletnar wpuszczał mnie tam po kryjomu.

Witamy w trzecim wymiarze!

Najnowocześniejsza na świecie aparatura kinowa używana jest już w Kętach. KinoDK, działające przy Domu Kultury, od 18 marca wyświetla filmy używając projektor cyfrowego NEC 1600C wraz z przystawką 3D. Instalacja kina cyfrowego była możliwa dzięki uczestnictwu kęckiego Domu Kultury w projekcie Małopolska Sieć Kin Cyfrowych, finansowanego z funduszy unijnych.

18 marca 2010 r. uroczysta inauguracja działalności kina cyfrowego odbyła się w gronie: przedstawiciela województwa małopolskiego **członka Zarządu Marka Sowa**, radnych powiatu oświęcimskiego, władz gminy z **burmistrzem Romanem Olejarem i przewodniczącym Rady Miejskiej Józefem Skudlarskim**, przedstawicieli Fundacji Rozwoju Kina – **prezesa Ryszarda Rutkowskiego i wiceprezes Marty Materskiej-Smrek**, dyrektora programowego Apollo-Film, **Renaty Pawlusińskiej**, członka zarządu Cine Projekt Polska **Janusza Czapl**i, instytucji współpracujących z Domem Kultury, dyrektorów szkół, członków stowarzyszeń społeczno-kulturalnych oraz naszych wiernych widzów.

Zanim uczestnicy spotkania przenieśli się w trójwymiarową przestrzeń XXI wieku, przypomnieli sobie krótką historię sztuki filmowej. Zobaczyli więc „Wjazd pociągu na stację” braci Lumiere, najslawniejszego aktora kina niemego – Charliego Chaplina, urywki pierwszego filmu dźwiękowego i pierwszego, powojennego filmu polskiego a także fragment „Pana Tadeusza”, który w kęckim kinie bił niegdyś rekordy oglądalności. Nie mogło oczywiście zabraknąć prezentacji kroniki filmowej, którą na starym aparacie projekcyjnym wyświetlił nam Antoni Pointa.

Po tej krótkiej podróży w przeszłość, nadszedł oczekiwany przez wszystkich moment symbolicznego przecięcia wstęgi i uroczystego otwarcia kina cyfrowego, którego dokonali: **członek Zarządu Marek Sowa**, **prezes Ryszard Rutkowski**, **burmistrz Roman Olejarsz**, **przewodniczący Józef Skudlarski**, przedstawicielka kęckich kinomanów – **Jadwiga Wyrwa** i oczywiście **dyrektor Domu Kultury Grażyna Bułka**. Podniosłość tej chwili podkreślona została hejnałem Kęt, który wygrał na trąbce **Henryk Bertolin**.

– Dziękujemy za stworzenie warunków organizacyjnych i finansowych umożliwiających przystąpienie do tak nowoczesnego i przyszłościowego pro-



jektu – mówiła dyrektor Grażyna Bułka, zwracając się do władz gminy i przedstawicieli Fundacji Rozwoju Kina, lidera projektu „Małopolska Sieć Kin Cyfrowych” – Wierzymy, że projekt ten ożywi środowisko, uczyni to miejsce jeszcze bardziej atrakcyjnym, wzmocni się prestiż miasta i naszej instytucji, jako centrum życia kulturalnego. Nowa technologia cyfrowa stworzy możliwość bezpośredniej transmisji światowych wydarzeń muzycznych i sportowych. Podjęta ponad rok temu decyzja władz gminy o stworzeniu w Kętach kina cyfrowego, była decyzją trudną. Ale jest to dobrze ułożony kapitał, który od dzisiaj będzie procentował i to z nawiązką. Jest to inwestycja w człowieka, w edukację kulturalną i alternatywa spędzenia

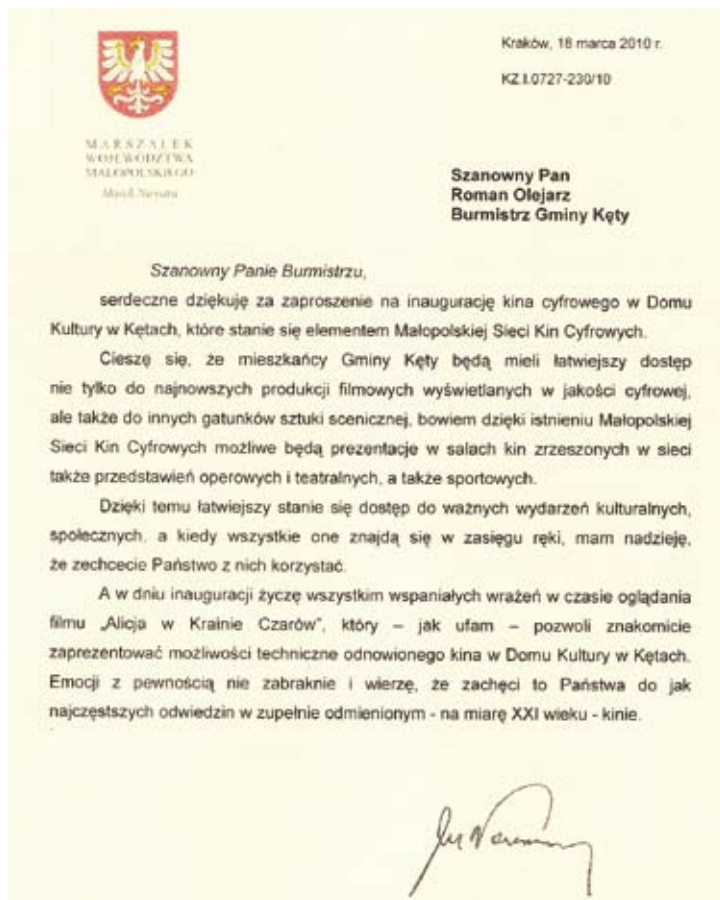
wolnego czasu dla młodego pokolenia i pokolenia 50+.

Uroczystości towarzyszyła projekcja filmu Tima Burtona „Alicja w krainie czarów”. Uczestnicy otrzymali okolicznościowy folder, w którym oprócz historii techniki filmowej znalazła się informacja o ponad 60-letniej działalności kęckiego kina.

Instalacja nowoczesnego sprzętu do projekcji filmów w kinie Domu Kultury rozpoczęła się w lutym 2010r. Koszt całego projektu wynosi ponad 6 mln złotych. Cyfryzacja kęckiego kina pochłonęła ponad 580 tys. złotych, z czego 75 proc. pochodzi z unijnej dotacji (w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego), a 145 tys. z dotacji gminy Kęty.

Nową, cyfrową jakość obrazu podziwiać można na dużym, zwijanym ekranie o wym. 8 x 4m. KinoDK używa projektor cyfrowego NEC 1600C wraz z przystawką 3D i urządzeń emitujących dźwięk przestrzenny Dolby Digital.

Tekst Dom Kultury w Kętach
Zdjęcia Dominik Królicki



Trzydziestolecie Chóru Świętojańskiego

Początkiem tego roku minęło trzydzieści lat od momentu powstania chóru przy parafii św. Małgorzaty i Katarzyny w Kętach. Inicjatorami jego powstania byli ówczesny proboszcz parafii ks. Kanonik Ferdynand Bochaczyk i organista Andrzej Wiktor. Amatorski, czterogłosowy chór a capella, na cześć św. Jana z Kęt przyjął nazwę „Świętojański”. Repertuar chórzy-

Idee, które przyświecają pracy chóru przez wszystkie te lata, to śpiewanie z potrzeby serca, dla własnej przyjemności, a nade wszystko na chwałę Bogu. W ciągu minionego trzydziestolecia chórzyści mieli okazję zaprezentować się w wielu sanktuariach i kościołach w kraju i zagranicą. Śpiewali w Austrii, Holandii, Norwegii, Belgii, Francji, Wielkiej Brytanii, na Słowacji i we Włoszech. Odwiedzili najważniejsze sanktuaria na terenie Polski. Szczególnie cenią sobie występy w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach. Jeden z nich, z okazji Mszy Świętej dla chorych, był transmitowany 7 maja 2004 r. przez TV Kraków. Na stałe w kalendarzu chóru wpisane są coroczne spotkania w Wadowicach, w dniu urodzin papieża a Jana Pawła II. Tutaj wraz z orkiestrami dętymi z całej Polski, zaprzyjawnionymi chórmi z Wadowic i Zagórnika oraz solistami Opery Bytomskiej, pod batutą mjr dr Stanisława Strączka, śpiewają dla naszego Wielkiego Polaka dziękczynne „Te Deum”. Chór służy swojemu miastu i gminie, biorąc udział w uroczystościach państwowych i kościelnych. Towarzyszy też kęczanom w ich osobistych uroczystościach.



stów jest ściśle powiązany z rokiem liturgicznym. Chór wiele zawdzięcza swoim przewodnikom duchowym. W ciągu trzydziestolecia byli nimi: ks. Józef Zajda, ks. Tadeusz Cichoń, ks. Jerzy Zuber, ks. Jerzy Kolasiński, ks. Franciszek Knapik i ks. Krzysztof Zięba. Obecnie opiekunem jest ks. Andrzej Bojda.

Wszystkie najważniejsze wydarzenia z życia chóru i miasta zapisywane są, w liczącej już pięć tomów, kronice. Nie zabraknie tam z pewnością wpisu o obchodach trzydziestolecia chóru. Uświetniła je uroczysta Msza Święta pod przewodnictwem ks. Andrzeja Bojdy, w intencji wszystkich byłych i obecnych chórzy-

Obecnie chór, pod przewodnictwem **Stanisławy Majkut i Andrzeja Wiktora**, występuje w następującym składzie- sopran:

Lidia Bogunia, Urszula Brejda, Zofia Hałatek, Danuta Handzlik, Zofia Karpieńska, Weronika Kołek, Antonina Kuźma, Ewa Latawiec, Maria Łysek, Elżbieta Madeja, Anna Matyszkowicz, Stanisława Micorek, Kazimiera Niedziela, Anna Szczerba, Małgorzata Pudełko, Kazimiera Zaręba, Bogumiła Gwóźdź, Małgorzata Gawęda; alty: Czesława Jura, Janina Jurzak, Irena Korczyk, Elżbieta Madej, Stanisława Majkut, Danuta Ochmanek, Irena Pajek, Maria Pilarzka, Danuta Tworowska, Stanisława Tyrloch, Cecylia Wojtasik, Józefa Hubczenko; tenory: Stanisław Dudziak, Józef Jasiacek, Jan Majkut, Paweł Belak, Benedykt Naglik, Karol Pilarski, Henryk Pojda, Adam Prus, Władysław Surówka; basy: Edward Bakalarski, Tadeusz Belak, Tadeusz Bezwiński, Jacek Czarnota, Tadeusz Dyczkowski, Stanisław Forys, Józef Górecki, Waclaw Korytowski, Tadeusz Nieroda, Stanisław Sadlik, Zbigniew Tworowski.

stów. Główne uroczystości jubileuszowe odbyły się w Piwnicy Rycerskiej. Oprócz jubilatów, ich rodzin i przyjaciół, wziął w nich udział burmistrz Roman Olejarsz wraz z małżonką. W swoim wystąpieniu podkreślił rolę Chóru Świętojańskiego w życiu miasta i parafii oraz obdarował listem gratulacyjnym i nowym tomem kroniki.

Jako motto na kolejne wspólne lata śpiewania, chórzyści powtarzają słowa Adama Mickiewicza - „Dobry mistrz w takim tylko chórze śpiewać lubi, gdzie czuje, że głos własny w harmoniji gubi”.

Stanisława Majkut/ tak
foto z archiwum chóru

W marcowym numerze, w artykule pt. „Niekończąca się historia...” błędnie wpisano nazwę szkoły wyższej, którą ukończyła p. Barbara Adamus. Powinno być Instytut Sztuki Akademii Pedagogicznej. KT

Urodziny „Minus Jeden”

Od pięciu już lat mieszczący się w mandsardzie budynku Powiatowego Zespołu Nr 9 Szkół im. M. Dąbrowskiej gabinet pedagoga żyje drugim życiem. To właśnie tutaj zrodził się w głowach uczniów pomysł stworzenia własnego teatru i tutaj słowa zamienili w czyny, tworząc Grupę Teatralną „Minus Jeden”. Pełnych twórczego entuzjazmu młodych ludzi, wsparła w realizacji zamierzeń pedagog szkolna Donata Wójcik i polonistka Izabela Paszko. Początki były skromne. Mała grupa (sześć osób) przygotowała inscenizację bożonarodzeniową pt. „Anioły”, a że czas był magiczny, wypowiedziane wtedy życzenia, założenia własnego teatru, szybko doczekały się spełnienia. Pierwszym spektaklem, przygotowanym już przez piętnastoosobową grupę, był oparty na twórczości Tadeusza Różewicza „Uwaga! Człowiek!” I. Kolejne przedsięwzięcie to „Uwaga! Człowiek!” II. Inszenizacje tę zrealizowano z myślą o konkursie, organizowanym przez Małopolski Urząd Marszałkowski, pod hasłem „Moje spotkania z Janem Pawłem II –Teatralia, Muzykalia”. Grupa sama napisała scenariusz, przeplatając teksty Karola Wojtyły własnymi refleksjami. Efekt ich pracy został doceniony. Otrzymali wyróżnienie za spektakl, a dwoje uczniów nagrodę za scenariusz. Była nią wycieczka do Rzymu. Ściganie się w różnego rodzaju konkursach nie leży jednak w naturze grupy „Minus Jeden”. Teatr tworzą dla własnej przyjemności. Repertuar dopasowują do różnych okazji, rocznic. Występują też poza szkołą i Kętami. Chętnie biorą udział w akcjach charytatywnych, czy kampaniach profilaktycznych. Tu wspomnieć należy przedstawienie „Bici biją” wg scenariusza Inki Dowlasz. W repertuarze grupy znajdziemy „Małego Księcia”, a także inscenizację rocznicową „Ta nasza młodość” na stulecie szkoły, „Myśląc ojczyzna”, „O Tej, co nie zginęła” z okazji rocznicy transformacji ustrojowej 4-go czerwca, z okazji 11- listopada, czy na dziesięciolecie powiatu oświęcimskiego. Jest też lżejsza tematyka- „Serca jak motyle”- na dzień św. Walentego.

Pięciolecie zobowiązuje już do pierwszych podsumowań. Przez ten czas przewinęło się przez szkolny teatr ok. stu osób. Część z nich z racji ukończenia nauki ode-

szła. Aktywnie w pracy artystycznej uczestniczy czterdziestu uczniów. Opiekę nad młodymi artystami sprawują niezmiennie Donata Wójcik i Anna Kapcia oraz współpracująca z nimi Barbara Siwiec. Swoim podopiecznym sekunduje dyrekcja szkoły. Opiekunki grupy żartują się, że chęć mło-

powiatu oświęcimskiego Józef Krawczyk, burmistrz Kęt Roman Olejarz, naczelnik Wydziału Edukacji Aleksandra Bibrzycka, sponsorzy Lucyna i Zbigniew Dybałowic właściciele firmy „Czanieckie Makarony” i grono przyjaciół obejrżeli spektakl „Za dzikiej róży zapachem idź”. Scenariusz, na



dzieży do występowania jest tak wielka, że muszą przeprowadzać castingi do ról. Tworzenie własnego teatru jest ogromną pasją uczniów „Dąbrowskiej”, ich sposobem na życie. Mają ogromną energię, potencjał, a przede wszystkim spontaniczność. Wspomniany już gabinet pedagoga, to po trosze ich drugi dom. Tutaj przy pracach nad spektaklami uczą się radzić sobie w różnych sytuacjach, współpracować, osiągać kompromisy. Tu szlifuje się talenty. Odnajdują się na różnych rolach, nie tylko aktorskich. Sami eksperymentują nad stroną techniczną, muzyczną występów. Tworzą scenografię i kostiumy. Odkrywają swoje liczne talenty. Obserwując ich można stwierdzić, że dobrze się bawią. Ale ta zabawa ma głębszy sens. Dobierając repertuar, zadają sobie pytania. Skąd jesteśmy? Po co żyjemy? Dokąd zmierzamy? Jakie mamy wartości? Tak właśnie było podczas gali z okazji piątych urodzin „Minus Jeden”, które uroczyste obchodzono 4 marca br. w Domu Kultury w Kętach. Zaproszeni przez młodych artystów, ich opiekunki i dyrektora szkoły Andrzeja Szafranieckiego, goście- wśród nich wicestarosta

podstawie tekstów Haliny Poświatowskiej, Ks. Jana Twardowskiego i własnych wierszy przygotowała Barbara Siwiec. Doskonale zagrane przez młodych aktorów przedstawienie, wprawiło w zadumę widownię i wywołało jej wzruszenie. Na wspomnianej gali widzowie mogli też obejrzeć pokaz multimedialny o dotychczasowych poczynaniach zespołu, poznać najbardziej znamienne jego postaci. Nie da się wymienić wszystkich, ale z okazji jubileuszu nie sposób nie wspomnieć o pomysłodawcach grupy- Dorocie Czerwień, Agnieszce Mleczko, Oskarce Błachucie. Trzeba też wymienić Jakuba Matusiaka, już absolwenta szkoły, który bardzo wiele wniósł do działalności grupy i wciąż ją wspiera. Obecny wysoki poziom oprawy muzycznej, obsługi multimedialnej przedstawień „Minus Jeden” zawdzięcza człowiekowi-orkiestrze, Łukaszowi Błaszczakowi.

Szanownemu pięciolatkiowi należy życzyć niegasnącego entuzjazmu w pracy i kolejnych sukcesów. Jest on bowiem niekwestionowaną wizytówką już nie tylko szkoły, ale też miasta.

Katarzyna Tatarowicz

Na zasłużoną emeryturę

Aspirant Sztabowy Jerzy Jarosz ma 46 lat, za sobą 24 lata pracy w Policji i właśnie odszedł na zasłużoną, pełną emeryturę. Ze smutkiem pożegnali go współpracownicy z Komisariatu Policji w Kętach, gdzie od ośmiu lat pełnił funkcję zastępcy komendanta.

Jerzy Jarosz rozpoczął swoją karierę w 1986 roku, w szeregach służb prewencyjnych ówczesnej Milicji. Trzy lata później trafił do struktur kryminalnych Komendy Powiatowej w Oświęcimiu. W 1991 roku przeniósł się do Komisariatu Policji w Kętach, gdzie pełnił podobną funkcję. Od października 1994 roku kierował Sekcją Operacyjno-Dochodzeniową. Po ośmiu latach został mianowany zastępcą komendanta Komisariatu Policji w Kętach.

- W imieniu całej załogi kęckiego komisariatu – funkcjonariuszy i pracowników cywilnych – pragnę gorąco podziękować Jurkowi za jego zaangażowanie i trud, jaki włożył w ciągu ostatnich lat w tę wymagającą pracę. – mówi podinsp. Piotr Dziekanowski, Komendant Komisariatu Policji w Kętach.

Pomimo przejścia na emeryturę, Jerzy Jarosz nie ma zamiaru spocząć na laurach. W planach ma dalekie podróże do licznych znajomych z USA i Kanady oraz realizację sportowych pasji. Emerytowany komendant gra



w tenisa stołowego w jednej z oświęcimskich lig. Poza tym kocha piłkę nożną i narciarstwo. Zadeklarował również, że nadmiar wolnego czasu poświęci na kulinaria, którymi dotych-

czas zajmowała się jego żona. Aspirant na emeryturze chce spełnić swoje największe marzenie, jakim jest budowa domu.

car

Na garncarskim kole

Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach w ramach kultywowania rodzimych tradycji i odkrywania śladów dawnych zawodów związanych z naszym terenem organizuje wystawę etnograficzną

pt. „Na garncarskim kole”.

Wystawa, poświęcona garncarstwu i kaflarstwu poprzedzona zostanie wernisażem, który odbędzie się w czwartek, 8 kwietnia br. o godz. 17-tej. Gościem spotkania będzie garncarz z Wadowic, Jerzy Mika. Zapre-

zentuje on swoje dzieła i zdradzi tajniki sztuki garncarskiej. Niewątpliwą atrakcją będzie możliwość własnoręcznego spróbowania pracy z gliną, pod okiem fachowca i na jego kole garncarskim. Jak



zapewnia organizator wystawy, etnolog Alicja Skrudlik – Pilch, podczas całego czasu trwania ekspozycji, a więc do 4-go czerwca br., dla zainteresowanych będą dodatkowo prowadzone warsztaty podczas których będzie można na różne sposoby „pobawić” się gliną. Tym samym poprzez dobrą zabawę powstanie możliwość do zdobycia nowej wiedzy i nowych umiejętności, a być może zrodzenia pasji.

Materiałów do prac praktycznych dostarczy: cegielnia „Kęty”. Na wystawie będzie można nabyć ceramiczne medaliony, sponsorowane przez zakład ceramiczny Kaflarstwo Piotr Tomalik z Czańca. Muzeum zaprasza do udziału.

Wystawa potrwa do 04.06.2010

kat

Wprawna ręka garncarza potrafi ulepić takie miniatutki. Na zdjęciu praca Jerzego Miki.

Stop przemocy

Przemoc w rodzinie, jako zamierzone z racji przewagi działanie lub zaniedbania w stosunku do członków rodziny, naruszające ich prawa i dobra, powodujące cierpienie i szkody, jest zjawiskiem dość powszechnym. Może być- fizyczna, psychiczna, seksualna, ekonomiczna, często ząbajająca się wzajemnie. Ofiarami przemocy głównie są kobiety i dzieci, sprawcami zaś mężczyźni. Często agresja pojawia się pod wpływem alkoholu, bywa jednak też wyrafinowana pod postacią, tzw. prania mózgu. Ofiara przemocy domowej jest zwykle bezradna, uzależniona ekonomicznie od oprawcy, przez co boi się zwrócić o pomoc. W ubiegłym roku w gminie Kęty pracownicy GOPS-u zajmowali się 88 zgłoszeniami przemocy. Warto podkreślić, że aż 55 z nich dotyczyło przemocy w „białych kołnierzykach” w „dobrych” rodzinach, nie objętych pomocą socjalną. Reszta zdarzyła się w rodzinach dysfunkcyjnych, którym obiegowo zwykle się przypisywać to zjawisko i do których łatwiej z racji ich monitorowania dotrzeć.

Warto więc przyrzeć się jakie działania podejmowane są przez instytucje samorządowe, zobligowane ustawowo do pracy w tym kierunku. Właśnie w tych dniach, na mocy decyzji Rady Miejskiej ruszył Gminny Program Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie. Równolegle tworzy się Koalicja Pomocy Ofiarom Przemocy skupiająca: GOPS, policję, straż miejską, Poradnię Psychologiczno- Pedagogiczną, pedagogów szkolnych, GZOZ. Celem jest zintensyfikowania pomocy ofiarom przemocy i ich rodzinom. Dodatkowe gminne środki finansowe (połowa pochodzi z dofinansowania z Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego), pomogą zatrudnić specjalistów- psychologów, prawników. Kolejnym krokiem będzie tworzenie zespołów interdyscyplinarnych, złożonych z pracowników wymienionych jednostek, które to na bezpośrednim terenie będą rozpoznawać potrzeby ofiar. Założeniem koalicji ma być ograniczenie powtarzania się czynności podejmowanych w momencie, kiedy ofiary przemocy zwrócą się do nich. Jest to o tyle istotne, że osoby występujące o wsparcie do instytucji, czynią to tylko raz. W momencie, kiedy są odsyłane od jednego specjalisty do drugiego, natychmiast rezygnują. Zdarza się, że ofiary, w momencie „zalecenia przemocy”, zwanego „miesiącem miodowym” wycofują się, a że skłonności do przemocy, tak jak alkoholizmu wyleczyć się nie da, zazwyczaj wracają. W momencie, kiedy ofiara ma zaspokojone podstawowe potrzeby i odzyskuje minimalne poczucie bezpieczeństwa,

udzielana jest jej pomoc psychologiczna, której najlepszą formą są grupy wsparcia. Powstrzymanie sprawców przemocy domowej i pomaganie ofiarom może być prowadzone na wiele sposobów. Oprócz in-



terwencji policji, prokuratury i sądów, mogą i powinni interweniować sąsiedzi, pracownicy socjalni, personel medyczny, pedagogowie, organizacje pozarządowe i lokalne samorządy. Procedurę postępowania policji wobec ofiar przemocy domowej, rozpoczyna, tzw. Niebieska Karta. Dokument wypełniany w miejscu interwencji trafia do dzielnicowego. Ten z kolei, w ciągu siedmiu dni, nawiązuje kontakt z poszkodowanymi, gromadzi dokumentację i podejmuje współpracę z pracownikami socjalnymi, kuratorami, pedagogami, poradnią leczenia uzależnień, itp. Prowadzi też działania prewencyjne wobec sprawców. Z tym jednak jest największy problem. Sprawy nadal pozostają bezkarni. W ekstremalnych sytuacjach sąd rodzinny nakazuje poddanie się sprawcy określonym działaniom, ale tego nie egzekwuje (ma to zaostriżyć nowelizowana właśnie ustawa). Zamiast sprawcy izoluje się ofiary. Mimo, że ustawowo każda gmina powinna mieć mieszkania chronione, w rzeczywistości ich nie ma. Problem nasilił w momencie, kiedy ograniczył działalność Powiatowy Specjalistyczny Ośrodek Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie. Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Oświęcimiu, które dysponowało możliwościami zapewnienia ofiarom czasowego zakwaterowania. Pozostaje więc instruowanie ofiar, jak postępować, monitorowanie, mediowanie, wspieranie pozamaterialni. Duże nadzieje pokłada się w mającym powstać Punkcie informacyjno - konsultacyjnym (z siedzibą na ul. Sobieskiego 41, tel. 33 8452551; 513068339), działającym w godzinach popołudniowych, dostępnym dla

wszystkich ofiar przemocy. Obecnie w tym miejscu działają pracownicy socjalni, punkt, będzie więc uzupełnieniem ich pracy.

Przedstawiciele instytucji wskazanych do niesienia pomocy ofiarom przemocy w rodzinie, zgodnie podkreślają, że przy tworzeniu Koalicji nie chcą powtarzać kolejnych frazesów, zajmować się biurokracją, ale szybko i celnie działać. O ich determinacji świadczy fakt, że już jesienią ubiegłego roku podjęli nieformalne kroki, wyprzedzające utworzenie Koalicji. Efektem tej

współpracy ma być opracowywana właśnie, tzw. „mapa pomocowa” czyli ogólnie dostępny zbiór informacji, numerów telefonów, danych specjalistów, itp. Dzięki niej ofiary przemocy w rodzinie, przemocy rówieśniczej będą mogły szybko otrzymać wsparcie. Mapy będą znajdować się głównie w szkołach, te bowiem mają największe możliwości w wyłapywaniu wszelkich symptomów przemocy. Dlatego też w szkołach będzie prowadzona szeroko zakrojona kampania informacyjna. O planach koalicjantów na przyszłość wiele można było się dowiedzieć, na zorganizowanej 8 marca br. w „Koperniku” z inicjatywy komendanta policji Piotra Dziekanowskiego, przy współpracy Dyrektora Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej Doroty Bezwińskiej-Wrona oraz ks. Zygmunta Mizi z parafii NSPJ- terapeuty w leczeniu uzależnień, konferencji „Stop Przemocy”. Przybyli nań dyrektorzy szkół całej gminy, zastępca burmistrza Błażej Banaś, kierownik Wdz. Edukacji i Spraw Społecznych Zbigniew Jarosz, kierownik GOSP Renata Matejko, dyrektor GZOZ Jerzy Kmicik, komendant straży miejskiej Zbigniew Kanik. Zebrani zgodnie podkreślili wagę profesjonalnej pracy z ofiarami, a także sprawcami przemocy. Jako bólczkę wskazali brak niektórych fachowców (np. psychologów klinicznych).

Wydaje się, że ze strony instytucji pomocowych istnieje ogromny nacisk na walkę z przemocą rodzinną, apeluje się jednak do samych ofiar, by przełamywały bariery i zwracały się same o wsparcie, bo tego, nikt nie może im narzucić.

Katarzyna Tatarowicz

O Mieczysławie Czulaku

„Nie można wierzyć w coś, czego się nie lubi”
Paulo Coelho

To takie smutne, kiedy o ludziach, których się znało, cenilo i lubilo musi się pisać w czasie przeszłym. Zwłaszcza o takich, którzy emanowali tak niezwykłą energią i radością życia, że zdawali się być nieśmiertelnymi.

Bez wątpienia do takich należał Mieczysław Czulak, bezgranicznie naturalny, prostolinijny, emisariusz twórczego życia, pełen inicjatyw i pomysłów, koordynator wszelkich



przedsięwzięć. Wielokrotnie w rozmowach podkreślał swoje pasje społecznikowskie, współtworząc i aktywnie działając w licznych stowarzyszeniach. Kreując z sukcesem swoją „misję” sięgał po prestiżowe nagrody. Doceniony, niejednokrotnie wyróżniony i odznaczony. Najbardziej dumny ze Złotej Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Śląskiego za przyczynienie się do gospodarczego, kulturalnego i społecznego rozwoju województwa.

Urodził się w 1941 roku w Porąbce – Kozubniku, ale już w 1945 roku koleje losu rzuciły Go wraz z rodziną na odzyskane ziemie zachodnie, do miejscowości Radków w Kotlinie Kłodzkiej, gdzie spędził najbardziej dla każdego emocjonalny okres dzieciństwa i młodości związany z początkami edukacji i pracy. Tu po raz pierwszy spotkał się z niesprawiedliwością systemu, władze komunistyczne przejęły majątek Jego rodziny na rzecz Skarbu Państwa. Zaszczepiło to w Nim wrażliwość na niesprawiedliwość społeczną, która towarzyszyła mu już na zawsze. Sentyment do ziemi kłodzkiej

pozostał. Po latach wrócił do wspomnień, najpierw założył Towarzystwo Miłośników Radkowa i Okolicy, później wydał książkę „Radków w latach 1945 – 2000”.

Przełomem w Jego życiu był 1964 rok i przyjazd do Kęt, nieopodal swojego miejsca urodzenia. Tu zaczął się okres stabilizacji życia, zapoczątkowany udanym małżeństwem i rodziną. Tu realizowały się wszelkie pasje aktywnego uczestnictwa w życiu społeczno – kulturalnym. Dowodził, że po swoich przodkach odziedziczył energię w działaniu i chęć niesienia pomocy ludziom.

Los przywiódł ich w początkach XVII wieku do ówczesnego Międzybrodzia Lipnickiego (stąd nazwa przysiółka „Czulaki”). Kilka pokoleń Czulaków pozostało wiernych i oddanych ziemi międzybrodzkiej.

Międzybrodzie, urokliwe miejsce przodków, fascynowało również i pana Mieczysława, tu założył w 1985 roku Towarzystwo Miłośników Międzybrodzia i przewodniczył mu do końca swoich dni. Temu wyjątkowemu zakątkowi Beskidów poświęcił dużo miejsca w napisanych przez siebie kronikach, przewodnikach, biuletynach oraz kilkudziesięciu artykułach do dzienników ogólnopolskich i gazet lokalnych. Podobnie było z Porąbką, której najwcześniej złożył ukłon, inicjując w 1977 roku powstanie Towarzystwa Miłośników Ziemi Żywieckiej i organizując Izbę Regionalną, dla której zgromadził wiele cennych eksponatów. Jest współautorem Przewodnika po gminie Porąbka, Małej monografii gminy Porąbka i innych publikacji.

Pan Mieczysław był nieocenionym organizatorem życia kulturalnego i okolicznościowych uroczystości, w tym niezapomnianego jubileuszu z okazji 450-lecia Międzybrodzia Bialskiego, czy wmurowania tablicy pamiątkowej poświęconej pobyтови gen. Józefa Hallera

Zebrał wiele biografii o historycznych postaciach z Gminy Czernichów, np. o legionistach, zbierał również stare fotografie. Jest autorem „Przewodnika po Gminie Czernichów”, „Małej ilustrowanej monografii Czernichowa”, „Międzybrodzia Bialskiego w krajobrazie”, „Pieczęci regionu Żywieckiego”, „Kościołów na Ziemi Żywieckiej”, „Z dziejów Ochotniczej Straży Pożarnej w Międzybrodziu Bialskim”, „Kapliczek, Figur i Krzyży Przydrożnych w Międzybrodziu Bialskim”, biuletynu „20- lecie działalności Towarzystwa Miłośników Międzybrodzia” oraz innych pozycji. Przygotował znaczną dokumentację do napisania książki o budo-

wie zapory wodnej na Sole, zebrał materiały do druku kolejnego biuletynu z okazji jubileuszu 25-lecia Towarzystwa Miłośników Międzybrodzia, a w pogotowiu leżały już kolejne tematy do opracowania. Niestety, przedwczesna śmierć, przerwała realizację wielu projektów, zamknęła w połowie przygotowane zadania i plany na przyszłość.

Nie zdążyliśmy powiedzieć mu wszystkiego, co chcieliśmy i już nie powiemy... Będziemy Go wspominać, bo jest to swojego rodzaju spotkanie i okazanie naszego szacunku oraz pamięci.

Danuta Sikor, członek Towarzystwa
Miłośników Międzybrodzia



Serdeczne podziękowania
za udział w uroczystościach
pogrzebowych, Mszy Świętej i
w odprowadzeniu na miejsce
wiecznego spoczynku

śp. Mieczysława Czulaka

- ks. Dziekanowi Janowi Wodniakowi z Międzybrodzia Bialskiego, ks. Edwardowi, orioniście z Międzybrodzia Bialskiego, ks. Zygmuntowi Mizi z parafii NSPJ w Kętach, wójtowi Adamowi Kosowi, radnym i pracownikom Urzędu Gminy Czernichów, sołtysowi Tadeuszowi Haratowi, pocztom sztandarowym, orkiestrze dętej i strażakom z OSP w Międzybrodziu Bialskim, chórowi „ Międzybrodzianki”, Towarzystwu Miłośników Międzybrodzia, Towarzystwu Sportowemu „Sokół” i wszystkim pozostałym organizacjom społecznym z Międzybrodzia Bialskiego, Towarzystwu Miłośników Ziemi Żywieckiej z Porąbki oraz kolegom, sąsiadom i wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

składają
żona z rodziną i brat Wiktor z rodziną



22 lutego 2010r.
Odeszła nasza
najukochańsza Żona,
Mamusia i Babcia

Magdalena Wróbel
zd.Zajączek

Dziękujemy wszystkim, którzy
pożegnali Ją w Ostatniej Drodze
Mąż, Córka i Syn z Rodzinami.

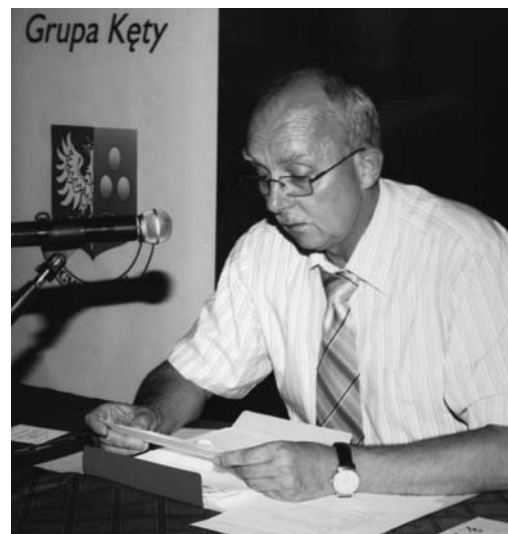
Sportowiec i działacz

Trzeciego marca zmarł nagle Andrzej Pietrzyk, prezes KKS „Hejnał”. Miał niespełna 59 lat. Pogrzeb odbył się trzy dni później, a Mszę Świętą za zmarłego odprawiono w kościele parafialnym na Podlesiu.

Andrzej Pietrzyk przez całe życie był człowiekiem sportu, lekkoatletą, siatkarzem, a po zakończeniu czynnej kariery – trenerem i działaczem TS „Hejnał”. Zaczynał w 1963 r. w TKKF „Sielanka” w siatkarskich młodzikach. W czasach licealnych uprawiał lekkoatletykę, a jego specjalnościami były skok wzwyż i bieg na dystansie 400 m. Zdobywał medale na licznych zawodach i memoriałach. Równocześnie od swych juniorskich czasów cały czas grał w siatkówkę. Kiedy w 1975 r. powstała sekcja siatkówki w TS „Hejnał”, nie tylko był czołowym zawodnikiem drużyny, ale też jej kapitanem, gdy weszli do III ligi. W latach 80. zakończył swoją karierę jako zawodnik i rozpoczął pracę jako trener. Przez wiele lat był kierownikiem sekcji piłki siatkowej

w kęckim klubie. To on – razem z Markiem Błasiakiem – był odkrywcą talentu Piotra Gruszki i jego pierwszym trenerem. Od lat 90. był w Zarządzie TS „Hejnał”, pełniąc funkcję wiceprezesa. Wtedy doprowadził drużynę siatkarzy do II ligi. W styczniu 2009 r., po likwidacji TS „Hejnał” i powołaniu na jego miejsce Kęckiego Klubu Sportowego „Hejnał” został jego pierwszym prezesem i pełnił tę funkcję do końca życia. W ostatnich latach, w bardzo trudnym okresie dla kęckiego sportu walczył o jego uratowanie. Wielokrotnie był odznaczany za swe osiągnięcia jako czynny sportowiec, trener i działacz.

W swoim życiu zawodowym od początku był związany z handlem, gdzie pełnił funkcje kierownicze. Był żonaty, miał dwoje dzieci. Kiedy w jednym z wywiadów mówił o swej rodzinie, zaznaczał, że z grona braci i dzieci, tak swoich jak i bratanków i bratanic, mógłby stworzyć mocną drużynę siatkarską, bo wszyscy Pietrzykowie zawsze związani byli z tą ukochaną przez nich dyscypliną sportową.



W pogrzebie wzięli udział członkowie rodziny oraz liczni przyjaciele Zmarłego.

Rodzinie Andrzeja Pietrzyka składamy głębokie kondolencje.

Marek Nycz

Odszedł Franciszkanin



Zmarł Ojciec Grzegorz Antoni Wiśniowski OFM, kęczanin, który ostatnie lata swego życia spędził w klasztorze w Kętach. Pamiętamy go jako skromnego i mądrego kapłana, dobrego i ciepłego

człowieka. Pogrzeb Ojca Grzegorza odbył się 26 marca 2010 r., wzięli w nim udział ojcowie Franciszkanie oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy Kęt.

Ojciec Grzegorz Antoni Wiśniowski urodził się 13 czerwca 1934 roku w Czańcu. Jeszcze w jego dzieciństwie rodzina przeniosła się do Kęt, gdzie przyszedł zakonnik chodził do szkół. W 1953 r. zdał maturę w kęckim liceum i wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych – Prowincji Matki Boskiej Anielskiej w Krakowie. Śluby czasowe złożył w 1954 r., zaś wieczyste w 1957 r. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk biskupa Karola Wojtyły w 1959 r. Następnie studiował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie uzyskał magisterium i licencjat z historii Kościoła. Przez całe życie związany był z Domem Głównym w Krakowie, gdzie dla swojej

prowincji zakonnej pełnił wiele odpowiedzialnych i zaszczytnych funkcji m.in. komisarza Ziemi Świętej, definitora i sekretarza Prowincji, gwardiana, dyrektora Biblioteki Głównej i Archiwum. Był wychowawcą kleryków, wykładowcą historii Zakonu w Wyższym Seminarium oraz odpowiedzialnym w sprawach misji. Od kilku lat mieszkał w klasztorze Franciszkanów w Kętach. W ubiegłym roku Oj-

ciec Grzegorz obchodził złoty jubileusz swych święceń kapłańskich.

Uroczystości pogrzebowe śp. Grzegorza Wiśniowskiego OFM odbyły się w kościele klasztorным Franciszkanów w Kętach. Rozpoczęły je Msza Święta i Różaniec przy Zamarłym, które przygotowano w przeddzień pogrzebu. Ciało Zmarłego złożone zostało w grobowcu zakonnym na Cmentarzu Komunalnym w Kętach.



Współbracia Franciszkanie i Siostry Klaryski oraz najbliższa Rodzina (Siostry i Brat z Żoną oraz siostrzeńcy Michał - lektor i Jan - organista) ojca Grzegorza Wiśniowskiego, kęczanina w czasie jego złotego jubileuszu - 50-lecia kapłaństwa

Relacja z XXXVII sesji Rady Miejskiej w Kętach

XXXVII sesja Rady Miejskiej w Kętach została zwołana na dzień 26 lutego 2010 r. o godz. 13.00 w sali sesyjnej Urzędu Gminy Kęty.

Na początku sesji radni podziękowali za służbę, przechodzącemu na emeryturę, Zastępcy Komendanta Komisariatu Policji w Kętach Jerzemu Jaroszowi.

Gratulacje odebrali też przedstawiciele gminy Kęty, zdobywcy II miejsca w XII Powiatowym Integrycyjnym Turnieju Piłki Nożnej Halowej.

Omówiono również aktualny postęp prac nad planowaną budową „Beskidzkiej Drogi Integrycyjnej (więcej str. 12).

Następnie radni zapoznali się ze sprawozdaniem z działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kętach w 2009 roku przedstawionym przez Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej – Renatę Matejko. W swoim wystąpieniu zwróciła ona uwagę na przesunięcie się sposobu pomocy w stronę świadczeń niepieniężnych. Celem tego typu działań jest wzmocnienie aktywności i samodzielności osób bez względu na dochody rodziny. W ramach tego typu działań GOPS prowadzi między innymi projekt „Czas aktywności szansą na zmiany. Projekt realizowany na terenie Gminy Kęty” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Pomocą finansową zostały objęte 434 rodziny, co oznacza ok. 25% wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym. GOPS realizował również takie zadania jak: pobyt w Domach Pomocy Społecznej, pobyt w Ośrodku Wsparcia, pomoc państwa w zakresie dożywiania, usługi opiekuńcze, letni wypoczynek dzieci poza miejscem zamieszkania oraz prace społeczno – użyteczne.

Kolejnym punktem było podjęcie uchwał. Radni przegłosowali uchwały wniesione do porządku obrad.

1. Uchwała Gminnego Programu Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie na rok 2010.

Na mocy ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie uchwalono Gminny Program Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie na rok 2010. Zawiera on propozycje przeciwdziałania problemowi oraz zasady współpracy służb zajmującymi się tym zadaniem. Program finansowany jest w 50% z budżetu państwa i wkładu własnego gminy.

Wynik głosowania : 16 za; 0 przeciw; 4 wstrzymało się od głosu.

2. Uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr VII/32/2007 Rady Miejskiej w Kętach z dnia 30 marca 2007 r. w sprawie uchwalenia „Strategii rozwiązywania problemów społecznych gminy Kęty na lata 2007 – 2013”.

Zmiana polega na uzupełnieniu Strategii o realizację zadania „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”. Zmiana ta pozwoli uzyskać dotację państwową na to zadanie.

Wynik głosowania : 17 za; 0 przeciw; 3 wstrzymało się od głosu.

3. Uchwała w sprawie zmiany uchwały Nr XXXV/321/2009 Rady Miejskiej w Kętach z dnia 18 grudnia 2009 r. w sprawie realizacji projektu systemowego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego w latach 2010-2012.

Zmiana jest związana z nową interpretacją montażu finansowego programu „Czas aktywności szansą na zmiany. Projekt realizowany na terenie Gminy Kęty” przez Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie. Zmieniona zostaje wysokość wkładu własnego w poszczególnych latach, natomiast kwota całkowita pozostaje bez zmian.

Wynik głosowania : 16 za; 0 przeciw; 5 wstrzymało się od głosu.

4. Uchwała w sprawie ustalenia zasad przyznawania stypendiów sportowych w gminie Kęty za wysokie wyniki sportowe.

Uchwała określa zasady przyznawania stypendiów sportowych. Stypendia będą nadawane zawodnikom do ukończenia 25 roku życia, na okres jednego roku i wypłacane co miesiąc. Wnioski o przyznanie stypendium należy składać corocznie do 25 marca a ich wysokość będzie zależna m.in. od wysokości płacy minimalnej i sukcesów osiągniętych przez sportowca w roku wcześniejszym.

Wynik głosowania : 17 za; 0 przeciw; 2 wstrzymało się od głosu.

1 radny nie brał udziału w głosowaniu

5. Uchwała w sprawie zmiany uchwały Nr XXX/243/2005 Rady Miejskiej w Kętach z dnia 29 czerwca 2005 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kęty obejmującego miasto Kęty oraz sołectwa:

Bielany, Bulowice, Łęki, Malec, Nową Wieś i Witkowice z wyłączeniem terenów objętych zmianami planu uchwalonymi po 01.01.1995r. w zakresie określonym uchwałą Nr XVII/136/2008r. Rady Miejskiej Kętach z dnia 25 kwietnia 2008 r.

W trakcie procedury zmian rozpoczętej w dniu 20.10.2008r. do Urzędu Gminy wpłynęło 9 wniosków które zostały rozpatrzone. Po dokonaniu uzgodnień i opinii od wymaganych prawem instytucji i organów i wprowadzeniu wynikających z nich zmian odbyły się konsultacje nowego projektu. W tym okresie wpłynęły dwie kolejne uwagi dotyczące planowanych zmian które rozpatrzono w stosownych terminach.

Wynik głosowania : 11 za; 1 przeciw; 7 wstrzymało się od głosu.

1 radny nie brał udziału w głosowaniu

6. Uchwały w sprawie skierowania wniosków do Wojewody Małopolskiego o komunalizację nieruchomości. Uchwały dotyczą nieruchomości położonych: w Kętach obręb: Północ oznaczone jako działki nr 7001/3; nr 7000/1 i 7000/3; nr 7000/2, w Kętach obręb: Nowe Miasto oznaczone jako działka nr 2367/6, w Kętach obręb: Stare Miasto oznaczone jako działki nr 4138/2; nr 4628/1 i 5161/2, w Kętach obręb: Wschód oznaczone jako działki nr: 3202/11 i 3202/12.

Gmina posiada prawo użytkowania wieczystego tych działek i służą one realizacji zadań własnych gminy.

7. Uchwała w sprawie zmian uchwały budżetowej Gminy Kęty na rok 2010.

Zmiany dokonane w uchwale budżetowej przeprowadzone na poprzedniej sesji miały wpływ na prognozę spłaty długu. Ta uchwała wprowadza właściwe zapisy do tego załącznika uchwały budżetowej.

Wynik głosowania : 18 za; 0 przeciw; 0 wstrzymało się od głosu.

Przez aklamację Rada Miejska przyjęła oświadczenie w sprawie ustanowienia św. Jana Kantego Patronem Miasta Kęty. Więcej na ten temat na stronach 4-6 (Temat Miesiąca).

W dalszej części obrad przedstawiono uchwały stałych Komisji Rady oraz sprawozdanie Burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym.

W końcowej części sesji udzielono odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Przewodniczący Józef Skudlarski prosił o przedstawienie informacji o pozimowym stanie dróg i planowanych prac remontowych, zwrócił też uwagę na fatalny stan przejazdu kolejowego w kierunku na Witkowice na ul. Głowackiego, w tej sprawie interpelował również radny Dariusz Gawęda

Burmistrz Roman Olejarz zapowiedział rozpoczęcie prac remontowych na drogach w szybkim terminie i systematyczne ulepszenie ich stanu po okresie zimowym. Zapowiedział o wystąpienie do władz PKP w sprawie przejazdu.

Radny Wiesław Gawęda apelował o położenie nowej nakładki na ul. Jagiellońskiej od skrzyżowania z ul. Wiśniową z uwagi na tragiczny stan drogi.

Burmistrz Roman Olejarz poinformował, że decyzja o zakresie ewentualnych prac zostanie podjęta na podstawie wizji lokalnej.

Radny Wiesław Gawęda prosił o wyjaśnienie spraw związanych z dotowaniem dożywiania dla osób ubogich w związku z licznymi informacjami pojawiającymi się na ten temat.

Burmistrz Roman Olejarz zaznaczył, że dożywianie osób na terenie gminy odbywa się zgodnie z przepisami i są nim objęte osoby które poddały się procedurze kwalifikacyjnej. Odbył w tej sprawie spotkanie z Ojcem Gwardianem. Na spotkaniu uzgodniono sposób realizacji przez gminę tego zadania. Podkreślił, że Klasztor obejmował dożywianiem szerszą grupę niż refundował to GOPS.

Radny Wiesław Gawęda w nawiązaniu do artykułu z „Rzeczpospolitej” wnioskował o informację na temat kłopotów meldunkowych i mieszkaniowych jednego z mieszkańców gminy.

Burmistrz Roman Olejarz wyjaśnił, że artykuł dotyczy rodziny z sądowym nakazem eksmisji, a w sprawie meldunku została podjęta decyzja Wojewody Małopolskiego. Urząd nie odpowiedział na zapytanie prasowe z uwagi na krótki (parogodzinny) czas na nadesłanie pełnej odpowiedzi.

Radny Zdzisław Jonkisz zasygnalizował problem związany z nielegalnym wywozem żwiru w Nowej Wsi.

Burmistrz Roman Olejarz poinformuje o tym fakcie właściwe organy mundurowe.

Radny Zdzisław Jonkisz podziękował burmistrzowi za podjęcie działań w sprawie stworzenia parkingu przy budynku pogotowia.

Radny Zdzisław Jonkisz interesował się sprawą płatnego parkingu na ul. Mickiewicza.

Burmistrz Roman Olejarz wyjaśnił, że parking znajduje się na gruncie parafialnym. Decyzję o odpłatności podjęła Parafia.

Radny Dariusz Gawęda prosił radnych powiatowych o zabezpieczenie środków finansowych na remont ul. Kanada oraz o zwiększenie funduszy na przepusty na drogach powiatowych.

Burmistrz Roman Olejarz poinformował o swoich rozmowach ze Starostą. Remont, współfinansowany przez gminę, ul. Kanada został już potwierdzony przez Zarząd Powiatu natomiast nie ma żadnych ustaleń w sprawie innych dróg powiatowych. W sprawie przepustów prosił o ich inwentaryzację na poziomie sołectw a Urząd Gminy przekaże tę listę do Powiatu.

W ramach wolnych wniosków radny Lesław Kuźma pytał jakie kwoty zostały przeznaczone na odnowienie rowów przydrożnych.

Jak poinformował Burmistrz Roman Olejarz kwota ta jest ujęta w pozycji bieżącego utrzymania dróg. Możliwe wydatki na ten cel uzależnione są od skali wydatków na pozimowe naprawy dróg. Jak wiemy skutki zimy dla dróg są ponad przeciętne.

Burmistrz Gminy Kęty

zaprasza do składania zgłoszeń kandydatów na członków rad nadzorczych spółek, w których Gmina Kęty posiada swoje udziały

Kandydaci winni spełniać warunki określone w art. 10a ust. 4 i 5 ustawy z dnia 20 grudnia 1996 r. o gospodarce komunalnej (Dz.U. z 1997 r. nr 9 poz. 43 ze zm.) i w art. 18 Kodeksu spółek handlowych.

Zgłoszenia kandydatów zawierające CV i list motywacyjny, kopię dyplomu potwierdzającego złożenie z wynikiem pozytywnym egzaminu dla kandydatów na członków rad nadzorczych lub dokumentów potwierdzających zwolnienie z obowiązku składania tego egzaminu oraz oświadczenie o zdolności do zasiadania w radzie nadzorczej wynikającej z art. 18 Kodeksu spółek handlowych należy składać w zamkniętych kopertach opatrzonych tytułem „Rady Nadzorcze – nabór” w Sekretariacie Urzędu Gminy w Kętach ul. Rynek 7 w terminie do 31 maja 2010 r. do godz. 15.

Relacja z XXXVIII sesji Rady Miejskiej w Kętach

XXXVIII sesja Rady Miejskiej w Kętach została zwołana na 21 marca 2010 r. o godz. 15.00 w sali sesyjnej Urzędu Gminy Kęty.

Na początku sesji radni przyjęli protokół z poprzedniej sesji i wysłuchali informacji Przewodniczącego Rady o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.

Następnie radni przegłosowali uchwały wniesione do porządku obrad.

1. Uchwała w sprawie udziału Gminy w projekcie „Budowa geograficznych systemów informacji przestrzennych w powiecie oświęcimskim”.

Gmina Kęty ma być partnerem Powiatu Oświęcimskiego w programie „Budowa geograficznych systemów informacji przestrzennych w powiecie oświęcimskim” zgłoszonym do MRPO. Pisemne porozumienie o współpracy w ramach projektu jest niezbędne przy ubieganiu się o środki unijne.

Wynik głosowania : 18 za; 0 przeciw; 0 wstrzymało się od głosu.

2. Uchwała w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy Kęty na rok 2010.

Zmiany dotyczą limitu wydatków na wieloletnie programy inwestycyjne poprzez dodanie dwóch kolejnych zadań: „Wdrożenie elektronicznych usług publicznych w Gminie Kęty” oraz „Budowa geograficznych systemów informacji przestrzennych w powiecie oświęcimskim”. Oba projekty będą zgłoszone do dofinansowania z MRPO.

Wynik głosowania : 18 za; 0 przeciw; 0 wstrzymało się od głosu.

3. Uchwała w sprawie udzielenia Powiatowi Oświęcimskiemu pomocy finansowej.

Gmina Kęty przeznaczyła na wsparcie prac przy drogach powiatowych zlokalizowanych na terenie gminy – do 550 000 zł (przy zasadzie udzielenia pomocy w wysokości 50% planowanych nakładów) oraz na prowadzenie w zasobie gminy placówek wydziałów Starostwa – 49 860 zł.

Wynik głosowania : 12 za; 1 przeciw; 5 wstrzymało się od głosu.

4. Uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy o dzierżawę części działek nr : 2189 i 2109/2 oraz działki nr 4349 położonych w Kętach na okres 3 lat.

Uchwały przedłużają dotychczasowe dzierżawy tych działek na kolejne 3 lata.

(pełną treść uchwał znajdą Państwo na stronie www.kety.pl)

W trakcie głosowań odbyła się dyskusja w sprawie zaangażowania Powiatu Oświęcimskiego w remonty dróg powiatowych. Radni pytali **Kazimierza Brzuskę Radnego Powiatu** jakie środki zostaną przeznaczone na ten cel na terenie Gminy Kęty. Wyjaśnił on, że zabezpieczono już środki na dalszy remont ul. Kanada w Witkowicach natomiast inne zadania nie zostały jeszcze ostatecznie potwierdzone. Przypomniał, że z uwagi na kłopoty finansowe środki na remonty dróg będą stosunkowo małe. Między radnymi rozgorzała dyskusja w sprawie remontów dróg w poszczególnych sołectwach.

W dalszej części zapoznano się ze sprawozdaniem Burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym.

W końcowej części sesji udzielono odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Radny Lesław Kuźma pytał dlaczego Powiat decyduje się na tworzenie kolejnego domu dziecka. Np. Powiat Wadowicki podejmuje inne, bardziej efektywne działania. Powinno się dążyć do tworzenia rodzinnych domów dziecka.

Kazimierz Brzuska Radny Powiatu w Oświęcimiu wyjaśnił, że nie ma chętnych do tworzenia rodzinnych domów dziecka. Trudno znaleźć chętnych do adopcji lub przyjęcia do rodzinnego domu dziecka dla dzieci w wieku 14-17 lat. Aktualnie Powiat nie ma wystarczającej ilości miejsc i część dzieci lokuje się w domach dziecka poza powiatem. Dom dziecka w Kętach będzie charakteryzować się dużą samodzielnością wychowanków mającej przystosować je do późniejszego samodzielnego życia.

Radny Rafał Ficoń zgłosił zastrzeżenia do sposobu prowadzenia prac pozimowych. Pytał dlaczego pomijane są małe dziury.

Kierownik Wydziału Utrzymania i Rozwoju Infrastruktury Piotr Własiński poinformował, że prace kontrolowane są na bieżąco i nie ma do nich większych zastrzeżeń. Aktualnie zabezpieczane są najgroźniejsze dla ruchu uszkodzenia na głównych ciągach komunikacyjnych. Mniejsze ubytki zostaną naprawione w późniejszym terminie przy użyciu innej technologii. (C.D. str. nast.)

(SESJA C.D.)

Radny Rafał Ficoń apelował, aby o ile to możliwe, studzienki kanalizacji deszczowej w ul. Kościuszki były ustawione w linii między kołami samochodów.

Kierownik Wydziału Utrzymania i Rozwoju Infrastruktury Piotr Własiński zakomunikował, że w ramach przebudowy ul. Kościuszki wykonana zostanie nowa kanalizacja deszczowa, która zlokalizowana będzie pod chodnikiem. Wszystkie inne sieci zostaną w tym samym układzie w jakim biegną aktualnie.

Radny Tomasz Bąk pytał wg jakiego klucza zostały rozesłane zaproszenia na otwarcie sali gimnastycznej w Bielanych.

Burmistrz Roman Olejarz wyjaśnił, że lista zaproszonych została ustalona w trakcie spotkania z Sołtysem Bielani i dyrektorem ZSG. Zaproszenia zostały wysłane do Prezydium Rady i Przewodniczących Komisji Rady.

Radny Tomasz Bąk interesował się, czy jest jakiś okólnik w sprawie udzielania informacji prasowej przez Urząd i jednostki pomocnicze.

Burmistrz Roman Olejarz stwierdził, że informacje są zawsze udzielane, a prawo prasowe przestrzegane. Kontakt z prasą na bieżąco odbywa się przez etatowego pracownika Urzędu.

Radny Tomasz Bąk chciał wiedzieć z jakich środków wypłacono wyrównanie dla nauczycieli oraz jaka to była kwota.

Burmistrz Roman Olejarz podał, że na ten cel wydano łącznie ok. 880 tys. zł licząc szkoły i przedszkola. Środki te pochodziły z budżetu – z planów finansowych szkół i przedszkoli. Należy liczyć się z tym, że w trakcie roku plany będą musiały być uzupełnione z tego powodu.

Obszerny protokół z przebiegu sesji zostanie zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Kęty po przyjęciu go na najbliższej sesji .

Znak: ZPG-II.2-72241/2/10

Burmistrz Gminy Kęty działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity- Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.) informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Kęty Rynek 7 w dniach od 29.03.2010r. do 19.04.2010r. zostaną wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych:

I. do sprzedaży w trybie przetargowym:

- działki 685 o pow. 1000 m2 położonej w Witkowicach przy ul. Osiedlowej,

II. do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz głównego najemcy:

- lokalu mieszkalnego położonego w Kętach na os. Batalionów Chłopskich 3/17 wraz z udziałem w gruncie,

1 x a/a

OGŁOSZENIE BURMISTRZA GMINY KĘTY

z dnia 10 marca 2010 r.

w sprawie zestawienia danych dotyczących czynszów najmu lokali mieszkalnych nienależących do publicznego zasobu mieszkaniowego za 2009 rok położonych na obszarze Gminy Kęty

Na podstawie art. 4a ust. 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (tekst jednolity Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz.266 z późn. zm.), w związku z Rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 27 grudnia 2007 r. w sprawie określenia danych dotyczących czynszów najmu lokali mieszkalnych nienależących do publicznego zasobu mieszkaniowego, położonych na obszarze gminy lub jego części (tekst jednolity Dz.U. z 2007 r. Nr 250, poz.1873 z późn. zm.) Burmistrz Gminy Kęty ogłasza:

Zestawienie danych dotyczących czynszów najmu lokali mieszkalnych nienależących do publicznego zasobu mieszkaniowego za 2009 rok położonych na obszarze Gminy Kęty

a) I półrocze											
Stawki czynszu za 1 m ² powierzchni użytkowej lokalu											
Powierzchnia lokalu	Standard lokalu	Budynek wybudowany w latach, przy uwzględnieniu jego stanu technicznego									
		do 1918 r.		1919-45		1946-1970		1971-2002		po 2002 r	
		zły*	dobry	zły	dobry	Zły	dobry	zły	dobry	zły	dobry
Poniżej 40 m ²	A	1)**...	-	-	-	-	3,09	-	-	-	-
	B	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	C	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
40 m ² do 60 m ²	A	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	B	-	-	-	-	-	5,56	-	6,33	-	-
	C	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Powyżej 60 m ² do 80 m ²	A	-	-	-	-	-	-	-	5,55	-	-
	B	-	3,66	-	-	-	-	-	-	-	-
	C	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Powyżej 80 m ²	A	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	B	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	C	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-

b) II półrocze											
Stawki czynszu za 1 m ² powierzchni użytkowej lokalu											
Powierzchnia lokalu	Standard lokalu	Budynek wybudowany w latach, przy uwzględnieniu jego stanu technicznego									
		do 1918 r.		1919-45		1946-1970		1971-2002		po 2002 r	
		zły*	dobry	zły	dobry	Zły	dobry	zły	dobry	zły	dobry
poniżej 40 m ²	A	1)**...	-	-	-	-	13,65	-	-	-	-
	B	2)...	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	C	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
40 m ² do 60 m ²	A	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	B	-	-	-	-	-	7,41	-	-	-	-
	C	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
powyżej 60 m ² do 80 m ²	A	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	B	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	C	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
powyżej 80 m ²	A	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	B	-	-	-	-	-	10,18	-	-	-	-
	C	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-

Objaśnienie tabeli

A - standard wysoki (wyposażenie w instalację ogrzewania oraz korzystna lokalizacja budynku)

B – standard średni (wyposażenie w instalację centralnego ogrzewania, ale niekorzystna lokalizacja budynku lub brak instalacji centralnego ogrzewania)

C – standard niski (brak instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej)

*- budynek wymaga remontu

1)** stawka czynszu najniższa; średnia z najniższych stawek w przypadku większej liczby stawek

2) stawka czynszu najwyższa; średnia z najwyższych stawek w przypadku większej liczby stawek

Burmistrz
mgr inż. Roman Olejarz

Kęty, dnia 11.03.2010 r.

Burmistrz Gminy Kęty

I. do sprzedaży w trybie przetargowym:

- działki 685 o pow. 1000 m2 położonej w Witkowicach przy ul. Osiedlowej,

II. do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz głównego najemcy:

- lokalu mieszkalnego położonego w Kętach na os. Batalionów Chłopskich 3/17 wraz z udziałem w gruncie,

1 x a/a

III. do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej:

- części działek nr: 2189 i 2190/2 położonych w Kętach obręb: Nowe Miasto,
- części działki nr 4349 położonej w Kętach obręb: Stare Miasto,
- części działek nr: 4000/1, 4022/1 położonych w Kętach obręb: Stare Miasto
- części działki nr 7002 obręb: Kęty Północ,
- działki nr 592/2 położonej w Łękach.

O sprawach lokalnych

Początek roku w gminie Kęty to czas bardzo wielu zebrań sprawozdawczych różnych organizacji a także ogólnych mieszkańców sołectw i dzielnic. Prezentujemy informacje z pierwszych zebrań.

Dzielnica „Stare Miasto” (01.02)

Na zebraniu poruszono m.in. kwestię likwidacji T.S. „Hejnał” – wyjaśniono suwerenność tej organizacji i odpowiedzialność władz statutowych za wszelkie decyzje oraz zasadność zakupu części obiektu przez gminę Kęty. Pozostały majątek wg oświadczenia nowego klubu KKS „Hejnał” ma być przekazany gminie nieodpłatnie.

W kolejności dyskusja dotyczyła uciążliwości mieszkańców ul. Konopnickiej w związku ze sposobem użytkowania tej drogi oraz brak perspektywy remontu Al. Wojska Polskiego. Stan tej drogi (kat. powiatowej) wzbudził najwięcej emocji. Chociaż w roku ubiegłym powstał projekt jej remontu Powiat nie przewidział środków na

to zadanie w roku bieżącym, pomimo że gmina mogłaby wesprzeć finansowo to przedsięwzięcie.

Padło też pytanie dlaczego nie można samochodem prywatnym wywozić odpadów na składowisko. Prezes KOMA-X-u, administrator składowiska, udzielił wyczerpującej informacji na ten temat. Tradycyjnie wiele uwag dotyczyło lokalnych zagadnień drogowych. W tym temacie dużo miejsca zajęła sprawa ul. Kęckie Góry Południowe. Nie zabrakło też głosu zauważającego pozytywne zmiany jakie zachodzą w Kętach i apelu, aby mniej narzekać. W krótkiej charakterystyce trudno ująć wszystkie omawiane zagadnienia.

Malec (21.02)

Zebranie zdominowały sprawy cieków, rowów, przepustów. Nie brakowało też wyartykułowania innych uciążliwości, takich jak brak parkingu przy przedszkolu, brak oznakowania miejsc dla niepełnosprawnych na parkingu przy kościele, konieczność zabudowy nowych punktów

świetlnych, potrzebę oznakowania poziomego skrzyżowania ul. Podbeskidzkiej ze Świętojańską. Mieszkańcy interesowali się perspektywą kanalizacji sołectwa oraz planowaną budową ośrodka zdrowia. W sprawie ostatnich dwóch zagadnień informacji udzielił burmistrz Roman Olejarz, do pozostałych odniósł się sołtys Karol

pawilonach na os. 700-lecia, środków wydatkowanych z budżetu na zagospodarowanie czasu wolnego dzieci i młodzieży. Podczas zebrania pojawił się niepokój o cenę ciepła w związku ze sprzedażą kotłowni przez Grupę Kęty. Do poruszonych zagadnień odniósł się burmistrz Roman Olejarz. Wnioski zebrania odnotowała stosowna komisja.

Burmistrz poprosił w końcowej fazie zebrania, aby w kwestii stanu sali gimnastycznej przy PZS Nr.11 (tzw. „Wyspiański”) odniósł się któryś z radnych powiatowych. Ostatecznie w tej sprawie nikt się nie wypowiedział.

Dzielnica „Kęty-Podlesie” (03.03)

Na zebraniu zgłoszono wyjątkowo wiele wniosków. Większość z nich ma bardzo lokalny charakter. Można jednak wskazać w dyskusji tematy mogące zainteresować większość mieszkańców. Do takich niewątpliwie należy m.in. stan skrzyżowania ul. Szkotni z ul. Partyzantów, budowa sali gimnastycznej przy ZSG Nr 3, zakup nowego samochodu pożarniczego.

Oprócz stanu dróg dla mieszkańców problemem jest niezadawalające utrzymanie potoku „Leśniówka”.

Burmistrz Roman Olejarz przedstawił zadania w Dzielnicy do realizacji w 2010r. Ważniejsze z nich to: modernizacja ul. Szkolnej Bocznej, projekt techniczny ul. Popieluszki, projekt techniczny sali gimnastycznej, prawdopodobny kolejny etap prac kanalizacyjnych. Będą też kolejne remonty w szkole i przedszkolu. Gmina składa wniosek, który obejmuje dzieci z Kęt Podlesia do programu unijnego „Wyrównywanie szans edukacyjnych dla dzieci i młodzieży”. Jest też prawdopodobne wybudowanie przy szkole placu zabaw z programu „Radosna Szkoła”. Z kolei filia Biblioteki objęta jest ogólnopolskim „Programem Rozwoju Bibliotek”. W filii Biblioteki planowana jest też zmiana systemu ogrzewania (koszt ok. 20 tys. zł).

Relacje z pozostałych zebrań w następnym numerze „Kęczanina”.

man



Wadoń. Warto poinformować, że prace kanalizacyjne są przedmiotem wniosku unijnego którego, rozpatrzenie przewiduje się na początku II kwartału br., natomiast budowa ośrodka zdrowia zostanie rozpoczęta w 2010 roku.

Dzielnica „Nowe Miasto” (22.02)

W trakcie zebrania poruszono wiele kwestii. Wśród spraw drogowych dominowało zagadnienie obwodnicy południowo-zachodniej Kęt oraz budowa ul. 3 Maja. Informacje na te tematy omawiają odrębne artykuły w niniejszym dodatku.

Z katalogu zgłaszanych wniosków warto odnotować oczekiwanie oświetlenia Parku Miejskiego, poprawę oświetlenia ul. Sobieskiego, oczekiwanie likwidacji bazy Obwodu Drogowego na os. Zachodnim oraz magazynu materiałów drogowych. Mieszkańcy wciąż oczekują większej ilości policjantów i strażników miejskich w terenie. Poruszono sprawę spalania odpadów w domach jednorodzinnych, zagospodarowanie terenów przy

MZWIK

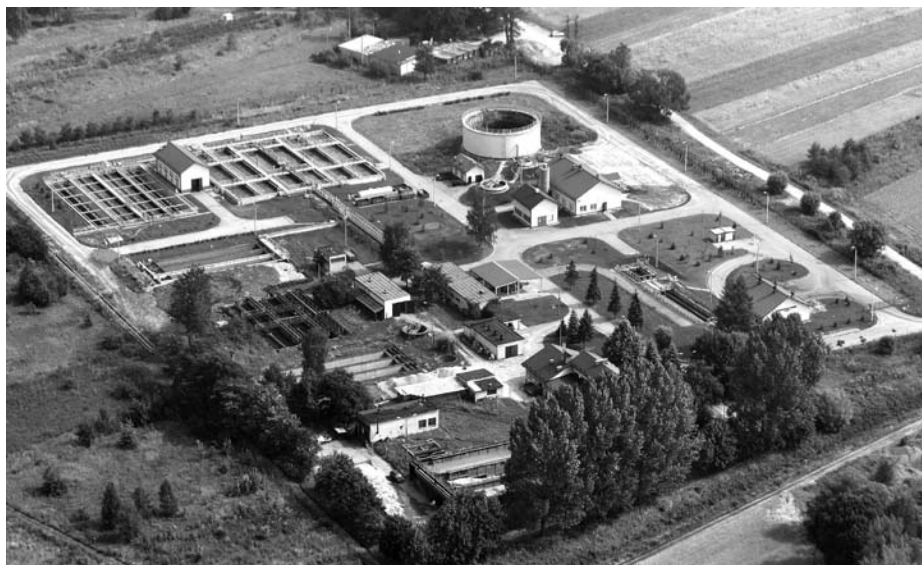
Rok 2009 był pierwszym pełnym rokiem rozliczeniowym, w którym MZWIK w Kętach istniał, jako spółka.

W wyniku przekształcenia MZWIK Sp z o.o. rozpoczął samodzielną realizację zadań inwestycyjnych w branży wodno-kanalizacyjnej (dotychczas zajmował się tym Wydział Infrastruktury Gminy Kęty) Zakład zrealizował w roku ubiegłym zadania wyznaczone zgodnie z zatwierdzonym przez Radą Nadzorczą planem rzeczowo-ekonomicznym

W 2009 roku w laboratorium wdrożono system zarządzania zgodnie z normą PN-EN ISO/IEC 17025:2005 i obecnie posiada Certyfikat Akredytacji Nr AB 1097 wydany przez Polskie Centrum Akredytacji w zakresie pobierania próbek ścieków oraz badań ścieków i wód powierzchniowych. Akredytacja jest zewnętrznym uznaniem wiarygodności i profesjonalizmu badań przeprowadzanych przez laboratorium. Akredytację przyznano do dnia 15.10.2013 r.

Obecnie trwa proces ostatecznej oceny

wniosku pt. „Rozbudowa i modernizacja systemu ściekowego w Gminie Kęty - etap I”. Obejmie on Łęki, Bielany, Malec i wschodnią część Kęt, a także Podlesie w rejonie ul. Żeromskiego i osiedla Leśnego. W drugim etapie przewidziano budowę kanalizacji wraz z oczyszczalnią dla Witkowic i Bulowic. Harmonogram wskazuje na to, że ocena zakończy się jeszcze w pierwszej połowie tego roku. Ogłoszone zostaną wtedy przetargi na poszczególne etapy budowy. Poza programem unijnym w roku minionym skanalizowano część ul. Kolbe, Popiełuszki oraz Czajki — razem cztery kilometry sieci. Obecnie trwa przyłączanie do sieci kanalizacyjnej mieszkańców z tych ulic. Z inwestycji sieci wodociągowej wymieniono odcinek 1,2 km rurociągu wraz z przyłączami wzdłuż ulicy Kościuszki w Kętach pomiędzy ulicą Wiśniową a Grupą Kęty. Prace realizowano nowoczesną metodą bezwykopową „Pipe-kraking”



REKLAMA

KREDYTY Z SAKIEWKI

✓ GOTÓWKOWE
✓ ODDŁUŻENIOWE

Kęty ul. Kantego 10
tel. 033/ 845-15-76

www.sakiewka.com.pl

Zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego gminy Kęty

W dniu 26 lutego 2010 r. Rada Miejska w Kętach przyjęła uchwałę nr XXXVII/339/2010 zawierającą zmiany w obowiązującej uchwale w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Kęty z 2005 r.

Zmiany w części graficznej planu obejmują inne niż dotychczasowe przeznaczenie w zakresie użytkowania terenu w 16 rejonach planu, głównie w obszarze Kęt.

Generalnie zmiany przeznaczenia terenu ujęte w przyjętej w lutym br. uchwale otwierają możliwość prowadzenia w tych obszarach działalności produkcyjnej i gospodarczej. Zmieniono również przeznaczenie istniejącego obszaru produkcyjnego na usługowy i mieszkaniowy w zabudowie wielorodzinnej, ze względu na jego położenie w otoczeniu zabudowy mieszkaniowej.

Uchwała obejmuje również zmiany w części opisowej planu.

Zmiany w części opisowej generalnie poprawiają i liberalizują dotychczasowe zapisy, wyjaśniając je i doprecyzowując np :

- w tzw. „słowniczku” wprowadzono trzy nowe określenia,
- w związku ze zmianą przepisów dotyczących ochrony środowiska zlikwidowano ograniczenie dla lokalizacji inwestycji mogących zawsze lub potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko określając możliwość ich realizacji po spełnieniu wymagań przepisów odrębnych,
- linie zabudowy dla poszczególnych kategorii dróg i ulic oraz terenów kolejowych, zmniejszając minimalną wymaganą odległość między drogą a zabudową, co znacząco poprawi możliwości zabudowy działek wąskich przyległych do dróg,
- ustalono wskaźnik powierzchni zabudowanej terenu,
- ustalono nowe wskaźniki dla wyliczenia odpowiedniej ilości miejsc parkingowych dla różnych inwestycji, odstąpiono od obligatoryjnego spełnienia tego wymogu w obszarze starego miasta (określając ściśle ten obszar) gdzie ze względu na zwartą zabudowę oraz wielkości działek był to warunek niemożliwy do spełnienia.

Wykorzystano czteroletnią praktykę w zakresie obowiązywania planu, zmieniono te zapisy, które stanowiły utrudnienie lub wręcz barierę dla realizacji niektórych inwestycji w terenie dla nich przeznaczonym.

KENTY wygrywają Ligę Halowej Piłki Nożnej Kęty 2009/2010

Liga Halowej Piłki Nożnej Kęty 2009/2010 zakończyła zmagania. Organizatorem był Ośrodek Sportu i Rekreacji w Kętach, a mecze rozgrywano na hali sportowej obok krytej pływalni.

W rozgrywkach udział wzięło osiem drużyn, w większości opartych na zawodnikach

co daje średnią 10,41 goli na mecz.

Łącznie swoich sił w rywalizacji spróbowało 113 zawodników, najstarszy miał 42 lata, natomiast najmłodszy 16 lat.

Królem strzelców został strzelec 45 bramek – **Lukasz Ryłko** /"Old School Kęty"/, który do końca walczył, aby wyprzedzić ko-



z Kęt i okolicznych miejscowości. Najlepsza okazała się drużyna „**Kenty**”, wyprzedzając lepszym stosunkiem bezpośrednich spotkań „**Old School Kęty**” oraz drużynę „**Bielsko**”, opartą na zawodnikach występujących w Bielskiej Lidze Futsalu.

Rywalizacja toczyła się systemem „każdy z każdym, mecz i rewanż”, co dało łączną sumę 56 spotkań. Cztery mecze się nie odbyły, a jeden został zweryfikowany jako walkower. W pozostałych 51 meczach strzelono łącznie 531 bramek,

legę z drużyny – Tomasza Dubiela /41 goli/. Ostatecznie konkurent ułatwił mu zadanie otrzymując czerwoną kartkę, która wyeliminowała go z ostatniej kolejki.

Często poruszanym tematem przez uczestników był udział zawodników zrzeszonych w klubach. Regulamin dopuszczał grę dwóch takich zawodników w każdej drużynie. Nie ulega wątpliwości, że dzięki takim zawodnikom jak **Lukasz Ryłko** czy **Tomasz Dubiel** rozgrywki zyskały na atrakcyjności, a inni zawodnicy mieli okazję skonfrontowania swoich umiejętności z zawodnikami ogranymi w Bielskiej Lidze Futsalu, o zaawansowanym wyszkoleniu technicznym. Okazało się również, że zawodnicy grający w klasie „A” czy „B” rzadko wyróżniali się na tle prawdziwych amatorów, a często okazywało się, że dysponują gorszą techniką, o kondycji nie wspominając. Dlatego też należy zadać sobie pytanie czy tego typu rozgrywki nie powinny być ogólnodostępne, ewentualnie ograniczyć ilość zawodników występujących w klasie okręgowej lub ligach wyższych, gdyż bardzo często zawodnik klasy „A” bądź „B” jest gościem na treningach i pojawiając się na hali nikogo nie rzuci na kolana swoją kondycją czy umiejętnościami.

Oficjalne zakończenie ligi /m.in. mecz „Kenty” – „Reszta Ligi”/ odbędzie się na przełomie marca i kwietnia. O terminie powiadomimy odrębnym komunikatem.

tabela końcowa

Miejsce	Drużyna	Mecze	Punkty	Stosunek bramek
1.	Kenty	14	36	94 – 45
2.	Old School Kęty	14	36	109 – 57
3.	Bielsko	14	28	60 – 57
4.	Chłopaki z Ośki	14	24	104 – 66
5.	Bizmur Kęty	14	18	65 – 72
6.	Bajern Kęty	14	12	42 – 61
7.	Nieuchwytni	14	10	60 – 78
8.	Giganci Bulowice	14	3	22 – 120

Najlepsi strzelcy:

45 – **Ryłko Lukasz** /Old School Kęty/
 41 – **Dubiel Tomasz** /Old School Kęty/
 27 – **Raj Piotr** /Kenty/
 25 – **Śleziak Przemysław** /Chłopaki z Ośki/
 20 – **Kowalski Lukasz** /Kenty/, **Oczkowski Przemysław** /Nieuchwytni/
 15 – **Majkuciński Adrian** /Kenty/
 14 – **Szlapa Jacek** /Chłopaki z Ośki/
 13 – **Blachura Sebastian** /Chłopaki z Ośki/, **Januszyk Jakub** /Chłopaki z Ośki/, **Kula Lukasz** /Bizmur Kęty/
 12 – **Gasiński Dawid** /Bielsko/, **Sokół Grzegorz** /Bizmur Kęty/
 11 – **Mika Artur** /Bajern Kęty/, **Stokłosa Krzysztof** /Bizmur Kęty/, **Śleziak Mateusz** /Chłopaki z Ośki/

W imieniu organizatorów
 Szymon Krawczyk

KALPN na bis

23 marca oficjalnie otwarto sezon 2010 Kęckiej Amatorskiej Ligi Piłki Nożnej. W rozgrywkach na murawie kęckiego Orlika bierze udział 16 drużyn. Rywalizację amatorów można śledzić w każdy wtorek i czwartek w godzinach od 18. do 22. Dokładny terminarz oraz wyniki rozgrywek są dostępne w zakładce KALPN na stronie www.info.kety.pl. Jest to już II edycja ligi amatorów. Tytułu mistrza broni drużyna Alumental Kęty S.A.

car



Finalny KLAPS

20 marca swoje rozgrywki zakończyła Kęcka Liga Amatorskiej Piłki Siatkowej. Podczas finału play-off w kęckiej hali OSiR-u o pierwsze pięć miejsc w tabeli walczyły drużyny: Kopernik, The Police, Wypiański, Orły Hecznarowice, Drink Team i Żubry. Mistrzem drugiej edycji KLAPS-a został team The Police, który w meczu finałowym pokonał faworytów z zespołu Kopernika 3:2.



W pierwszym meczu finałów zmierzyły się drużyny Żubry i Drink Team. Pojedynek o piąte miejsce był zarazem najbardziej widowiskowym spotkaniem play-offów. Żubry, które po rozgrywkach fazy zasadniczej wyprzedzały rywali o jedno miejsce w tabeli, długo utrzymywały się na prowadzeniu. Po dwóch przegranych setach (23:25, 23:25), zawodnicy Drink Team-u zmobilizowali siły i rozstrzygnęli na swoją korzyść dwie kolejne



partie (25:22, 25:22). Spotkanie zakończyło się tie-breakiem i ostatecznym zwycięstwem drużyny Drink Team (15:11).

Drink Team: Arkadiusz Raj (K), Łukasz Markiel, Aleksander Spila, Bartek Kowalski, Tomasz Trąba, Piotr Trąba, Daniel Gałuszka, Szymon Grabski, Jakub Dybał, Michał Bogusz, Paweł Matyszkowicz, Kacper Świdorski
 Żubry: Dariusz Laszczak (K), Krzysztof Olejak, Stanisław Laskowski, Marcin Witkowski, Bartłomiej Witkowski, Damian Machulak, Andrzej Wąsik, Marcin Sabej

O trzecie miejsca na podium walczyły teamy Wypiański i Orły Hecznarowice. Na parkiecie wyraźnie dominowali zawodnicy, startujący pod szyldem kęckiego LO. Drużyna Wypiański rozstrzygnęła spotkanie w trzech setach (25:17, 25:15, 25:21). Na grę „Orłów”, które w ostatnim sezonie przegrały tylko pięć spotkań, wpłynęła kontuzja jednego z najlepszych zawodników teamu. To właśnie z szeregów hecznarowickiej drużyny organizatorzy wyłonili MVP całych rozgrywek, którym został Krzysztof Grzybowski.

Wypiański: Ireneusz Sidło (K), Damian Pierkiel, Wojtek Prus, Arek Lisicki, Damian Baszak, Damian Miodoński, Michał Noworyta, Michał Barabasz, Tadeusz Matyszkowicz, Paweł Puchała, Radosław Rogalski, Krzysztof Czerwiński

Orły Hecznarowice: Marcin Drzazga (K), Maciej Wójcik, Sławomir Wójcik, Zbigniew Wójcik, Piotr Wójcik, Michał Wójcik, Paweł Wójcik, Krzysztof Grzybowski, Michał Wójcik, Łukasz Matusiak, Piotr Paszkowski, Piotr Pyrda

Największym zaskoczeniem finałów KLAPS-a był wynik spotkania o miejsce pierwsze. Mecz pomiędzy drużynami The Police i Kopernik zakończył się zwycięstwem „mundurowych”, którzy pokonali rywali w tie-breaku 3:2. Spotkanie było bardzo wyrównane a przeciwnicy rewanżowali się sobie set za set. Ostatecznie w piątej odsłonie, niepokonani przez cały sezon rozgrywek, zawodnicy



„Kopera” ulegli drużynie The Police, przegrywając seta (12:15) i kończąc finał na drugiej pozycji.

The Police: Sergiusz Zolich (K), Łukasz Biela, Piotr Dziekanowski, Artur Kubiński, Grzegorz Matahowski, Grzegorz Hareża, Adam Paluchniak, Tomasz Kuna, Michał Szatan, Sławomir Pietrzyk, Andrzej Kozłowski, Karol Kołodziejczyk

Kopernik: Andrzej Dźwigoń (K), Marek Błasiak, Maciej Gruszka, Jarosław Jurzak, Arkadiusz Błasiak, Szymon Wadoń, Krystian Wykręt, Jakub Zwoliński, Jakub Baszak, Kacper Błasiak, Mikołaj Toczek

Na zakończenie trzy najlepsze drużyny Kęckiej Ligi Amatorskiej Piłki Siatkowej otrzymały pamiątkowe puchary i medale. Statuetkami uhonorowano również najlepszych zawodników poszczególnych drużyn oraz MVP rozgrywek. Nagrody wręczyła posłanka Beata Szydło.

Podczas 20 tygodni zmagania KLAPS-a w sezonie 2009/2010 każda z drużyn rozegrała 19 meczów. Tylko trzy spotkania zakończyły się walkowerem. W rywalizacji wzięło udział 96 zawodników z 9 teamów, także spoza województwa małopolskiego. Na przebiegiem rozgrywek czuwalni organiza-



torzy - Jarosław Jurzak i Dariusz Laszczak.
 Komplet wyników
 Drink Team Żubry 3:2 - 23:25, 23:25,
 25:22, 25:22, 15:11
 Wypiański Orły Hecznarowice 3:0 -
 25:17, 25:15, 25,21
 The Police Kopernik 3:2 - 25:21, 19:25,
 25:17, 19:25, 15:12
 Najlepsi zawodnicy KLAPS sezonu
 2009/2010
 The Police – Artur Kubiński
 Kopernik – Jakub Zwoliński
 Wypiański – Tadeusz Matyszkowicz
 Orły Hecznarowice – Sławomir Wójcik
 Drink Team – Bartek Kowalski
 Żubry – Krzysztof Olejak

MVP rozgrywek –
 Krzysztof Grzybowski
 / Orły Hecznarowice/

- Miejsca**
- 1.The Police
 - 2.Kopernik
 - 3.Wypiański
 - 4.Orły Hecznarowice
 - 5.Drink Team
 - 6.Żubry
 - 7.Grupa Porąbka
 - 8.El-Eko
 - 9.Grupa Kęty
- Karina Zoń



Liga Małych Mistrzów Gminy Kęty

Gmina Kęty przystąpiła do projektu rozgrywek piłkarskich szkół podstawowych dla dzieci 10-12 letnich pod nazwą „Liga Małych Mistrzów”.

Projekt realizowany jest przez Federację Regionalnych Związków Gmin i Powiatów

Projekt ma propagować zasady Fair Play na boisku i pozytywne wzorce na trybunach, walczyć z uprzedzeniami, kształtować postawy prospołeczne młodszych ludzi, zachęcić do nawiązywania kontaktów z rówieśnikami.

Projekt został objęty patronatem min przez Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Rozgrywki odbywać się będą trzyetapowo: runda regionalna, runda eliminacji powiatowych i wojewódzkich oraz Finał Ligi Małych Mistrzów.

W realizacji projektu udział wezmą dzieci z sołectwa Nowa Wieś, sołectwa Bulowice, sołectwa Witkowice i sołectwa Malec.

Zwycięzca, który będzie brał udział w rundzie eliminacji powiatowych i wojewódzkich, zostanie wyłoniony w rozgrywkach, które odbędą się w dniu 7 kwietnia 2010r. na kompleksie sportowym „Moje boisko –Orlik 2012 w Nowej Wsi oraz w dniu 14 kwietnia 2010r. na kompleksie sportowym „Moje boisko-Orlik 2012” w Kętach.



RP. Jego celem jest rozwój kultury fizycznej wśród dzieci oraz popularyzacja sportu i aktywnego stylu życia. Poza rozwojem kultury fizycznej dzieci celem projektu są edukacja, aktywizacja społeczna środowisk lokalnych.

REKLAMA

POWIATOWY ZESPÓŁ NR 10
 SZKOŁ MECHANICZNO-ELEKTRYCZNYCH
 im. Mikołaja Kopernika

32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 27 a
 tel. 033 845 32 68
 www.zsmie.net, e-mail: sekretariat@zsmie.net

SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE

Technikum	Zasadnicza Szkoła Zawodowa
<ul style="list-style-type: none"> ✓ technikum informatyk ✓ NOWY ZAWÓD ✓ technikum elektroniki ✓ technikum mechaniki ✓ technikum elektryki ✓ technikum kucharz ✓ technikum kelner 	<ul style="list-style-type: none"> ✓ monter instalacji i urządzeń sanitarnych ✓ mechanik pojazdów samochodowych ✓ operator obrabiarzek skrawających ✓ kucharz małej gastronomii ✓ sprzedawca ✓ piekarnik ✓ fryzjer ✓ oddział wielozawodowy (pozostałe oddziały)

Liceum Ogólnokształcące

✓ klasa biologiczno-geograficzna z rozszerzonym wychowaniem fizycznym **specjalność: piłka siatkowa**

SZKOŁY DLA DOROSŁYCH

Technikum Uzupełniające	Szkoła Policealna
<ul style="list-style-type: none"> ✓ technikum technologii żywności ✓ technikum handlowiec 	<ul style="list-style-type: none"> ✓ technikum bezpieczeństwa i higieny pracy

DNI OTWARTE: 21 kwietnia 2010 od godz. 12⁰⁰ do godz. 17⁰⁰

Kopernik trzeci w województwie



23 marca w hali OSiR-u w Kętach odbył się finał wojewódzkiej Licealiady 2009/2010 chłopców. Ubiegłoroczni Mistrzowie Polski – zawodnicy kęckiego „Kopernika” przegrali decydujący mecz z uczniami ZSO Bobowa i ostatecznie zajęli trzecie miejsce, tracąc szansę na awans. Tytuł mistrza Małopolski powędrował do reprezentantów VIII LO w Krakowie.

W małopolskim finale Licealiady zmierzili się uczniowie szkół ponadgimnazjalnych z Bobowej, Brzeska, Krakowa, Piekary, Jabłonki i Kęt. W wyniku wstępnego losowania drużyny podzielono na dwie grupy, których zwycięzcy spotkali się w meczu finałowym. W grupie A znalazły się: ZSO Bobowa, LO Piekary i PZ nr 10 w Kętach. Do grupy B trafiły: ZSP nr 1 w Brzesku, ZS

Jabłonka, VIII LO w Krakowie.

Niestety, w najważniejszym dla „Kopernika” meczu rozgrywek z ZSO Bobową, którego stawką był udział w finale, kęczanie ponieśli porażkę. Spotkanie było bardzo wyrównane. Pierwszego seta na swoją korzyść rozstrzygnęli zawodnicy z Bobowej (25:21). Drugą partię, przewagą trzech piłek, wygrali uczniowie PZ nr 10 (25:22). Decydujący trzeci set, po emocjonującym pojedynku, zakończył się zwycięstwem gości (18:16).

W spotkaniu o trzecie miejsce, pomiędzy PZ nr 10 a uczniami z Jabłonki, „Kopernik” pokonał rywali 2:0 (25:17, 25:22).

W finale zmierzili się zwycięzcy grup A i B, czyli drużyny VIII LO w Krakowie oraz ZSO Bobowa. Mecz rozstrzygnął się w trzech setach. Po pierwszej, wygranej odsłonie (25:22), uczniowie z Bobowej ulegli siatkarzom znad Wisły, przegrywając kolejne partie 15:25 i 11:15.

24 marca w Myślenicach odbył się także finał małopolskiej Licealiady w piłce siatkowej

dziewcząt. Drużyna „Kopernika” wywalczyła tam brązowy medal. W finale brały udział: ZS Gorlice, ZS Myślenice, PZ nr 10 Kęty, LO Wieliczka, ZS Tarnów i VII LO Kraków.

Drużyna z Kęt pokonała w grupie Gorlice 2:0 i przegrała z Wieliczką 0:2. W meczu o brązowy medal „Kopernik”, po



zaciętej walce, pokonał VII LO Kraków 2:1. Trzecie miejsce jest najlepszym wynikiem dziewcząt w Kętach w grze zespołowej we współzawodnictwie Szkolnego Związku Sportowego.

car

REKLAMA

SKOK Piast INFOLINIA 0 801 602 222 WWW.SKOKPIAST.PL

**KORZYSTNA RATA
LŹEJSZA SPŁATA**

Zamień raty 1 na 1

KĘTY ul. Rynek 5 tel. 033/ 845 13 09 Przyjdź, skorzystaj a otrzymasz upominek



Wyniki etapu wojewódzkiego Licealiady chłopców

- Miejsca:
1. VIII LO Kraków
 2. ZSO Bobowa
 3. PZ nr 10 Kęty
 4. ZS Jabłonka
 5. ZSP nr 1 Brzesko
 6. LO Piekary

Wyniki etapu wojewódzkiego Licealiady dziewczyn

- Miejsca:
1. ZS Myślenice
 2. LO Wieliczka
 3. PZ nr 10 Kęty
 4. VII LO Kraków
 5. ZS Tarnów
 6. ZS Gorlice

„Orzeł” Witkowice w III lidze

O tym, że nie mają sobie równych w swojej grupie IV ligi, siatkarki „Orła” Witkowice, sukcesywnie udowadniały z meczu na mecz, w ciągu całego sezonu. Miarą ich mistrzostwa jest fakt, że już na dwa mecze przed zakończeniem rozgrywek zapewniły sobie upragniony awans do III ligi. Dziewczyny jednak nie odpuściły i za cel postawiły sobie ukończenie rozgrywek z czystym kontem, bez żadnej porażki. Tak też uczyniły. Przedostatni mecz, z drugą w tabeli Skawą Wadowice, wygrały gładko na własnym boisku, wynikiem 3:0. Takim samym rezultatem zakończył się ostatni mecz z



Wawelem Kraków, rozegrany na jego boisku.

Brawurowe zdobycie trzeciej ligi przez siatkarki „Orła” ilustruje ta oto krótka statystyka. Witkowiczanki rozegrały piętnaście spotkań, w tym siedem meczów na wyjeździe, osiem u siebie. Wszystkie spotkania wygrały. Zwycęstwem zakończyły czterdzieści pięć setów, strata tylko dwa. Zdobyły 3257 punktów, przeciwniczkom pozostawiły 659.

Najlepszymi zawodniczkami całych rozgrywek były: Regina Treścińska (czterokrotnie), Izabella Domider (trzykrotnie), Marzena Łęcka (trzykrotnie), Sara Tomiak (dwukrotnie), Magdalena Węglińska, Małgorzata Kłęczar, Ewelina Urbańczyk.

Drużynie „Orła” Witkowice gratulujemy sukcesu. Życzymy, by następny sezon zakończył się kolejnym awansem ligowym.

tak/ foto archiwum klubu

Rowerowy cross nad Sołą

W sobotę (27 lutego) odbył się XVIII Przelajowy Wyścig Kolarski o Puchar Burmistrza Gminy Kęty. Kolarze ścigali się na trasach przygotowanych w parku i terenach nad Sołą. Kilkudziesięciu zawodników, których zgromadziły zawody zjechało tu z całej Polski. Była nawet mistrzyni kraju Alicja Pyrgiel.

Organizatorem wyścigu był Urząd Gminy, Ośrodek Sportu i Rekreacji w Kętach oraz Uczniowski Klub Sportowy SOKÓŁ w Kętach. Jak co roku szczególny wkład w organizację imprezy miał trener SOKOŁA Piotr Karkoszka. Sędzią głównym zawodów był Jerzy Klinik. Natomiast niezastąpionym komentatorem wyścigu był jak zwykle Tadeusz Majcherek, znany sprawozdawca sportowy i wielki znawca kolarstwa.

W kategorii młodziczek zwyciężyła Monika Rapacz z GKS, a juniorek Alicja Pyrgiel – obie z Raba Wyzna-Podsamie. Wśród kobiet najlepsza okazała się Monika Zur z KS Lubon Skomielną Białą. W kategoriach męskich triumfy odnieśli: w kategorii młodzików – Dariusz Wiśniewski z MGLKS



ze Szczekocin, w juniorach młodszych – Arkadiusz Ponicki z UKS Sokół Kęty, juniorów – Marek Rechemiuk z Goodman Zator, w orlikach – Mateusz Kwiatkowski z MGLKS Błękitni Sokpol-Dobrawa, a w grupie elita – Sławomir Frejowski z MGLKS Olimpijczyk Szczekocin.

man



Samorządowa piłka

Samorządowa reprezentacja Kęt zajęła II miejsce w XII Powiatowym Integracyjnym Turnieju Piłki Nożnej Halowej. To duży sukces, odmłodzonej drużyny pamiętając, że w dwóch ostatnich latach nie mieliśmy swoich reprezentantów na tej imprezie. A reprezentanci samorządu Kęt mogą poszczycić się dużymi sukcesami w dotychczasowych „Powiatowych Integracyjnych Turniejach Piłki Nożnej Halowej”. Przypomnijmy tylko, że trzy razy, w latach 2000, 2001 i 2002 okazała się najlepszą.

Tegoroczne osiągnięcie jest promocją

dla gminy, a udział drużyny w tym Turnieju jest jedną z płaszczyzn współpracy z powiatem.

Gminę Kęty reprezentowali: Józef Skudlarski (kapitan), Krzysztof Ostafin, Zbigniew Kanik, Szymon Krawczyk, Włodzimierz Bujairek, Piotr Zemanem, Grzegorz Szulc.



Kęczanin coraz bliżej II ligi



Komplet wyników
12.03.2010
Kęczanin Kęty Młodzik Oława 3:0 - 25:16, 25:16, 25:17
Warta Działoszyn MOSiR Jasło 0:3 - 17:25, 25:27, 14:25

13.03.2010
Młodzik Oława MOSiR Jasło 1:3 - 25:20, 14:25, 23:25, 16:25
Kęczanin Kęty Warta Działoszyn 3:0 - 25:15, 26:24, 25:13

14.03.2010
Warta Działoszyn Młodzik Oława 3:2 - 23:25, 25:22, 26:28, 25:22, 15:9
MOSiR Jasło Kęczanin Kęty 2:3 - 25:23, 25:27, 25:23, 17:25, 10:15

Końcowa tabela turnieju

1. UMKS „Kęczanin” Kęty - 3 6 9:2
2. MKS MOSiR Jasło - 3 5 8:4
3. KS Warta Działoszyn - 3 4 3:8
4. ULKS Młodzik Ziemia Oławska - 3 3 3:9



Seniorzy „Kęczanina” wygrali turniej barażowy o wejście do drugiej ligi i awansowali do finału. Podczas rozgrywek, które odbyły się w dniach 12-14 marca w hali OSiR-u w Kętach, siatkarze znad Soły wygrali wszystkie trzy spotkania. Od drugiej ligi dzieli ich tylko turniej finałowy, zaplanowany na 26-28 marca, gdzie nagrodą za zdobycie pierwszego miejsca jest awans bezpośredni.

W pierwszym dniu turnieju (12 marca) siatkarze UMKS „Kęczanin” Kęty gładko pokonali drużynę Młodzik Ziemia Oławska 3:0. Co prawda goście na początku pierwszego seta zdołali zdystansować siatkarzy znad Soły zdobywając pięć piłek z rzędu. Kęczanie szybko odrobili jednak straty i tak w tej, jak i w dwóch następnych partiach, królowali na boisku.

Sobotnie spotkanie z Wartą Działoszyn Kęczanin wygrał bez straty seta (3:0). Dzięki temu zwycięstwu zawodnicy UMKS-u, podobnie jak ich koledzy z drużyny MKS MOSiR Jasło, zagwarantowali sobie awans do turnieju finałowego. Stawką w trzecim, niedzielnym meczu z Jasłem było więc pierwsze miejsce w tabeli.

Rozegrany 14 marca mecz pomiędzy Kęczaninem a MOSiR-em Jasło poderwał z ławek zebraną w hali OSiR-u publiczność. Trwające pięć setów spotkanie było bardzo emocjonujące a szala zwycięstwa po każdej partii przechylała się z jednej strony na drugą. Ostatecznie UMKS „Kęczanin” wygrał piątą odsłonę

15:10, rozstrzygając mecz na swoją korzyść.

Na uwagę zasługuje nie tylko gra kęckiej drużyny, ale także postawa kibiców. Na meczach UMKS-u zjawiały się tłumy, których nie mogły pomieścić trybuny hali OSiR-u. Spotkania odbywały się przy akompaniamencie bębnow i trąbek oraz zagrzewających do gry okrzyków i przyśpiewek. Za wygrany turniej kibice podziękowali „Kęczaninowi” owacją na stojąco, wyrzucając w górę konfetti. Publiczność doceniła także postawę drużyny MOSiR Jasło nagradzając ją gromkimi brawami.

Zdobywcy dwóch pierwszych miejsc w turnieju barażowym o wejście do II ligi, czyli drużyny UMKS „Kęczanin” Kęty i MKS MOSiR Jasło, awansowały do finałów. W związku z wygraną, kęczanie uzyskali prawo organizacji tej imprezy. W dniach 26-28 marca nasi siatkarze na własnym boisku zmierzą się z drużynami: AZS Politechnika Lubelska Lublin, MKS MDK Trzcianka, KS Bielawianka Bester Bielawa. Zwycięzca turnieju finałowego otrzyma bezpośredni awans do II ligi.

W chwili oddawania gazety do druku nie znamy jeszcze wyników turnieju finałowego. Szczegółową relację ze wszystkich trzech dni imprezy oraz zdjęcia będzie można znaleźć na stronie internetowej Info Kęty.